

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 80. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 11 kwietnia 2019 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

80. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 11 kwietnia 2019 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Sprawy formalne	
Poseł Krystian Jarubas	4
Poseł Paulina Hennig-Kloska	4
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marcin Duszek	5
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Piotr Uściński	5
Poseł Jan Szewczak	6
Poseł Janusz Cichoń	7
Poseł Paweł Grabowski	7
Poseł Paulina Hennig-Kloska	8
Poseł Małgorzata Pepek	9
Poseł Ryszard Wilczyński	9
Poseł Paweł Grabowski	10
Poseł Wojciech Szarama	10
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Świłała	10
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami	
Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	11
Poseł Józefa Hryniewicz	12
Poseł Alicja Chybicka	13
Poseł Jerzy Kozłowski	13
Poseł Krystian Jarubas	14
Poseł Małgorzata Zwiercan	15
Poseł Michał Szczerba	15
Poseł Grzegorz Lipiec	16
Poseł Iwona Krawczyk	16
Poseł Alicja Chybicka	16
Poseł Zofia Czernow	16
Poseł Urszula Rusecka	17
Poseł Małgorzata Pepek	17
Poseł Ryszard Wilczyński	17
Poseł Ewa Tomaszewska	18
Poseł Józefa Hryniewicz	18
Poseł Małgorzata Wypych	18
Poseł Joanna Fabisiak	18
Poseł Radosław Lubczyk	18
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	19
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych	
Poseł Sprawozdawca Adam Ołdakowski	21
Poseł Adam Ołdakowski	22
Poseł Artur Dunin	22
Poseł Jarosław Sachajko	23
Poseł Artur Dunin	23
Poseł Małgorzata Pepek	23
Poseł Mieczysław Miazga	24
Poseł Jarosław Sachajko	24
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk	24
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisijnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe	
Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca	25
Poseł Piotr Król	25
Poseł Józef Lassota	26
Poseł Kazimierz Kotowski	26
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk	26
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek	
Małgorzata Kidawa-Błońska	27
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski	27
Poseł Witold Czarnecki	28
Poseł Arkadiusz Myrcha	28
Poseł Krzysztof Paszyk	29
Poseł Małgorzata Pepek	30
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk	30

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej	
Posel Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz	31
Posel Ewa Malik	31
Posel Antoni Mezydło	31
Posel Mieczysław Kasprzak	32
Posel Antoni Mezydło	32
Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Marek Niechciał	33
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	33
Posel Piotr Polak	34
Posel Małgorzata Pepek	35
Posel Zbigniew Sosnowski	36
Posel Mirosław Suchoń	36
Posel Marek Wójcik	37
Posel Zofia Czernow	37
Posel Grzegorz Lorek	38
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	38
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski	40
Posel Piotr Babinetz	40
Posel Michał Szczërba	41
Posel Krzysztof Paszyk	42
Posel Mirosław Suchoń	42
Posel Małgorzata Zwiercan	43
Posel Robert Majka	44
Posel Michał Szczërba	44
Posel Zofia Czernow	45
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin	45
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne	
Posel Sprawozdawca Anna Schmidt-Rodziewicz	46
Posel Anna Schmidt-Rodziewicz	46
Posel Elżbieta Stępień	47
Posel Józef Brynkus	47
Posel Jan Łopata	48
Posel Jacek Protasiewicz	49

Posel Michał Szczërba	50
Posel Małgorzata Pepek	50
Posel Marek Wójcik	50
Posel Stefan Romecki	50
Posel Paweł Szramka	51
Posel Piotr Pyzik	51
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	51

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Japonią, z drugiej strony, sporządzonej w Tokio dnia 17 lipca 2018 r.	
Posel Sprawozdawca Piotr Pyzik	52
Posel Józef Leśniak	52
Posel Norbert Obrycki	53
Posel Michał Kamiński	53
Posel Piotr Pyzik	54
Posel Jarosław Gonciarz	54
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	54

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin	
Posel Sprawozdawca Ewa Szymańska	54
Posel Wojciech Murdzek	55
Posel Ewa Drozd	55
Posel Genowefa Tokarska	56
Posel Agnieszka Ścigaj	57
Posel Zofia Czernow	57
Posel Piotr Pyzik	58
Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska	58
Posel Elżbieta Stępień	58
Posel Ewa Drozd	58
Posel Krzysztof Kubów	59

Oświadczenia

Posel Aleksander Mrówczyński	60
Posel Krystyna Skowrońska	61

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Genowefa Tokarska	63
Posel Tomasz Kostuś	63
Posel Marek Ruciński	63
Posel Krzysztof Szulowski	64
Posel Ewa Lieder	64
Posel Paweł Pudłowski	65
Posel Jerzy Meysztowicz	65
Posel Tomasz Kostuś	66
Posel Piotr Pyzik	66

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska i Stanisław Tyska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marcina Duszka, Daniela Milewskiego, Arkadiusza Myrchę i Monikę Wielichowską.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Duszek i Daniel Milewski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Daniel Milewski i Monika Wielichowska.

Protokół 79. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3364.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych,

— o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3373 i 3335.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o opiece zdrowotnej nad uczniami,

— o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw,

— o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Japonią, z drugiej strony, sporządzonej w Tokio dnia 17 lipca 2018 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3361, 3330, 3284 i 3341.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,

— o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne.

Są to odpowiednio druki nr 3360, 3374, 3370 i 3375.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, a w przypadku druku nr 3375 – zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Leopolda Tyrmanda, druk nr 2204.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji nad informacjami Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za lata 2016 i 2017.

Marszałek

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji dotyczącym ratyfikacji umowy o partnerstwie strategicznym.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu Sejmu informacji w sprawie pomocy państwa w zakresie budowy, przebudowy oraz remontów dróg samorządowych i nowych możliwości wsparcia rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny zgłosił poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu wnoszę o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o informację rządu dotyczącą strajku nauczycieli.

Szanowni Państwo! Te pieniądze im się należały – krzyczała pani Szydło z tej mównicy, mówiąc o ministrach rządu PiS. Pieniądze im się nie należą – mówiła minister oświaty o strajkujących nauczycielach.

Panie Premierze Morawiecki! Szkoda, że pana tu nie ma. Miej pan odwagę wyjść tutaj i poinformować Polaków, uczniów i rodziców, pedagogów, co zamierzacie dalej robić, jaki macie plan na polską edukację. Stanowczo domagamy się reakcji na nasz wniosek, który został wczoraj złożony. Niestety Konwent Seniorów zdominowany przez PiS nie chce udzielić informacji, jaki rząd ma plan na spełnienie postulatów nauczycieli. Dla swoich partyjnych działaczy pieniędzy nie żałujecie. Dlaczego żałujecie ich na edukację polskich dzieci? Niech się pan Morawiecki z tego wytłumaczy.

Koniec żartów, drodzy państwo. Rząd ponosi pełną odpowiedzialność za strajk nauczycieli (*Dzwonek*) i dziś stanowczo domagamy się informacji, jak zamierzacie rozwiązać ten kryzys. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mówię jako posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ale również jako mama pierwszo- i czwartoklasistki. Wzywam pana premiera Morawieckiego do rozpoczęcia natychmiast rozmów z nauczycielami. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Czas... Pan premier chce zorganizować okrągły stół po świętach? A co do tego czasu? Polskie dzieci czekają, żeby wrócić do szkół. Wnieśliśmy, aby rozpocząć to posiedzenie Sejmu od informacji, co się dzieje w polskiej oświacie i jak zamierzacie ten konflikt rozwiązać, a pan marszałek i część prezydium PiS-u oczywiście nie wyrazili na to zgody. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy rozpoczęli to posiedzenie Sejmu, nie zauważając, co się dzieje w polskich szkołach. Polskie dzieci chcą wrócić do szkół, a wy nie zamierzacie zrobić nic, żeby im to umożliwić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wnioski są na piśmie, chociaż akurat ich w tym przypadku nie oczekiwałem, ale bardzo dobrze. Tylko, proszę państwa, jest kwestia zasadnicza, art. 184 ust. 2 regulaminu Sejmu brzmi: Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia.

(*Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: To było przecież.*)

(*Głos z sali: Nic nie jest ważniejsze od strajku nauczycieli.*)

Ta sprawa nie jest przedmiotem porządku dziennego obecnego posiedzenia...

(*Głos z sali: Dlaczego nie?*)

...a była, proszę państwa, omawiana na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Komisja edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego zajmowała się wielokrotnie tą kwestią, generalnie rzecz biorąc, dotyczącą oświaty...

(*Poseł Andrzej Halicki: My też się zajmujemy, panie marszałku.*)

...i nawet rekomendowała, żeby się tą sprawą nie zajmować.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Natomiast umówiliśmy się na posiedzeniu Konwentu Seniorów następująco: Zwrócę się do minister edukacji z prośbą, aby przygotowała informację. Gdy będziemy mieć wiedzę całościową, jak sytuacja wygląda, wówczas skieruję sprawę do komisji. Tak że, proszę państwa, nie mogę tych wniosków uznać za wnioski formalne. (*Oklaski*)

Marszałek

Proszę bardzo posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Skandal!*)

(*Głos z sali: Przerwa, był wniosek o przerwę.*)

Sekretarz Posel Marcin Duszek:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – godz. 10,

— do Spraw Petycji – godz. 10.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 11,

— do Spraw Petycji – godz. 11.30,

— do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Finansów Publicznych oraz Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 12,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,

— Finansów Publicznych – godz. 15,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16.30,

— Zdrowia – godz. 17.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Publicznego – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu – Zerwij z plastikiem – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Infrastruktury Sportowej – godz. 16.

Duszpasterstwo parlamentarzystów serdecznie zaprasza panie i panów posłów na rekolekcje wielkopostne, które odbędą się w dniach 11 i 12 kwietnia br. W czwartek 11 kwietnia rozpoczną się one o godz. 20 w kościele pw. św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży w Warszawie. W piątek 12 kwietnia odbędą się o godz. 7.30 w kaplicy sejmowej w Domu Poselskim. Rekolekcje poprowadzi ks. prof. Andrzej Kobyliński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia 1. punktu porządku dziennego, chciałam serdecznie przywitać młodzież licealną z Wisznic w powiecie białskim. Serdecznie witamy w Sejmie. (*Gwar na sali, oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3301 i 3360).

Zanim poproszę pana posła Piotra Uścińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji, chciałam państwa bardzo prosić o zaprzestanie rozmów na sali. I bardzo proszę tych, którzy nie chcą się przysłuchiwać obradom, o opuszczenie sali.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3301.

Szanowni Państwo! Ten krótki projekt ma na celu dalsze uszczelnienie systemu VAT, tak aby zmniejszyć lukę VAT-owską, aby dochody budżetu państwa były większe, abyśmy mogli zaspokajać potrzeby Polaków. Jak tego dokonać? Ta ustawa przewiduje konsolidację istniejących w tej chwili wykazów podatników VAT w jeden wykaz, bazę danych, która będzie ogólnodostępna, dostęp do niej będzie darmowy. Będzie ona zawierała komplet informacji o podatnikach VAT, również z datami, kiedy zakończyli działalność, kiedy zawiesili działalność, jakie są np. powody zawieszenia działalności gospodarczej. I dodatkowa jedna bardzo ważna rzecz: w tym wykazie będą numery rachunków rozliczeniowych tych podatników, aby każdy, kto dostaje fakturę z numerem rachunku bankowego, na który ma wpłacić pieniądze, wiedział, czy ten numer rachunku jest w wykazie Krajowej Administracji Skarbowej i czy Krajowa Administracja Skarbowa obejmuje ten rachunek systemem STIR, czy może go badać.

Trzeba powiedzieć, że taki podatnik – jeśli zwerfykuje numer rachunku i np. na fakturze będzie inny numer rachunku niż ten podany w wykazie – powinien poprosić o możliwość zapłacenia na rachunek, który jest w wykazie, ale jeśli jego kontrahent będzie się upierał, proszę bardzo, można wpłacić na ten rachunek, który jest w wykazie, natomiast trzeba ten rachunek zgłosić do urzędu skarbowego.

Jeśli podatnik nie zgłosi do urzędu skarbowego numeru rachunku, na który dokonał wpłaty – to do-

Posel Sprawozdawca Piotr Uściński

tyczy wpłat powyżej 15 tys. zł – to są stosowane dwie sankcje. Jak powiedziałem, można ich uniknąć, jeśli się zgłosi ten numer rachunku. Pierwsza sankcja jest taka, że nie będzie można rozliczyć kosztów takiej faktury, druga natomiast jest dotkliwsza, bo chodzi o solidarną odpowiedzialność za grzechy swojego kontrahenta. Tak więc ta ustawa spowoduje podniesienie poziomu pewności obrotu gospodarczego, spowoduje, że każdy Polak będzie mógł się zabezpieczyć przed solidarną odpowiedzialnością, a więc będzie mógł się też zabezpieczyć przed trafieniem niechcący do karuzel VAT-owskich. To bardzo dobrze. Ustawa wpłynie bardzo pozytywnie na polską gospodarkę i, jak wcześniej powiedziałem, na uszczelnienie systemu VAT.

Komisja zajęła się projektem na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia. Drobne poprawki, które były zgłaszane przez pana posła Jana Szewczaka, a także Biuro Legislacyjne, zostały uwzględnione. Chciałem bardzo podziękować w imieniu komisji panu przewodniczącemu Andrzejowi Szlachcie i panu wiceprzewodniczącemu Janowi Szewczakowi za merytoryczną debatę. Ministerstwo, Biuro Legislacyjne, wszyscy spisali się dobrze i komisja sprawnie przyjęła projekt ustawy.

Tak więc w imieniu komisji wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Otwieram dyskusję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jako pierwszy – pan poseł Jan Szewczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ pan poseł sprawozdawca dość szczegółowo omówił zarówno prace, jak i sam projekt dotyczący jednolitej bazy podatkowej, przedstawię tylko kilka ogólnych uwag w tym zakresie.

Oczywiście chodzi przede wszystkim o małych i średnich przedsiębiorców, o ochronienie ich przed wpadnięciem w pajęczynę karuzel VAT-owskich, które w znacznym stopniu zostały już ograniczone. Właściwie jednak, można powiedzieć, nie ma dnia, żebyśmy nie słyszeli o kolejnych zatrzymaniach osób odpowiedzialnych za tego typu przestępstwa. Nawet dzisiaj dotarła do nas taka informacja, dotycząca byłego senatora, chodzi o wyłudzenie 40 mln. Jest to

niebagatelna kwota, chociaż to nie są takie sytuacje, z jakimi mieliśmy do czynienia w minionych miesiącach, kiedy słyszeliśmy o grupach przestępczych, które potrafiły wyłudzić 500 mln, a nawet wystawić faktury na 1 mld zł łącznie. To są zupełnie szokujące informacje. Bardzo często ofiarami rzeczywiście padali ci najmniejsi, najmniej, można powiedzieć, przestępcy, ostrożni czy po prostu zbyt ulegli. Tu jest problem związany w ogóle ze słabością konstrukcyjną podatku VAT i nadużywaniem konstrukcji podatku naliczonego. Niewątpliwie trzeba będzie coś w tej materii zrobić, zastanowić się głęboko. W kolejnej kadencji moim zdaniem trzeba będzie wprowadzić bardzo precyzyjne, poważne reformy w zakresie podatków dochodowych, bo przepisy ich dotyczące są też stare. Należałoby dokonać pewnych istotnych zmian w zakresie i CIT, i PIT, jak również VAT.

Oczywiście dobrze jest, kiedy uwagi np. Komisji Finansów Publicznych czy posłów z innych komisji są uwzględniane przez Ministerstwo Finansów, bo wtedy nie mamy takich sytuacji, jak choćby ostatnio z matrycą VAT-owską. Ta współpraca musi zostać zintensyfikowana, jeśli efekt ma być pozytywny. Oczywiście chodzi tu też o jakieś niewątpliwie większe zaufanie na linii podatnik – przedsiębiorca – administracja skarbową. Przecież, przypomnijmy, z jednej strony obowiązują rozwiązania przez nas wprowadzone, jak zasada in dubio pro tributario, ale realnie niewielu z tego korzysta. My chcemy wprowadzić te rozwiązania korzystne dla podatników, jakoś ochronić również tych działających na rynku mimo, że tak powiem, olbrzymiej właściwie przez lata, aż do tej pory, bezkarności tych, którzy tego typu działania prowadzili. Ta jednolita baza podatkowa i możliwość sprawdzania danych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej na pewno będą przydatne. Choć dzisiaj, po wprowadzeniu rozwiązań typu split payment i innych tego typu uszczelniających elementów mamy raczej problem z zaszłościami, z tym, co było, czyli z przedsiębiorcami, którzy w minionych 8–10 latach dali się złapać w ową pułapkę karuzel VAT-owskich.

Proszę państwa, oczywiście to jest bardzo, powiedziałbym, istotna wbrew pozorom ustawa, chociaż może wydaje się czysto techniczna. Ona w ogóle porusza kwestie fundamentalne w odniesieniu do budżetu, jak np. funkcja fiskalna. Wiadomo, minister finansów – chodzi o budżet – musi te dochody gromadzić. Pytanie jest o to, jak je gromadzić i uszczelniać ich pobór, nie zniechęcając oczywiście polskich przedsiębiorców do działalności gospodarczej, która nie jest prosta w naszych warunkach. Budżet i administracja skarbową mają również możliwości oddziaływania poprzez funkcje stymulacyjną. Jeśli państwu polskiemu na czymś zależy, to może tu stymulować poprzez działania fiskalne, poprzez rozwiązania prawne w zakresie dochodów, danin publicznych. Rozwiązania mogą być albo zachęcające, albo zniechęcające. I wreszcie jest funkcja, o której w ogóle nie mówimy w czasie naszych debat, czyli funkcja kontrolna

Posel Jan Szewczak

w odniesieniu do dochodów i wydatków budżetu państwa, co pokazuje, że należy w sposób szczegółowy kontrolować tego typu rozwiązania.

Wydaje się, że ta ustawa nie budzi większych ani politycznych, ani merytorycznych kontrowersji i powinna być w miarę szybko uchwalona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałbym zacząć od podziękowań pod adresem Biura Legislacyjnego, bo w gruncie rzeczy to Biuro Legislacyjne uratowało ten projekt. Biuro Legislacyjne dowiodło... my, nawiasem mówiąc, mówimy o tym przy każdej okazji, jeśli chodzi o przedłożenia rządowe dotyczące systemu podatkowego, że projekty rządowe są pisane na kolanie. I tak było także w tym przypadku. To, co działo się w komisji, to prawdziwa kompromitacja Ministerstwa Finansów. Chodzi i o ilość, ale i o ciężar gatunkowy poprawek, które zgłaszało Biuro Legislacyjne, w wymiarze legislacyjnym, ale nie tylko legislacyjnym, nie tylko redakcyjnym, także w wymiarze merytorycznym. Mogę powiedzieć: strach pomyśleć, co by było, gdyby nie legislatorzy sejmowi. Być może ministrowie powinni przekazać im swoje nagrody. A z drugiej strony odnoszę wrażenie, że zmiany, zwolnienia sporej grupy pracowników, jeśli chodzi o departamenty podatkowe w Ministerstwie Finansów, robią swoje. Efekty tego widać wyraźnie.

Chcę powiedzieć, że to szokuje, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że ta ustawa wykluwała się 4 lata. Pierwsze założenia były gotowe 4 lata temu, a prawie 2 lata wędrował ten projekt z Ministerstwa Finansów do Sejmu. Jeśli dobrze wiem... Chciałbym tu uzyskać odpowiedź na pytanie, czy komisja prawnicza się nim zajmowała, czy Ministerstwo Finansów po raz kolejny ominęło tę komisję prawniczą. Takie potem mamy tego efekty.

Chcę powiedzieć, że to rozwiązanie, które tutaj znajdujemy, jest naprawdę ważne, jak mówiłem, postulowane od lat. Ten rejestr rzeczywiście powinien pozwolić na uszczelnienie systemu podatkowego. Natomiast czujemy pewien niedosyt, bo ciągle nie ma tego rejestru, który jest z punktu widzenia uszczelnienia systemu podatkowego najważniejszy, a ten rejestr to jest Centralny Rejestr Faktur, rejestr prowadzony w czasie rzeczywistym na serwerach mini-

stra finansów. I tak jak w tym projekcie brakuje szacunków, jakie to przyniesie korzyści, a Ministerstwo Finansów mówi, że nie wie tak naprawdę, nie jest w stanie tego skalkulować, to jeżeli chodzi o Centralny Rejestr Faktur w tej formule dostępu on-line i uwierzytelniania faktur na serwerze Ministerstwa Finansów, samo ministerstwo szacowało straty budżetu państwa wynikające z braku tego rejestru na 3 mld miesięcznie. I podejmujemy działania, z których korzyści nie jesteśmy w stanie oszacować, a to najważniejsze, bo to jest kluczowe rozwiązanie, jeśli chodzi o uszczelnienie systemu podatkowego, utkwilo w martwym punkcie, utkwilo w spółce, którą Ministerstwo Finansów specjalnie do tego celu powołało, Aplikacje Krytyczne, które co roku są finansowane, ministerstwo pokrywa ich stratę, a efekty działań są opłakane, bo nawet jak popatrzymy na to, co wygenerowały do tej pory Aplikacje Krytyczne, to woła to o pomstę do nieba. Tak naprawdę łącznie z analizatorami JPK na przykład, które w gruncie rzeczy są niemalże bezużyteczne i nie pozwalają na systemowe analizy.

Kończąc, chcę powiedzieć, że ten projekt niestety jest także dowodem na to, że PiS po raz kolejny przerzuca koszty uszczelniania na przedsiębiorców. Jeśli mówimy o Centralnym Rejestrze Faktur, to obowiązek uwierzytelniania spoczywałby na ministrze finansów i administracji podatkowej, a tutaj wymuszamy tak naprawdę, rozwijamy w jakiejś mierze ideę odpowiedzialności solidarnej, która, nawiasem mówiąc, spotyka się z gigantyczną krytyką, chociażby w komisji sejmowej, ze strony PiS-u właśnie. To pewien zgrzyt także w tym zakresie.

Po tych zmianach, które przeprowadzono na posiedzeniu komisji, głównie dzięki *(Dzwonek)* pracy Biura Legislacyjnego, poprzemy ten projekt jako klub Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, to drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od wartości dodanej, czyli podatku VAT. Drodzy państwo, rząd proponuje taką oto zmianę: chce wprowadzić rejestr, w którym będą wykazani ci podatnicy, co do których możemy uznać, że są uczciwi. I pojawiają się pierwsze pytania: Co z tymi, którzy jednak okażą się nieuczciwi, a w tym rejestrze będą? Kto poniesie odpowiedzialność za dokonanie płatności albo sfinalizowanie transakcji z przedsiębiorcami, którzy w tym rejestrze będą, a być

Posel Paweł Grabowski

nie powinni? I a contrario: Kto poniesie odpowiedzialność za kontrakty niezrealizowane przez tych przedsiębiorców, którzy z rejestru zostaną wykreśleni albo się w nim nie znajdują, mimo że powinni się w nim znaleźć? Te pytania, myślę, warto zadać i mam nadzieję, że pan minister nam na nie odpowie.

Kolejna sprawa, drodzy państwo. Co do zasady, stworzenie takiego rejestru to nie jest zły pomysł. Kukiz'15 jest zwolennikiem jawności i nawet można by uznać, że tutaj tego typu rejestr może być narzędziem niejako ułatwiającym prowadzenie działalności gospodarczej w sposób...

(*Głos z sali:* Ale...)

Spokojnie, jeszcze bez „ale”.

...ułatwiającym prowadzenie działalności gospodarczej, natomiast pytanie jest takie, jakie są dzisiaj warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Podczas pierwszego czytania tego projektu zwracałem uwagę m.in. na kwestię płatności, na kwestię terminów płatności, a dzisiaj chciałem zwrócić uwagę na inną sprawę, mianowicie na to, że wprowadzacie państwo – a, wprowadziliście już – split payment, czyli część zapłaty ma iść na konto kontrahenta, między kontrahentami jest to rozliczane, a część zapłaty nabywca obowiązany jest przelać na konto podatkowe. Tutaj państwo zabezpieczyło się, żeby poziom ściągłości podatkowej mieć jak najwyższy. Jest tu jednak pytanie. Ja rozumiem, że państwo, że pan minister, że działacie w tym celu i z taką intencją, żeby jak najwięcej podatków ściągnąć, natomiast my jako Kukiz'15 patrzymy na to, przede wszystkim przyjmując optykę przedsiębiorców, tych, którzy muszą zarobić na to, aby ze swoich podatków utrzymać m.in. nas, którzy tutaj, w tej sali, pracujemy. Wobec tego pytania: Jakie są tu rozwiązania? Czy ministerstwo ma jakieś rozwiązania związane z lepszą ściągłością w ogóle płatności? Cóż z tego, że państwo otrzyma na osobne konto podatkowe zapłatę, skoro przedsiębiorca nie otrzyma swojej zapłaty od nabywcy towaru, na rzecz którego ten towar dostarczył? Czy wówczas taki przedsiębiorca powinien być jako nieuczciwy wykreślony z tego rejestru? Czy to już jest podstawa, przesłanka tego, żeby być wykreślonym, że ktoś np. spełnia zobowiązanie tylko wobec państwa, a wobec dostawcy towaru czy usługi już nie? To są pytania, na które warto na pewno szukać odpowiedzi. Ponawiam apel, apeluję raz jeszcze do Ministerstwa Finansów, ale nie tylko do Ministerstwa Finansów, również do ministerstwa przedsiębiorczości, do wszystkich tych działów rządu, o zmianę podejścia do samych przedsiębiorców, tak żeby przedsiębiorcom w końcu opłacało się prowadzić działalność gospodarczą w Polsce. I nie mówię tu o tym, drodzy państwo, żeby wprowadzać socjalizm w postaci ustalania jakichś cen minimalnych albo jakichś zasad, jak kształtować te ceny. Chodzi mi tylko i wyłącznie o to, żeby przedsiębiorcy mieli zabezpieczenie również ze strony państwa w takiej postaci, że jeżeli świadczą

na czyjąś rzecz usługę albo dostarczają jakiś towar, to państwo będzie chroniło zapłatę na ich rzecz, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że oto pojawiają się jakieś różne firmy – to się różnie nazywa, koguciki, krzaki – które naciągają przedsiębiorców w dobrej wierze świadczących na ich rzecz usługi, tych naciągaczy lub kogucików, albo dostarczających im towar, a później te podmioty znikają.

Wobec tego, panie ministrze, akceptując rozwiązanie związane z wprowadzeniem tego rejestru, zwracam panu ministrowi uwagę na to, że cały czas jest potrzeba wprowadzenia jeszcze lepszych rozwiązań, jeżeli chodzi o weryfikację przedsiębiorców przy rozpoczynaniu działalności. No, ale to już jest temat na inną dyskusję. Ja mam nadzieję, że ministerstwo pochyli się jeszcze nad tymi tematami. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę pana posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Pani poseł Genowefa Tokarska złożyła swoje oświadczenie na piśmie*).

Jest pan poseł?

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Ja jestem.)

Przepraszam, nastąpiła zmiana.

Pani poseł Henning-Kloska.

Przepraszam bardzo, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Z ubolewaniem stwierdzam, że niestety z uwagi na to, że posiedzenie komisji odbywało się w zeszłym tygodniu w trakcie posiedzenia Sejmu, na którym ważne ustawy były procedowane, nie mogłam w nim uczestniczyć, bo człowiek nie może się rozdwoić. Chciałam dzisiaj wyrazić swoją dość krytyczną opinię, obawę wobec wprowadzanych zmian. I owszem, dobrze, że taki rejestr powstaje, bo to dobrze w jednym miejscu skupić wszystkie informacje o czynnych podatnikach VAT. Będzie łatwiej, przyspieszy to proces wyszukiwania danych o podmiotach zawartych w wykazie przez zainteresowanych kontrahentów. I nie ulega wątpliwości, że połączenie wspomnianych rejestrów, o których mówi ustawa, stosowanie ich rozszerzy możliwość weryfikacji przez podatników informacji o swoich kontrahentach, a przez to może ułatwić eliminację wątpliwości, eliminację uniedogodnień. Widzę jeden podstawowy problem, panie ministrze – nie wiem tak naprawdę, czy było to poruszane w ogóle na posiedzeniu komisji czy to przez stronę społeczną, przez przedsiębiorstwa czy przez któregośkolwiek

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Paulina Hennig-Kloska

z posłów, bo zajmowałam się innymi sprawami w tym czasie na sali plenarnej – a mianowicie to, że rozszerzacie ten rejestr również o zestaw rachunków i przenosicie na nabywców, płatników jednocześnie, obowiązek weryfikacji tego rachunku, tego, czy opłacone to jest faktycznie na rachunek, który ujęty jest w rejestrze podatników czynnych VAT, czy na inny. Jeżeli jest to inny rachunek, ma obowiązek taki przedsiębiorca dokonać tej płatności i poinformować urząd skarbowy. Ale ja się zastanawiam, czy ktoś pomyślał o tym, że dzisiaj płatności w średnich i dużych firmach nie są dokonywane ręcznie. Nikt tam ręcznie nie weryfikuje numeru rachunku. Dzisiaj tak naprawdę większość średnich i dużych przedsiębiorstw tak prowadzi swoje rozliczenia, że stosuje bankowość elektroniczną, z której korzysta w ramach rozliczeń, a która zasysa automatycznie rozliczenia i faktury z programu finansowo-księgowego. I pytanie, czy urząd skarbowy udostępni przedsiębiorcom jakąś końcówkę, która w sposób automatyczny ten rachunek będzie mogła weryfikować. Bo jeżeli nie, to to, co dzisiaj robicie, to zmuszanie przedsiębiorców do przeniesienia się z powrotem do czasów, nie wiem, sprzed 20 lat, kiedy to płatności dla kontrahentów były dokonywane przez pracowników księgowości firm X, Y, Z w sposób ręczny i weryfikowane przez człowieka. Dzisiaj normalne przedsiębiorstwo, które ma czasami nawet tysiące rachunków do zapłacenia w ciągu miesiąca, w ten sposób nie funkcjonuje.

Dzisiaj tego typu rozliczenia, tak jak powiedziałam, odbywają się w sposób dość mocno zautomatyzowany, tak naprawdę tylko i wyłącznie na koniec pewna osoba odpowiedzialna za dokonywanie płatności w firmie akceptuje pewną paczkę przelewów wysyłanych do banku, a pośrednio oczywiście docelowo do swoich kontrahentów. My natomiast chcemy wprowadzić rejestr i zobligować tym samym płatników do tego, żeby płacili wyłącznie na rachunek wskazany, tak jak powiedziałam, w rejestrze. I pytanie: Czy dajemy im jakiegokolwiek narzędzia, które pozwolą w sposób automatyczny tych płatności dokonywać i te rachunki weryfikować? Jeżeli nie, to efekt tego na koniec dnia jest taki, panie ministrze, że właśnie zmuszacie firmy do zatrudniania, do dodatkowych etatów w księgowości i, tak jak powiedziałam, powrotu do tego, w jaki sposób działały księgowe funkcjonowały w polskich przedsiębiorstwach 20 lat temu. Bo dzisiaj nikt ręcznie tego nie weryfikuje, a powiedzmy sobie szczerze, jak to wygląda w praktyce – za każdym razem, kiedy będzie dokonywana płatność, przedsiębiorca będzie musiał zweryfikować ten rachunek, bo przecież jego kontrahent w każdej chwili będzie mógł ten rachunek zmienić i ma obowiązek poinformować tylko i wyłącznie urząd skarbowy, a nie swoich kontrahentów.

Widzę tu ogromny problem, panie ministrze, chociaż rozumiem, że sam ujednolicony rejestr czynnych

podatników VAT i zebranie w jednym miejscu wszystkich informacji o nich, przy solidarnej odpowiedzialności, jaką ponoszą przedsiębiorcy w zakresie płacenia VAT-u, jest konieczne. Natomiast w kwestii tego rachunku i obowiązku weryfikacji przeniesionego na przedsiębiorców (*Dzwonek*) mam ogromne obawy, jak to będzie funkcjonować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt niewątpliwie wprowadza do obrotu gospodarczego dużą transparentność i wyraźnie zwiększa jego bezpieczeństwo, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorców. Jednak – jak już omawialiśmy to na poprzednim posiedzeniu Sejmu – odpowiedzialność solidarna i brak rozliczenia kosztów uzyskania przychodu, mimo stworzenia mechanizmów uwalniających od negatywnych sankcji, są utrudnieniami dla przedsiębiorców.

Dodatkowo data wejścia w życie przepisów – 1 września 2019 r. Wydaje się ona zbyt wczesna i pomimo uspokajających zapewnień ze strony ministerstwa w praktyce może okazać się niewykonalna jak dla takiej pokazanej zmiany. Chciałam zapytać: Czy biorąc pod uwagę wielkość tej operacji oraz wprowadzane dodatkowe obowiązki dla przedsiębiorców, data wejścia w życie zostanie przesunięta choćby (*Dzwonek*) o kilka miesięcy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie następujące: Czy podatnik ma prawo do prawa czytelnego i zrozumiałego? To w zasadzie jest pytanie retoryczne, ale to się przekłada na konkretne zapisy. Proszę przeczytać sobie zmianę, którą wprowadzacie w art. 2 w zakresie podatku dochodo-

Posel Ryszard Wilczyński

wego od osób fizycznych, nowy artykuł w brzmieniu... Nie będę cytował, bo się po prostu nie zmieszczę w czasie.

Czy ktokolwiek u was czuwa nad adiustacją polonistyczną? Czy ktokolwiek u was wie, co to jest podmiot domyślny i jak go skonstruować, żeby ludzie rozumieli treść zdań wielokrotnie złożonych? Te zapisy są skandaliczne. Tak nie wolno redagować prawa. Proszę o wykładnię tego przepisu ludzkim językiem, bo to będzie pierwsza wykładnia, jaką udostępnię, tego niejasnego (*Dzwonek*) przepisu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie wejść nieco w rolę pana ministra i odpowiedzieć panu posłowi Wilczyńskiemu: No właśnie po to się tworzy tak skomplikowane przepisy, żeby później ktoś mógł je interpretować, ktoś mógł je zmieniać, żeby tworzyć wrażenie, że się tak ciężko pracuje w Izbie sejmowej, niestety.

Natomiast mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, jak się panu podoba takie rozwiązanie, aby ten rejestr połączyć – w pewnym sensie zautomatyzować – z programami do fakturowania po to, żeby ktoś, kto np. wpisuje dane kontrahenta... Chodzi o to, żeby po prostu było od razu automatycznie, czy się kontrahent świeci na przysłowiowe czerwono czy zielono. Czy takie rozwiązanie pana zdaniem jest dobrym rozwiązaniem, a jeżeli jest dobrym rozwiązaniem, to kiedy możemy się spodziewać jego wprowadzenia w życie? I od razu kolejne pytanie: Jakie państwo chcecie stworzyć ułatwienia albo zachęty dla twórców programu do fakturowania, żeby jednak takie rozwiązanie przyjęli, na zasadzie zachęty, a nie zmuszenia? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił bardzo wiele, aby przepisy podatkowe były prostsze, łatwiejsze w stosowaniu, aby były one bardziej korzystne dla

przedsiębiorców, małych i średnich firm. Nie ma żadnych wątpliwości, że zrobiliśmy tyle, jeśli chodzi o uszczelnienie systemu podatkowego, że mogliśmy dokonać wielkich inwestycji społecznych. Niemniej pojawiają się tutaj głosy, że te przepisy skomplikują życie małym i średnim firmom. Jest tutaj taki dwugłos, również dotyczy to posłów opozycji. Z jednej strony jest pochwała tych przepisów, że rejestr jest potrzebny i że on sprawi, że małe i średnie firmy będą czuły się bezpieczniej, z drugiej strony są zarzuty, że przepisy są nieczytelne, absurdalne.

W moim odczuciu, w odczuciu klubu ta ustawa idzie w kierunku poprawy (*Dzwonek*) sytuacji małych i średnich firm. Tutaj bardzo proszę panią minister o jasną odpowiedź, czy te przepisy ułatwią, czy utrudnią życie małym firmom. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim poproszę pana ministra Filipa Świątę o odpowiedź na pytanie, chciałam przywitać grupę z Tarnowa: Radio RDN Małopolska w Tarnowie i uczniów z Zespołu Szkół Niepublicznych w Tarnowie z opiekunami. Serdecznie witamy. (*Oklaski*)

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Świąta:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za tę debatę i pytania. Chciałem rozpocząć od odniesienia się do uwag, które były zgłaszane przez posłów jeszcze w trakcie debaty.

Jeżeli chodzi o podniesione przez pana posła Cichonia zastrzeżenia co do tego, że komisja... Było pytanie, czy była komisja prawnicza i czy tutaj Biuro Legislacyjne nie naniósłoby za dużo zmian. Tak naprawdę to była zmiana, która powtarzała się w całej ustawie. Jedno sformułowanie zastąpiliśmy innym, bardziej opisowym. Mogło zostać tak, jak było. Była komisja prawnicza. Tak że może to sprawiać wrażenie wielkiej ilości zmian, a to była taka zmiana naprawdę o charakterze formalnym.

Jeżeli chodzi o wystąpienie pana posła Grabowskiego, który pytał wcześniej o to, czy rząd przewiduje jakieś rozwiązania dotyczące, jak rozumiem, zatorów płatniczych, to tak, przewidujemy. Powiem, że dzisiaj jest nawet posiedzenie komitetu stałego Rady Ministrów, który będzie analizował właśnie ustawę o zwalczaniu zatorów płatniczych. Spieszę się, żeby tam pójść. Mam nadzieję, że zdążę.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Ale, panie ministrze, czy będzie automatyzacja, czy nie? Bo od tego zależy nasze poparcie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

Zaraz powiem, odpowiem po kolei na wszystkie pytania.

Jeżeli chodzi o wystąpienie pani poseł Hennig-Kłoski dotyczące tego, czy to będzie automatyczne, to oczywiście od razu przewidzieliśmy, że to będzie całkowicie automatyczne. Od 1 września udostępniemy taką funkcję, która nazywa się API. W informatyce polega to na tym, że można zaciągnąć dane do swojego systemu i system automatycznie te dane weryfikuje, czyli docelowo będzie tak, że w systemie księgowym przedsiębiorcy będzie ostrzeżenie, że ten rachunek nie jest zgłoszony na liście, i pojawi się pytanie, czy faktycznie chcesz dokonać zapłaty. Będzie to możliwe od 1 września, zostanie to udostępnione przez Ministerstwo Finansów do pobrania i każdy będzie mógł to z tego pobrać.

Kolejne pytanie, które zgłaszali posłowie w trakcie zadawania pytań, pytanie pani poseł Pępek, czy to jest wykonalne, czy faktycznie damy radę to zrobić. Tak jak mówiłem już wcześniej, w ministerstwie funkcjonuje zespół projektowy, który wdraża to rozwiązanie. To rozwiązanie będzie udostępnione podatnikom od 1 września 2019 r. i nie sądzimy, żeby tutaj następowały jakieś przesunięcia, oczywiście pod warunkiem że cały proces legislacyjny przebiegnie też bez zakłóceń.

Pytanie pana posła Wilczyńskiego dotyczące układu art. 2. Tak naprawdę to są przepisy, to jest cały zestaw przepisów zmieniających ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Chodzi o czytelność.)

W skrócie chodzi w tym przepisie o to, że jeżeli ktoś dokona płatności na rachunek bankowy kontrahenta, który nie jest pokazany w rejestrze podatników VAT-owskich, to wówczas ta płatność nie może być uznana za koszt uzyskania przychodu, chyba że podatnik zgłosi do urzędu skarbowego, że dokonał takiej płatności na ten rachunek, który nie jest zgłoszony. Wtedy to dla niego jest kosztem. Tyle. To tyle co do tego, o co chodzi w tym przepisie. Proszę mi wierzyć, że te przepisy zostały przeanalizowane przez prawników, przez RCL, przez komisję prawniczą.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Polonistów też?)

Tak niestety wygląda legislacja, że tego nie da się prościej napisać.

Pan poseł Grabowski z Kukiz'15 pytał, czy będzie automatyzacja tego rejestru. Odpowiedzi już udzieliłem. Będzie automatyzacja, jak najbardziej. Wystawimy te dane dla podatników do pobrania.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Trzymamy za słowo.)

Myślę, że wszystkie firmy produkujące tzw. software księgowy z przyjemnością dostosują się do tej zmiany. Co więcej, chciałem państwu powiedzieć, że tak naprawdę w chwili obecnej jest tak, że software'y księgowe produkowane przez różne firmy nie współpracują ze sobą, nie są ze sobą kompatybilne. Jedyną instytucją,

jedynym software'em, który je łączy, jest nasz, tzn. JPK VAT czy generalnie pliki JPK. To jest software, który pozwala przekazywać dane pomiędzy niekompatybilnymi software'ami firm finansowo-księgowych czy wytwarzanymi przez firmy produkujące oprogramowanie finansowo-księgowe.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: I te numery będą w ramach tego software'u funkcjonować, tak?)

To będzie w ramach tego właśnie software'u dostępne. Tak że to będzie w tym powszechnie dostępnym systemie. Będzie tak, że to wszystko będzie działać.

Kolejna kwestia to pytanie pana posła Szaramy, czy ułatwi to małym przedsiębiorcom funkcjonowanie. Oczywiście tak, dlatego że znacząco wzmocni to bezpieczeństwo obrotu, ponieważ podatnik, który ma pełną informację o swoim kontrahencie wynikającą z VAT-u, z jego, powiedzmy, działań VAT-owskich, z tego, czy się zarejestrował, czy kiedyś się wyrejestrowywał, dlaczego się wyrejestrowywał, jaki ma rachunek, czy to jest ten rachunek, na który ja płacę, znajduje się w znacznie bezpieczniejszej sytuacji, niż to było przed rokiem 2016, kiedy to po raz pierwszy wprowadziliśmy tego typu rozwiązania – bo to nie jest tak, że my je dopiero wprowadzamy, my konsolidujemy istniejące rejestry – gdy była tylko możliwość sprawdzenia tego, czy podatnik ma numer, czy taki numer NIP-u występuje w systemie jako zarejestrowany na VAT. Tyle. Przyznacie państwo, że to jest znacząca poprawa, gdy mam pełną informację o tym, kiedy się zarejestrował, kiedy się wyrejestrował, z jakich powodów, jaki ma rachunek i że ten rachunek jest bezpieczny, ten, na który mogę wpłacić. Tak że to jest znacząca poprawa dla małych i średnich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami (druki nr 3297 i 3361).

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia,

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień

druk nr 3361, o rządowym projekcie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, druk nr 3297.

Projekt wpłynął do Sejmu 14 marca 2019 r. i pan marszałek skierował go do pierwszego czytania w komisji edukacji oraz Komisji Zdrowia w dniu 21 marca. Pierwsze czytanie odbyło się na poprzednim posiedzeniu, czyli w dniu 3 kwietnia. W trakcie pierwszego czytania pojawiły się propozycje poprawek redakcyjnych, które zgłosiło głównie Biuro Legislacyjne. Poprawki zostały zaakceptowane przez komisję.

Pragnę powiedzieć kilka słów na temat projektu. Celem projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami jest zapewnienie równego dostępu do opieki zdrowotnej w szkole bez względu na miejsce zamieszkania ucznia i typ szkoły oraz zwiększenie efektywności świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych udzielanych w ramach tej opieki. Ustawa – można powiedzieć w kilku najprostszych słowach – przywraca gabinety profilaktyki zdrowotnej w szkole, zaś opieka stomatologiczna będzie realizowana przez lekarza dentystę w gabinecie dentystycznym w szkole albo w gabinecie poza szkołą lub w dentobusie. W związku z tym w imieniu połączonych komisji uprzejmie proszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł Józefę Hryniewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami.

Ustawa ta określa cele i zakres opieki, podmioty sprawujące opiekę oraz organizujące warunki opieki, zasady integrowania opieki zdrowotnej nad uczniami, organizacje, finansowanie, monitorowanie, dokumentowanie i sprawozdawanie z realizacji zadań opieki nad uczniami. Zakres podmiotowy ustawy obejmuje uczniów wszystkich typów i poziomów szkół do ukończenia 19. roku życia, z wyjątkiem szkół dla dorosłych. Zakres przedmiotowy opieki zdrowotnej realizowanej w szkole obejmuje profilaktykę i promocję zdrowia oraz opiekę stomatologiczną.

Opieka zdrowotna sprawowana jest we współpracy z rodzicami lub pełnoletnim uczniem. Opieka pro-

filaktyczna i stomatologiczna jest sprawowana w razie braku sprzeciwu rodziców lub pełnoletnich uczniów. Pisemnej zgody rodziców wymaga opieka nad uczniami przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi. Celem opieki nad uczniami jest kształtowanie postaw sprzyjających zachowaniu zdrowia oraz postaw odpowiedzialności za własne zdrowie przez działania na rzecz zachowania zdrowia, zapobiegania chorobom, w tym zakaźnym, wczesne wykrywanie zagrożeń chorobą oraz czynników ryzyka chorobowego, edukację i promocję zdrowia, aktywność fizyczną i prawidłową dietę. Opieka obejmuje też pierwszą pomoc w razie zdarzenia, którego skutki wymagają pomocy medycznej. Opiekę profilaktyczną nad uczniem sprawuje pielęgniarka lub higienistka szkolna, odpowiednio przygotowana do tych zadań. Opiekę stomatologiczną sprawuje lekarz dentysta, który zawarł odpowiednią umowę z NFZ o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. W sprawowaniu opieki stomatologicznej może uczestniczyć higienistka stomatologiczna posiadająca odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Warunki organizacyjne opieki zdrowotnej oraz możliwość korzystania z gabinetu opieki medycznej i stomatologicznej zapewniają dyrektor szkoły oraz organ prowadzący szkołę. Dyrektor szkoły w celu zapewnienia warunków organizacyjnych opieki współpracuje z podmiotami świadczącymi usługi opieki zdrowotnej oraz z rodzicami. Opieka nad zdrowiem uczniów w środowisku nauczania i wychowania sprawowana jest w gabinecie profilaktyki zdrowotnej zlokalizowanym w szkole lub w miejscu określonym w umowie, jeśli w szkole nie ma gabinetu. Podobnie opieka stomatologiczna sprawowana jest w gabinecie zlokalizowanym w szkole lub w gabinecie określonym w umowie o świadczenie usług. Rodzice oraz pełnoletni uczniowie mogą wybrać innego dentystę. Lekarz dentysta współpracuje z pielęgniarką albo higienistką w zakresie promocji, edukacji i profilaktyki jamy ustnej. Zadania pielęgniarki albo higienistki szkolnej to integracja opieki zdrowotnej nad uczniami w celu wsparcia rodziców w realizacji prawa do świadczeń zdrowotnych, integracja działań w zakresie opieki medycznej nad uczniem, którą sprawuje pielęgniarka lub higienistka, współpracując w tej sprawie z zespołem podstawowej opieki zdrowotnej, z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie wymiany informacji o stanie zdrowia ucznia, wspólnych działań w zakresie profilaktyki, diagnostyki, leczenia chorób, rehabilitacji, pielęgnacji, promocji i edukacji. Podobnie pielęgniarka współpracuje z lekarzem dentystą.

Finansowanie opieki zdrowotnej powierzone jest NFZ-owi. Ustawa powierza zadania monitorowania opieki wojewodzie oraz Instytutowi Matki i Dziecka.

Procedowana ustawa jest ważna, potrzebna, oczekiwana od 20 lat przez rodziców, lekarzy, a szczególnie lekarzy dentystów. Wspomnę tutaj o dr. Ryszardzie Majkowskim, pracowniku Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, który przez wiele lat walczył o tę ustawę i prosił o to, aby dzieci były leczone i mia-

Posel Józefa Hryniewicz

ły zapewnioną opiekę, jeśli chodzi o ich stan zdrowia, opiekę stomatologiczną, przypominając stale, że 92% dwunastolatków ma próchnicę.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Prawa i Sprawiedliwości docenia wagę tej ustawy w zakresie promocji zdrowia, edukacji, profilaktyki, opieki stomatologicznej i koordynacji. Docenia także poziom przygotowania tej ustawy, jak również wysiłek, jaki włożyło Ministerstwo Zdrowia, a także włożyli wszyscy współpracujący w przygotowanie tej ustawy. Wyraża swoje wielkie uznanie dla Ministerstwa Zdrowia i będzie oczywiście głosował za przyjęciem ustawy w wersji przedłożonej Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami z druku nr 3297. Już w tytule ustawy jest błąd, ponieważ skupiono się w niej głównie na opiece stomatologicznej, podczas gdy dziecko wymaga przede wszystkim opieki lekarskiej. Prowadzone aktualnie – nie w szkołach – bilanse zdrowia obejmują kompleksowe badania zdrowego dziecka do 18. roku życia i w wieku szkolnym obejmują niestety tylko sześć-, dziesięć-, szesnasto- i osiemnastolatki. Jest to zdecydowanie za mało.

Lekarz ocenia rozwój fizyczny, psychiczny dziecka, wzrok, słuch, wady postawy. Najważniejsze tak naprawdę jest wczesne wykrycie objawów choroby, a właściwie objawów, które mogą sugerować ciężkie choroby, choroby przewlekłe, często zagrażające życiu, które w Polsce są rozpoznawane w wysokich stadiach ich zaawansowania, jak np. cukrzyca, w przypadku której dzieci zasypiają na ławkach, ciężkie alergie, wady serca, choroby reumatologiczne, nowotwory. Taką umiejętność lekarze posiadają po 6 latach studiów, a często wymaga to jeszcze dłuższego czasu, czyli nabycia doświadczenia.

Tą ustawą powierza się opiekę zdrowotną nad uczniami, właśnie tę czujność, pielęgniarce szkolnej i higienistce. Czy jest ona w stanie prawidłowo podołać takiemu zadaniu? Opieką są objęte dzieci do ukończenia 19. roku życia, z wyłączeniem grupy studentów. Opieka obejmuje promocję zdrowia oraz opiekę stomatologiczną, którą sprawuje lekarz stomatolog przy pomocy higienistki stomatologicznej w gabinecie stomatologicznym w szkole, w dentobusie – nasuwa się pytanie, co aktualnie dzieje się z dentobu-

sami – w gabinecie w innym miejscu. Ten gabinet w innym miejscu budzi wielkie wątpliwości co do tego, że uczniowie – tak jest zapisane w ustawie – w tymże gabinecie mają korzystać z usług poza kolejnością. W wielu małych miejscowościach może to spowodować, i zapewne spowoduje, brak dostępności stomatologa dla pozostałych mieszkańców.

Świadczenia, które są zapisane w ustawie, są bardzo korzystne dla dzieci. Są to: wizyta adaptacyjna, impregnacja zębów mlecznych, wypełnienie ubytku, leczenie endodontyczne, zabezpieczenie profilaktyczne bruzd lakiem szczelinowym i wiele, wiele innych.

Choć omawiana ustawa nie zapewnia dzieciom kompleksowej opieki medycznej, w tym badania lekarskiego każdego dziecka przeprowadzanego raz w roku, a takie właśnie powinno się odbywać, aby dziecko było zdrowe fizycznie i psychicznie, klub Platforma Obywatelska poprze tę ustawę, bo ma w sercu wszystko, co jest dobre dla dzieci i co robi się dla dzieci. Przydałaby się jednak w przyszłości ustawa, która zadba nie tylko o zęby dziecka, ale także o całe jego ciało, jego umysł i o to, co będzie się z nim działo. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Profilaktyka jest niesłychanie ważna i wprowadzane w tej chwili ustawą dosyć idealistyczne rozwiązania, bo są idealistyczne, na pewno są godne uwagi. Dlaczego idealistyczne? Dlatego że projekt zakłada – państwo o tym wcześniej wspomnieliście – że w szkołach pojawiają się pielęgniarki, higienistki. Nasuwa się jednak pytanie, skąd te pielęgniarki wziąć. Przeprowadziłem konsultacje po pierwszym czytaniu w moim okręgu wyborczym, rozmawiałem z pielęgniarkami i obawiam się, że tu będzie praktyczny problem, że po prostu nie będzie chętnych do pracy w szkołach. Co do higienistek nie mam takiej wiedzy, żebym mógł powiedzieć, czy akurat będą one miały możliwość pracy w szkołach.

Jeśli chodzi o całość projektu, to faktycznie głównie jest on skierowany na stomatologię. To jest bardzo ważna rzecz, dlatego że problemy dotyczące uzębienia, próchnicy dotyczą dzieci już w wieku wczesnoszkolnym i jak najbardziej trzeba zrobić wszystko, aby skierować uwagę rodziców – w tym wypadku nie dzieci, bo są za małe – na dbałość o higienę jamy ustnej i szybko reagować. Wiadomo, że barierą są też finanse.

Posel Jerzy Kozłowski

Ten projekt jest poniekąd kontynuacją. Może to nie jest najlepsze słowo, ale chcę państwu powiedzieć, że jeden z naszych posłów, poseł z Pomorza, Andrzej Kobyłarz, jest koordynatorem pilotażowego programu w Pruszczu Gdańskim, obejmującego bezpłatne leczenie stomatologiczne dla uczniów w tym mieście. To jest w ramach NFZ i to działa. Tak że będę tutaj kiedyś bardzo państwa zachęcał do posłuchania. Planujemy konferencję prasową i briefing z autorami tego programu, żeby opowiedzieć, jak to można robić. Ta ustawa, powiedzmy, nadgania to, co my zrobiliśmy wcześniej. Ale są też w tej ustawie pewne rzeczy, które budzą moje wątpliwości natury ekonomicznej, bo nie wyobrażam sobie za bardzo przy stanie finansów w tej chwili, skąd państwo weźmiecie czy skąd samorządy wezmą pieniądze na doposażenie lub całkowite wyposażenie gabinetów stomatologicznych w szkołach. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz: nie bardzo w praktyce widzę możliwość realizacji opieki lekarza POZ-u, bo tu jest założenie, że pielęgniarka będzie takim pomostem transmisyjnym pomiędzy dziećmi w szkole a lekarzem POZ-u. Nie ukrywajmy: lekarze POZ-u mają tak długie kolejki u siebie do przyjęć pacjentów normalnym trybem, że jakoś nie widzę możliwości, żeby to w praktyce zdało egzamin.

Jeśli chodzi o kwestię finansów, ta reforma – ważna – całość odpowiedzialności za sfinansowanie zrzuca na samorządy i też nie wiem, czy do końca wszystkie samorządy w naszym kraju poradzą sobie z tym problemem. Oczywiście trzeba iść w kierunku profilaktyki. Na pewno państwo słyszeliście, że w krajach, które mają najbardziej rozwiniętą służbę zdrowia w Europie, tutaj chciałbym wspomnieć o Danii, wprowadzono do całego programu edukacji przedmiot wiedza o zdrowiu – to było bodajże 20 lat temu – i uczono dzieci, jak dbać o swoje zdrowie, żeby miały świadomość, że nikt lepiej nie zadba o ich zdrowie niż one same. Oczywiście to w późniejszym życiu bardziej dociera do świadomości. Efekty ekonomiczne tego rozwiązania były naprawdę bardzo dobre. W tej chwili Dania ma zupełnie odwrotne proporcje wydawania środków na finansowanie publicznej służby zdrowia, mamy tak naprawdę odwrócone proporcje w stosunku do polskich nakładów. W Polsce pochłania nakłady głównie szpitalnictwo, a Dania tak naprawdę odwróciła to i najwięcej środków w tej chwili przeznacza właśnie na profilaktykę, na wczesne wykrywanie, i to się naprawdę opłaca. Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to nie można kierować się chęcią zysku, ale jeśli chodzi o świadomą służbę zdrowia, to można rozsądnie wydawać środki budżetowe tak, aby były kierowane dla dobra pacjentów.

Z pewnością ten projekt wymaga poparcia. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś głosował przeciwko, bo profilaktyka jest wyzwaniem czasów i najwyższy czas, żeby to wprowadzić do szkół, chociaż, jak mówię, to jest teoria, i obawiam się, że praktyka będzie

nas troszeczkę stawiała przed ścianą, ale starajmy się wszyscy wspólnie dla zdrowia rozwiązywać te problemy, bo zdrowie jest w życiu człowieka najważniejsze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, druk nr 3297.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami to projekt z kategorii, którą, cytując klasyka, możemy określić jako oczywistą oczywistość. Nie ma bowiem osoby na tej sali, która nie chciałaby wykazać się troską o zdrowie i kondycję polskiej młodzieży. Oczywiście oczywistością jest także to, że jak to w przypadku projektów tego rządu, użyję sloganu medycznego: diagnoza dobra, gorzej z leczeniem. Pacjent może nie umrze, ale ręce opadają, jak przebiega leczenie. I w przenośni, i dosłownie.

Szanowni Państwo! 24 mln zł – tyle kosztowałyby tzw. dentobusy. Problem jednak dopiero się zaczął. Już w ubiegłym roku lokalna prasa donosiła, że w różnych częściach Polski nie ma kto jeździć dentobusami. Na przykład na Lubelszczyźnie nie zgłosił się żaden chętny stomatolog i konkursy trzeba było rozpisać od nowa.

Lekarze już w ubiegłym roku alarmowali, że jeden dentobus kosztuje 1,5 mln zł. Za tę sumę, po 100 tys., można kompletnie wyposażać 15 gabinetów, a w całej Polsce 15 razy 16, czyli 240 nowoczesnych gabinetów. Takie gabinety mogłyby być otwarte co drugi dzień przez cały rok, co pozwalałoby na długotrwałe leczenie. I nie byłoby problemu z przetarciem chociażby na benzynę czy ze znalezieniem kierowcy etc.

Ale to nie koniec problemów. Przeprowadzenie badań czy zabiegów u dzieci wymaga zgody rodzica. O ile w przypadku zbadania ucznia może wystarczyć zgoda ogólna wydana przed wizytą, o tyle jeśli chodzi np. o usunięcie zęba, potrzebna jest konkretna zgoda na taki zabieg, a kiedy dentobus przyjedzie do szkoły w godzinach lekcji, na miejscu najpewniej nie będzie rodzica, który może wyrazić taką zgodę. Zaczynając leczenie bez tego, dentysta narazi się na kłopoty prawne. To może wydawać się groteskowe, ale zapewniam, że z punktu widzenia lekarza takie nie jest.

Posel Krystian Jarubas

Szanowni Państwo! Nikt nie chce narażać się na niepotrzebne kłopoty. Tym bardziej na takie kłopoty nie powinno narażać swoich obywateli sprawnie działające państwo. Niestety z raportu opublikowanego przez Najwyższą Izbę Kontroli w połowie 2018 r. wynika, że głównym problemem systemu opieki zdrowotnej nad uczniami jest brak systemowych rozwiązań, w których miejsce podejmowane są jedynie doraźne działania profilaktyczne. Czy można więc mówić, że państwo działa sprawnie? Za chwilę pewnie usłyszę, że to wina samorządów. Otóż nie, nic bardziej mylnego, bo samorząd nie ma żadnego wpływu chociażby na braki kadrowe, nie zmusi np. lekarza dentysty do pracy w dentobusie. A to właśnie braki kadrowe są przyczyną złej sytuacji w opiece zdrowotnej uczniów.

Szanowni Państwo! Kolejną sprawą szczególnie ważną w stomatologii są nakłady finansowe. Skuteczna opieka stomatologiczna nad uczniami nie będzie możliwa, jeżeli nie zwiększą się nakłady Narodowego Funduszu Zdrowia na tę dziedzinę medycyny. Dlatego z tego miejsca apeluję do przedstawicieli rządu: jeśli dajecie nowe zadania samorządowcom, dajcie im też narzędzia. W tym przypadku narzędzia to dodatkowe środki. Przypomnę, że to Polskie Stronnictwo Ludowe wносило o sukcesywne podnoszenie procentowe PKB na służbę zdrowia. Dziś, w czasach wzrostu gospodarczego, powinno się to dziać.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedzieli moi przedmówcy, na tej sali nie znajdzie się chyba nikt, kto zagłasuje przeciw temu projektowi ustawy. Dlatego też klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Ruciński złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko co do rządowego projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, druki nr 3297 i 3361.

Nikt z nas, jak sądzę, nie ma wątpliwości, że w szczególności powinniśmy dbać o zdrowie najmłodszych obywateli. Obecnie istnieją niestety różnice

w dostępie do opieki zdrowotnej w szkołach. Brakuje systemowych działań profilaktycznych, a także zintegrowanej opieki stomatologicznej. Nikt również holistycznie nie monitoruje, jak w rzeczywistości wygląda dostępna opieka zdrowotna oraz stomatologiczna w szkołach, co niestety nie pozwala jednoznacznie ocenić skali problemu. Jedno jest pewne: problem istnieje i cieszy mnie, że rząd podjął się rozwiązania go.

Celem omawianego projektu ustawy jest zapewnienie równego dostępu do opieki zdrowotnej w szkołach bez względu na miejsce zamieszkania ucznia i typ szkoły, do jakiej uczęszcza. Na mocy omawianych regulacji rodzice dostaną realną pomoc w postaci skutecznej realizacji prawa ucznia do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez pielęgniarkę środowiska nauczania i wychowania albo szkolną higienistkę.

Problemem w szkole, jak wskazuje odpowiedź na interpelację, którą wystosowałam w tej sprawie, jest również sposób sprawowania opieki nad uczniami przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi w placówkach oświatowych.

Choć w trakcie dotychczasowej dyskusji nad tym projektem padły zdania, że jego zakres jest niewielki, to przychyliam się do opinii, że może on stanowić istotną podstawę do zbudowania sprawnego systemu. Niestety dotychczas ten aspekt funkcjonowania polskich placówek oświatowych był zaniedbywany. Ustawa ta jest więc bardzo potrzebna i długo oczekiwana. Musimy pamiętać, że to właśnie w szkole uczniowie w większości wykształcają swoje postawy i wyrabiają swoje nawyki. Jako państwo powinniśmy więc wzmacniać swoje działania w tym zakresie i zadbać o to, by postawy wyniesione ze szkoły były odpowiedzialne i służyły trosce o zdrowie.

Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera procedowaną ustawę i będzie głosowało za jej przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Do zadania pytań zgłosili się posłowie.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam wrażenie, że to jest moment, kiedy w tym miejscu trzeba powtórzyć: po prostu nie dali-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Michał Szczerba

ście rady. Przypominam sobie kampanię w roku 2015 i przypominam sobie Beatę Szydło, która podczas kampanii szumnie zapowiadała stworzenie gabinetów dentystycznych w każdej szkole. Co mówiła Beata Szydło podczas wywiadu telewizyjnego? Przekonywała, że to nie są duże koszty. Mam wrażenie, że te 4 lata pokazują, że w tej sprawie nic się nie zmieniło, nic nie zrobiliście. Projekt dentobusów nie wypalił.

Co jeszcze jest problemem? Problemem jest to, że chcecie państwo rozwijać gabinety profilaktyczno-zdrowotne, które mają obsługiwać panie pielęgniarki. A czy wiecie państwo, jaka jest średnia wieku polskich pielęgniarek? To 51 lat. Wy nie tworzycie żadnych zachęt do tego, żeby młode kobiety (*Dzwonek*), młode Polki podejmowały pracę w tym zawodzie. Nie robią tego również ze względu na skandaliczne płace, które oferujecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ustawa, nad którą procedujemy, jest poniekąd taką ustawą, która ma dać coś dobrego polskim dzieciom w polskich szkołach. Natomiast powiedzmy uczciwie, procedujemy nad nią w momencie, w którym wydaje się, że największym problemem polskiej szkoły nie jest higiena jamy ustnej. Na pewno są większe problemy, które trapią polską edukację i oświatę. Niemniej jednak jeżeli szkoła jest tym miejscem, w którym powinniśmy dbać o naszą młodzież i jej zdrowie, to wydaje się, że jest to chyba trochę za mało. Czy nie powinniśmy rozmawiać o takiej ustawie, która będzie pomagać uczniom w przypadku dużo poważniejszych problemów zdrowotnych, które przed nią stoją: czy to chorób serca, nowotworów czy ciężkich alergii, o których tutaj wspomnieliśmy? (*Dzwonek*) Czy za tym projektem pójdą jakieś kolejne ustawy? To jest moje pierwsze pytanie.

Moje drugie pytanie: Czy znowu na samorządy będą przerzucone środki finansowe i koszty tej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Krawczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa dotyczy trzech obszarów: edukacji, służby zdrowia i samorządu. Co mamy teraz? W edukacji nauczyciele strajkują, są duże problemy, a służba zdrowia jest w zapaści. My procedujemy nad ustawą, która w części mówiącej o organizowaniu gabinetów i podpisywaniu umów przerzuca odpowiedzialność na dyrektora i samorząd.

Moje pytanie brzmi: Jakie środki finansowe zostały przeznaczone na realizację zapisów tej ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Moje pytanie jest następujące: Kiedy Ministerstwo Zdrowia zajmie się prawdziwą opieką medyczną nad populacją wieku rozwojowego w szkołach? Bo to, co jest w tej chwili... Wszyscy doskonale wiedzą, że aktualnie tak naprawdę najlepsza będzie pewnie ta część stomatologiczna, która zostanie w jakiś sposób przez samorząd zrealizowania. Ale kiedy powróci prawdziwa opieka nad zdrowym dzieckiem? Kiedy u polskich dzieci będzie się rozpoznawało choroby w ząłazku? Kiedy będzie tak, że jeśli będzie się z nimi cokolwiek działo w szkołach, to będzie prawidłowa reakcja? Bo w tej chwili – nie chcę tu podawać przykładów – ona nie jest prawidłowa. Kiedy to w szkole będzie się panowało nad tym, żeby chociaż ta grupa była wyszczepiana tak jak należy? Liczba szczepień w tej chwili spada. Sama edukacja jest bardzo ważna i bardzo istotna i profilaktyka dotycząca tego, jak należy zdrowo żyć, też, ale tak naprawdę (*Dzwonek*) trzeba walczyć o życie i zdrowie tych dzieci, a w tej chwili ono nie jest zabezpieczone w szkole. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Prawdą jest, że ustawa jest bardzo oczekiwana, ale

Posel Zofia Czernow

nie o taką ustawę chodziło. Ten projekt jest bardzo skromny, w zasadzie niewiele zmienia odnośnie do tego, co jest.

Chciałam zapytać o dentobusy. Kiedy ponad rok temu były one kupowane z budżetu państwa i w Sejmie była dyskusja na ten temat, Ministerstwo Zdrowia zapewniało, jaka rewolucja będzie, jeżeli chodzi o opiekę stomatologiczną w odległych miejscowościach. I co? Proszę o odpowiedź, w jakim stopniu dentobusy są wykorzystywane, dokąd dojeżdżają, ilu pacjentów korzysta z tej opieki i czy te dentobusy obejmują również młodzież szkolną. To jest bardzo ważne pytanie, bo znowu myślimy o tym, że dentobusy będą wykorzystywane do świadczeń stomatologicznych.

I drugie pytanie. Niedawno Narodowy Fundusz Zdrowia zmieniał plan finansowy. W komisji finansów był projekt tych zmian. Nie było tam żadnych zapisów (*Dzwonek*) o opiece dla dzieci, o opiece medycznej. Ile środków, i skąd, będzie na to przeznaczonych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Rusecka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tak, o zdrowie dzieci należy dbać i wszyscy się tutaj z tym zgadzamy. Natomiast chciałam poruszyć, pani minister, problem próchnicy. Wszyscy o tym mówimy, natomiast...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: 30 mln na dentobusy.)

Pani poseł, ja państwu nie przeszkadzałam. Przypuszczę, jeżeli pani chce, raport pana rzecznika praw dziecka z 2015 r., który od 2008 r. to monitorował i informował ówczesnego ministra zdrowia i ówczesną panią premier Ewę Kopacz o trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o próchnicę wśród dzieci. W zasadzie nazywano ją epidemią próchnicy. Więc moje pytanie, pani minister, brzmi: Czy ta ustawa spowoduje poprawę tej sytuacji, jeżeli chodzi o stomatologię? Wiemy, że w 2015 r. środki na stomatologię z NFZ-u to było 1570 mln. Jaka kwota w tym obecnym budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia (*Dzwonek*) jest zabezpieczona na usługi stomatologiczne? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rząd wypowiada się bardzo pochlebnie o tym projekcie, jednak nie można nie zauważyć szeregu mankamentów tej ustawy. Pragnę na początek zapytać: Jakie są koszty wprowadzenia tych rozwiązań i kto je poniesie – budżet państwa czy znów samorządy? Opieka przewidziana jest w szerokim wymiarze, ale czy będą uruchomione stosowne środki i narzędzia umożliwiające sprawowanie tej opieki? W projekcie możemy odnaleźć znikome nakłady z przeznaczeniem na ten cel. Należy dodatkowo wziąć pod uwagę obecny stan opieki zdrowotnej i stomatologicznej nad uczniami w szkołach, który, jak dobrze wiemy, nie jest zadowalający. Projektowane regulacje ustawowe nie dają wrażenia rozwiązania tego problemu, absolutnie, są nierealne i bardzo krótkotrwałe. Czy projekt ten (*Dzwonek*) był konsultowany z placówkami oświatowymi, samorządami oraz lekarzami stomatologami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Opiekę zdrowotną nad uczniami samorządy mają zrealizować z własnych środków za 5,50 na ucznia, w sytuacji gdy budżet państwa chce wydać w skali kraju 75 tys. Pytanie jest: Jakim cudem? I oczywiście jest pytanie o zaangażowanie środków Narodowego Funduszu Zdrowia, o czym nie ma informacji: Jakie to będą nakłady od tego roku i w przyszłym roku, i w kolejnych latach?

I sprawa bardzo ważna, tzn. nauczanie indywidualne dzieci i młodzieży, które według rozporządzenia MEN – za chwilę dam je pani minister – odbywa się w domu, nie może się odbywać w szkole. Podnosiłem tę kwestię już podczas debaty nad systemem edukacji. Proszę rzucić okiem na to rozporządzenie, bo jeżeli opieka medyczna ma się odbywać w szkole, to jakim cudem te dzieci mają do tej szkoły trafić, skoro nauczanie indywidualne odbywa się w domu. Czy tutaj nie ma niezgodności? (*Dzwonek*) Proszę pochylić się nad losem chorych uczniów, którzy uczą się w domach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niemal całkowita prywatyzacja stomatologii doprowadziła do gwałtownego wzrostu występowania próchnicy, szczególnie wśród dzieci. Generuje to liczne choroby, w szczególności choroby serca, choroby przewodu pokarmowego i inne.

Chciałabym zapytać, w jakim stopniu świadczenia udzielane we wprowadzonych do użytku dentobusach pokrywają zapotrzebowanie na przeglądy i zabiegi dentystyczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Hryniewicz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pani minister: Czy w Ministerstwie Zdrowia były jakieś projekty ustaw dotyczące opieki medycznej nad uczniami pozostawione przez poprzedni rząd? Nad tą ustawą, pan minister Miłkowski to wyjaśniał, bardzo długo pracowano, konsultowano ją, obliczano koszty, zastanawiano się nad personelem. W związku z tym pytam: Czy były jakieś ślady pracy poprzedniego rządu nad taką ustawą?

Problem ten znany jest, mnie przynajmniej, od 1999 r., kiedy to organizowałam konferencję na temat medycyny szkolnej. Wtedy przedstawialiśmy wszystkie te problemy. Pytam po prostu: Czy państwo z tego korzystaliście? *(Dzwonek)* Jaki był dorobek? Co było w tym dorobku? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Wypych, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Wypych:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa, do pani minister. Pani minister, czy lekarze podstawowej opieki zdrowotnej są zwolnieni z opieki nad uczniami, w szczególności z wykonywania bilansów zdrowia zgodnie z obowiązującymi przepisami? Jest to jednocześnie informacja, którą otrzymują rodzice. Jest potrzeba zwrócenia na to szczególnej uwagi, nawet

jeżeli chodzi właśnie o kwestie, o których teraz mówimy, dotyczące opieki dentystycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o opiece medycznej nad dziećmi, o której mówimy, jest niezmiernie potrzebna. Ta ustawa – taka była ocena w komisji – jest tak ogólna, że nie rozwiązuje żadnego problemu. Pozostawiam sprawę opieki lekarskiej, mówię tylko o opiece stomatologicznej. Ta ogólność nie pozwala odpowiedzieć na podstawowe pytania: Czy dziecko będzie leczone stomatologicznie? Czy będzie to leczenie tylko od jedynki do czwórki, jak to się mówi, żeby ładnie wyglądało, czy obejmie wszystkie zęby? Pytanie kolejne: Jak często dentobus będzie zjawiał się w tej samej miejscowości? Przed chwilą poruszona była sprawa zgody rodziców, np. na usunięcie zęba. Diabeł tkwi w szczegółach. Dopóki nie ma odpowiedzi czy choćby rozporządzenia, a rozporządzenia do ustawy nie było, to właściwie, z przykrością trzeba to stwierdzić, ta ustawa *(Dzwonek)* jest ustawą martwą.

Mam zatem jedno pytanie: Jakie są stwierdzone, o czym była przed chwilą mowa, potrzeby stomatologiczne w sensie finansowym, a jakie będzie zapewnienie realizacji tych potrzeb? Proszę o odpowiedź co do sum. Jakie są stwierdzone potrzeby, a jakie będą możliwości finansowe przy realizacji tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Poseł Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem stomatologiem, więc troszkę znam temat. Przy ustawie o dentobusach mówiłem, że to jest zły pomysł, jeśli chodzi o te pieniądze, ale zostało to wprowadzone. Moje pytanie jest takie: Ile osób z tych dentobusów skorzystało?

Mój pomysł, do którego od dawien dawna próbuję przekonać samorządy i ludzi, jest taki, żeby nie wpro-

Posel Radosław Lubczyk

wadzać dentystów do szkół, bo to jest niemożliwe, a szkoły wprowadzić do gabinetów stomatologicznych. Tak się dzieje, niektóre samorządy to wykorzystują. Mają pewną pulę pieniędzy, przekazują to gabinetom i kilka szkół z danego regionu z tych gabinetów korzysta. Wtedy nie ma też kłopotu ze zgodą rodziców.

Badam w swoim gabinecie dzieci z przedszkola. Robię to w ramach promocji zdrowia. Jest to możliwe. Wprowadźmy szkoły do gabinetów. Wtedy (*Dzwonek*) rzeczywiście ten efekt będzie zadowalający i dzieci będą z tego korzystały. Fizycznie nie ma możliwości, żeby w szkołach były gabinety. Oczywiście w niektórych szkołach jest to realne, ale w 95% szkół nie ma możliwości, żeby powstały gabinety stomatologiczne – ze względów infrastrukturalnych i ze względów osobowych, bo nie znajdziemy tylu lekarzy, którzy byliby w tych szkołach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę dyskusję, za deklarowane wsparcie i poparcie tej ustawy, bo to jest bardzo ważna ustawa, która świadczy o trosce obecnego rządu, parlamentu o zdrowie dzieci i młodzieży. Ta ustawa jest oczekiwana i w sposób kompleksowy reguluje kwestię opieki nad dziećmi i młodzieżą przebywającymi w szkole. Do tej pory te zadania były realizowane w części przez lekarza rodzinnego, w zakresie jego kompetencji określonych w wymogach Narodowego Funduszu Zdrowia. Te obowiązki nadal istnieją. W państwa pytaniach przewijała się ta kwestia. Chcę powiedzieć, że lekarz rodzinny, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej ma kontynuować realizowanie tych zadań, które są zdefiniowane w umowie kontraktowej, ma nadal świadczyć na rzecz populacji, która co do niego się zdeklarowała.

Usługi świadczone przez pielęgniarki i higienistki szkolne były udzielane odrębnie. Do tej pory był to obszar nie do końca skorelowany z działaniami lekarza rodzinnego czy pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej. W związku z tym ta ustawa wprowadza właśnie obowiązek współpracy, korelacji tych wszystkich czynności.

Jeżeli chodzi o stomatologię – ponieważ ten obszar w zasadzie nie obejmował kwestii zdrowia dzieci i młodzieży, większy akcent w tej ustawie właśnie kładziemy na koordynację świadczeń z zakresu stomatologii dziecięcej, które mają być realizowane na rzecz uczniów przebywających w danej społeczności szkolnej.

Państwo zwracali uwagę na wiele elementów. W zasadzie w tych państwa wypowiedziach powtarza się kilka takich wątpliwości, które chciałabym od razu rozwiać, ponieważ świadczą one o tym, że nie do końca państwo przeczytaliście ustawę.

Kwestia finansowania świadczeń. Jeszcze raz państwu chcę uświadomić, że za świadczenia zdrowotne z zakresu stomatologii dziecięcej odpowiada Narodowy Fundusz Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia finansował, finansuje i będzie finansował te świadczenia. Żaden samorząd nie jest obciążany kosztami świadczeń stomatologicznych udzielanych dzieciom i młodzieży. Mało tego, Narodowy Fundusz Zdrowia w ostatnich latach podniósł wartość świadczenia udzielanego dzieciom i młodzieży w stosunku do wartości, która obowiązywała chociażby 4 lata temu, kiedy to jednakowa wartość była przypisana świadczeniu stomatologicznemu udzielanemu dorosłej osobie i dziecku. Obecnie Narodowy Fundusz Zdrowia podniósł wskaźnik do 1,3, czyli o 30% są wyżej wycenione świadczenia udzielane dzieciom i młodzieży. Mało tego, zwiększyliśmy ilość środków przeznaczanych na finansowanie tych świadczeń. Chciałabym państwa poinformować, że wszystkie świadczenia z zakresu stomatologii dziecięcej są finansowane w 100%. Nie ma obawy, że lekarz nie będzie chciał pracować czy wykonywać tych świadczeń, bo każde świadczenie wykonane na rzecz dziecka czy młodzieży będzie sfinansowane w 100%.

Kwestia środków, które powinny być przeznaczone na gabinety szkolne, zarówno gabinety profilaktyki, w których pracuje pielęgniarka, jak i na gabinety stomatologiczne. Szanowni państwo, przecież sami państwo w 2017 r. uchwalaliście ustawę o szczególnych zasadach finansowania świadczeń zdrowotnych. Przeznaczycie państwo w niej dodatkowe środki na program, który był dedykowany dla samorządów. I m.in. w 2017 r. w ramach tego programu, w ramach specustawy, rząd polski przeznaczył 153 mln, które mogły być wykorzystane przez samorządy lokalne na wyposażenie gabinetów profilaktyki w szkołach. Te 153 mln to było 100% kwoty niezbędnej na utworzenie wszystkich gabinetów w szkołach. I co się stało? Szanowni państwo, samorządy lokalne, właściciele szkół, zgłosiły wnioski na kwotę 53 mln. Pozostałe środki nie zostały wykorzystane. Również w ubiegłym roku ogłosiliśmy konkurs na dofinansowanie tworzenia gabinetów stomatologicznych w szkołach. Na to zadanie przeznaczycie 5 mln zł. I, szanowni państwo, samorządy lokalne złożyły wnioski na kwotę niespełna 4 mln zł. Wyposażyliśmy je – jeżeli była taka wola i taka odwaga samorządu lokalnego, to były pieniądze na to, żeby w pełni wyposażyć te ga-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

binety. W ramach tego programu stomatologicznego, szanowni państwo, przeznaczaliśmy środki na wyposażenie, to była kwota ok. 110 tys. zł, ale również przeznaczaliśmy środki na program profilaktyczny, czyli na promocję zdrowia i profilaktykę schorzeń jamy ustnej. Ubolewam nad tym, że niestety samorządy nie sięgnęły po te środki. I to jest dowód na to, że rząd obecny nie nakłada zadań dodatkowych bez środków, bo przeznaczaliśmy na te zadania konkretne środki.

Mało tego, ponieważ był problem, czy samorząd może utworzyć gabinet stomatologiczny, czy nie, w związku z powyższym uregulowaliśmy to w ustawie. Ta ustawa w sposób jednoznaczny określa, że zadaniem samorządu jest również utworzenie takiego gabinetu, po to, żeby nie było wątpliwości, czy można przeznaczać na to środki, ponieważ rząd, budżet państwa przeznaczał środki na doposażenie gabinetów właśnie dla samorządu lokalnego. Tak więc nie podzielam tutaj tych obaw o przerzucanie zadań na samorządy przy, równocześnie, braku możliwości zabezpieczenia środków.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ile jest?)

Kwestia dentobusów. Szanowni państwo, chcę poinformować – nie wiem, skąd państwo mają taką wiedzę – że od ubiegłego roku wszystkie dentobusy pracują. Mało tego, cieszą się bardzo dużą popularnością. Jak państwo wiecie, harmonogram pracy, pobytu dentobusu jest ustalany przez podmiot leczniczy, który wygrał postępowanie konkursowe. Jest ustalane przez ten podmiot leczniczy z oddziałem wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. I z informacji pozyskanych od dyrektorów oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia wiemy, że wszystkie dentobusy jeżdżą i spełniają właśnie bardzo dobrą rolę, szczególnie w tych małych środowiskach, w małych miejscowościach, małych wsiach, gdzie są szkoły, w których jest 50, 100 uczniów, w których nie ma gabinetu stomatologicznego, bo najbliższy gabinet stomatologiczny jest w odległości 15 km – nie ma gabinetu stomatologicznego, a nie do końca jest zasadne tworzenie w takiej szkole tego gabinetu. W związku z tym tutaj bardzo dobrze sprawdza się dentobus. Do końca roku w tych dentobusach udzielono ponad 30 tys. porad dzieciom – ponad 30 tys. dzieci skorzystało z porad udzielonych w dentobusach.

Pełnią one bardzo ważną rolę, bo oprócz funkcji profilaktycznej, naprawczej pełnią również funkcję edukacyjną. Zespół, który przyjeżdża do danej szkoły, placówki, jest wyposażony w materiały edukacyjne. W warunkach przyjaznych dla dziecka odbywają się zajęcia mające na celu wyposażenie dzieci w tę wiedzę, a państwo mówiliście, że jest to najistotniejsze. Tak, oczywiście szerzenie wiedzy na temat zdrowego stylu życia jest najważniejsze i te dentobusy spełniają taką rolę w środowisku.

Kwestia zgody, obawa państwa o zgodę. Szanowni państwo, czy świadczenie jest udzielane w gabinecie stomatologicznym, przez lekarza rodzinnego, czy przez stomatologa, czy w szpitalu, czy w dentobusie, obowiązują takie same przepisy. Musi być zgoda. Jeżeli dziecko przyjdzie do gabinetu szkolnego bez rodzica, to może mieć tylko dokonane świadczenie profilaktyczne, natomiast bez żadnej interwencji, która wymagałaby zgodnie z ustawami zgody rodzica. Ta ustawa, gdybyście państwo zwrócili na to uwagę, właśnie reguluje tę kwestię. Świadczenia profilaktyczne, edukacja, będą się odbywały na zasadzie braku sprzeciwu rodziców. Jeżeli rodzice nie wyrażą sprzeciwu, w tym momencie mogą nastąpić działania profilaktyczne, promocyjne. Natomiast w przypadku jakiegokolwiek interwencji obowiązują przepisy ogólne, które mówią, że musi być zgoda rodzica. I każdorazowo oczywiście taka zgoda będzie. Czy to utrudni pracę np. w gabinecie stomatologicznym w szkole czy dentobusie? Będzie tak samo, jak w każdym innym gabinecie. Jeśli lekarz stwierdzi, że jest potrzeba interwencji, to dziecko zostanie o tym poinformowane, zostanie o tym poinformowana pielęgniarka szkolna, bo tak z przepisów ustawy wynika, rodzic dowie się o tym, że dziecko wymaga udzielenia świadczenia zdrowotnego i wyrazi zgodę bądź też zdecyduje, że pójdzie do innego lekarza. Taka jest normalna i obowiązująca już od dłuższego czasu procedura.

Jeżeli chodzi o kwestię badań, które powinni wykonywać lekarze rodzinni, to już powiedziałam na początku: nic się nie zmienia. Ideą pracy lekarza rodzinnego, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej było właśnie otoczenie całej rodziny kompleksową opieką i tutaj nie chcemy nic zmieniać. Lekarz rodzinny nadal będzie opiekował się kompleksowo dzieckiem, będzie wykonywał wszystkie czynności, które wynikają z zadań zawartych w umowie, natomiast świadczenia pielęgniarki szkolnej są dodatkowymi świadczeniami należnymi dzieciom. W ustawie dajemy też możliwość pozyskania informacji przez pielęgniarkę szkolną od lekarza rodzinnego, od pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej w zakresie, który jest niezbędny do opieki nad tym dzieckiem. Do tej pory w zasadzie pielęgniarka nie miała podstawy prawnej, aby kontaktować się z pielęgniarką środowiskową czy lekarzem rodzinnym i uzyskać informację na temat stanu zdrowia dziecka. Tu właśnie regulujemy tę kwestię i to jest bardzo ważny element, który będzie umożliwiał tę kompleksowość świadczeń zdrowotnych.

Szanowni Państwo! O wyposażeniu, finansowaniu już mówiłam. Mogę podać konkretne przykłady finansowania, oprócz tych wzrostów, o których mówiłam. Narodowy Fundusz Zdrowia np. w 2016 r. na opiekę stomatologiczną dla dzieci przeznaczał kwotę 141 370 tys. zł. W tej chwili przeznaczamy 181 912 125 zł. i jest to ewidentny wzrost. Tak jak powiedziałam, świadczenia stomatologiczne są finansowane po wykonaniu, czyli każdy lekarz, który wykona to świadczenie, może oczekiwać zapłaty.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko

Jeden z posłów wspomniał o brakach kadrowych. Proszę państwa, stomatolodzy w dentobusach są, jeżdżą, wykonują świadczenia, więc nie wiem, skąd pan poseł ma taką wiedzę, że nikt się nie chce zgłosić. Jeżeli chodzi o kwestię pielęgniarek, ich dostępności, liczby pielęgniarek w szkole, to oczywiście generalnie mamy problem, jeżeli chodzi o kadry medyczne, ale to właśnie obecny rząd podjął konkretne działania mające na celu zwiększenie liczby pielęgniarek w systemie i dzięki temu mamy już większą liczbę pielęgniarek w porównaniu np. z 2017 r. Mamy o 20 tys. pielęgniarek więcej w Polsce, niż było w 2017 r.

Podnieśliśmy wynagrodzenia. Twierdzenie w tej chwili, że nic nie robimy dla uatrakcyjnienia wynagrodzeń, jest kłamstwem. Podnieśliśmy wynagrodzenia prawie o 30%. We wrześniu minister zdrowia podpisał porozumienie z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych i Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych, w ramach którego zostały podwyższone wynagrodzenia zasadnicze pielęgniarek o kwotę 1100 zł, a od lipca tego roku – o kolejne 100 zł. To powoduje, że pielęgniarki wracają do systemu. Nie chodzi tylko o te panie, które kończą szkoły, rozpoczynają pracę. W zasadzie zjawisko wyjazdu pielęgniarek za granicę w ogóle nie istnieje albo jest marginalne. Do systemu wracają jeszcze pielęgniarki, które w ogóle nie pracowały w systemie ochrony zdrowia. Tak że zrobiliśmy bardzo dużo i efekty tych działań obecnego rządu już są. Szkoda, że tego typu działania nie zostały podjęte np. 5 lat temu, bo w tym momencie nie musielibyśmy narzekać na tak drastyczny brak pielęgniarek.

Jeżeli chodzi o kwestię edukacji i profilaktyki, to oczywiście ta ustawa właśnie nadaje szczególną rolę tym procesom profilaktyki i promocji zdrowia. Pielęgniarka ma być koordynatorem. Chcemy, aby w tym procesie edukacji dziecka, edukacji na temat zdrowego stylu życia brali udział wszyscy, którzy troszczą się o dobro dziecka, czyli nauczyciele, dyrektorzy, samorządowcy, którzy są organami prowadzącymi szkoły. Chcemy również, żeby w tym bardzo ważnym i istotnym procesie brali udział lekarze rodzinni, dentyści, a pielęgniarki szkolne i higienistki mają ten proces koordynować. Chcemy, aby te programy profilaktyczne, promocyjne były realizowane w sposób kompleksowy i aby były przygotowywane na miarę potrzeb danej szkoły. Mamy wiele dowodów na to, że różne samorządy realizują różnego rodzaju programy, które są programami zaczerpniętymi z innych pomysłów i nie do końca odpowiadają na potrzeby lokalne. Dlatego chcemy, żeby pielęgniarka szkolna była koordynatorem tych programów, aby te pieniądze, które są przecież (*Dzwonek*) w różnych podmiotach, były wydawane zgodnie z potrzebami.

Jeszcze raz chciałabym podkreślić, że ustawa w żaden sposób nie obciąża samorządów lokalnych.

Oczywiście jeżeli teraz będą chciały uruchomić szkolne gabinety stomatologiczne, mają taką możliwość, bo do tej pory nie do końca było to umożliwione w przepisach prawa, mają taką możliwość, jest też wiele programów profilaktycznych realizowanych przez Ministerstwo Zdrowia, a więc mogą tutaj wystąpić. Natomiast obecny rząd, projektując tę ustawę, bo te prace trwały dosyć długo, już na etapie projektowania dawał możliwość finansowania zadań, które będą zdefiniowane w tej ustawie.

Tak że, reasumując, bardzo serdecznie państwu dziękuję za deklarację wsparcia tej ustawy, bo to jest ważna ustawa, i myślę, że od momentu wejścia w życie tej ustawy wszyscy dołożymy wszelkich starań, aby zdrowie dzieci i młodzieży i zdrowie jamy ustnej dzieci i młodzieży było priorytetem. Ja wiem, że niektórzy z państwa, państwo posłowie uważają, że być może kwestie, które teraz mają miejsce w szkołach, są ważniejsze niż zdrowie ucznia, ale my reprezentujemy Ministerstwo Zdrowia i uważamy, że najważniejsze w życiu człowieka jest zdrowie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (druki nr 3286 i 3373).

Proszę pana posła Adama Ołdakowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Adam Ołdakowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, druki nr 3286 i 3373.

Projekt dotyczy dostosowania przepisów prawa krajowego do prawodawstwa Unii Europejskiej w odniesieniu do unijnych skal klasyfikacji tusz wołowych, wieprzowych i baranich oraz raportowania cen rynkowych niektórych kategorii tusz i żywych zwierząt.

Zmiany w projekcie ustawy przewidują: Po pierwsze, doprecyzowanie przepisów umożliwiających dobrowolne prowadzenie klasyfikacji tusz w sytuacji, gdy mimo możliwości zwolnienia z takiego obowiązku podmiot decyduje się prowadzić taką klasyfikację. Po drugie, uchylenie przepisów umożliwiających nieprowadzenie klasyfikacji przez podmioty prowa-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Adam Ołdakowski

dzące rzeźnie, w których ubija się: wyłącznie świnię urodzoną i tuczoną w tuczarniach tych rzeźni oraz dokonuje się rozbioru wszystkich uzyskanych tusz; niewielkie ilości bydła na podstawie umowy z właścicielem.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2019 r. nie wniosła żadnych poprawek, tylko Biuro Legislacyjne wprowadziło kilka uwag redakcyjnych.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Adam Ołdakowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle, ponownie.

Poseł Adam Ołdakowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Projektowana zmiana ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych ma na celu dostosowanie przepisów prawa krajowego do nowego prawodawstwa Unii Europejskiej, które jest stosowane od dnia 11 lipca 2018 r.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami w drodze odstępstwa państwa członkowskie mogą zdecydować o tym, że stosowanie wspólnotowej skali klasyfikacji tusz wieprzowych nie jest obowiązkowe w przypadku rzeźni, w których dokonuje się tylko uboju świń urodzonych i tuczonych we własnych tuczarniach i które same zajmują się rozbiorem wszystkich uzyskanych tusz.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych obowiązek klasyfikacji nie dotyczy rzeźni najmniejszych, a więc tych, które ubijają nie więcej niż 200 sztuk świń lub 75 sztuk bydła w wieku od 8. miesiąca życia tygodniowo średniorocznie. W przypadku pozostałych przedsiębiorców jedyną zmianą jest wprowadzenie sankcji za nieprzekazywanie wyników klasyfikacji tusz wieprzowych dostawcom. Derogacja umożliwia nieklasyfikowanie tusz w przypadku uboju

niewielkich ilości zwierząt na podstawie umowy z właścicielem w praktyce mieści się w derogacji, o której mowa w art. 15a ust. 3 lit. a, a więc jej brak nie będzie miał wpływu na sytuację podmiotów prowadzących rzeźnię. Derogacja umożliwiająca nieprzeprowadzenie klasyfikacji tusz wieprzowych w przypadku, gdy w rzeźni poddawano ubojowi wyłącznie świnię urodzoną i tuczoną w tuczarniach tych rzeźni oraz dokonywano rozbioru wszystkich uzyskanych tusz, w praktyce nie była w Polsce szeroko wykorzystywana. Obecnie żaden z podmiotów prowadzących ubój świń lub bydła nie korzysta z ww. przepisów, w związku z tym wprowadzone w tym zakresie zmiany nie będą miały wpływu na sytuację podmiotów.

Klub Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Dunin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałem złożyć oświadczenie w związku zew zmianą ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, druk nr 3286.

Szanowni Państwo! Zmiana ustawy ewidentnie jest związana z delegowaną sprawą, z dostosowaniem prawa polskiego do regulacji unijnych. Cieszy bardzo to, że Prawo i Sprawiedliwość, ten rząd, chce taką ustawę wprowadzić w Polsce. Znamy niechęć Prawa i Sprawiedliwości, wiemy, że tej Unii tak bardzo nie lubicie, więc...

(Poseł Adam Ołdakowski: No co ty? Artur, nie mów tak.)

...cieszy bardzo, że tę deregulację wprowadzacie.

Szanowni Państwo! Ta deregulacja tak naprawdę wiąże się z doprecyzowaniem pewnych zapisów ustawy obowiązującej jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Stąd te zmiany są jakby wymuszające też czasowość, nową jakość. Przepisy wprowadzają, tak jak powiedziałem, doprecyzowanie zapisów odnośnie do prowadzenia klasyfikacji tusz, niestosowania pewnych zasad, które były wcześniej wprowadzone. Są również zapisy odnośnie do wprowadzenia kar za niewprowadzenie stosowania metod automatycznej klasyfikacji tusz, prowadzenie podmiotów i niedostarczanie informacji przez rzeźnię osobom zainteresowanym, czyli producentom. Ustawa, która jest, tak jak powiedziałem, związana z wprowadzeniem prawa unijnego w Polsce, była przedstawiona bodajże między 8 a 16 listopada zeszłego roku do opiniowania zainteresowanym podmiotom. Te podmioty nie wniosły uwag. Tak samo

Posel Artur Dunin

stało się na wczorajszym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Klub Platforma Obywatelska również nie wnosi uwag co do tych zmian i będzie głosował za wprowadzeniem tej ustawy do obrotu prawnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 dotyczące sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, druk nr 3286.

Klub Kukiz'15 nie wnosi do niego uwag. Jedyną uwagą, jaką chciałbym przedstawić, jest to, że takie regulacje, jakie są tutaj zaproponowane, powinniśmy już dawno mieć w Polsce wprowadzone. Nie powinno być tak, że ubojnie mają dowolność co do tego, czy przekazują rolnikowi informacje o tym, jaka była klasyfikacja, czy nie przekazują. I druga uwaga, którą tutaj przedstawiamy, dotyczy tego, że wprowadzamy w końcu kary, że jeżeli podmiot nie wykonuje obowiązków w zakresie informowania, to będzie karany. Uważamy, że wprowadzanie ustaw bez sankcji karnych nie ma sensu, bo jeżeli jest ustawa, a nie ma kar za to, że jej się nie stosuje, to, można powiedzieć, takiej ustawy nie powinno być.

Reasumując, dobrze, że wprowadzamy to prawo unijne, ale jako kraj suwerenny moglibyśmy wdrażać dobre rozwiązania bez nakazu Unii Europejskiej, bo mamy polskie, dobre rolnictwo. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Ewa Lieder przekazała swoje oświadczenie na piśmie*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytania?

Nie ma.

Zamykam dyskusję i...

(Posel Artur Dunin: Jak to nie. Ja chciałem zadać pytanie.)

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dunin.

1 minuta.

Posel Artur Dunin:

Pani marszałek, bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Ministrze! Jedno pytanie, a właściwie dwa. Pierwsze pytanie: Jak ta deregulacja, ta regulacja prawna, która jest w tej chwili wprowadzana do ustawy, wygląda w innych krajach? Czy wychodzimy znów przed szereg, czy jest to deregulacja tzw. plus zero? To po pierwsze. I drugie pytanie: Czy wiąże się to z większymi kosztami dla podmiotów prowadzących dzisiaj te rzeczy? Bardzo bym prosił o odpowiedź, bo takie pytania od rolników były i ja uspokajałem, że nie będzie większych kosztów, natomiast chciałbym, żeby to padło jasno i wyraźnie ze strony pana ministra. Dziękuję bardzo.

(Posel Małgorzata Pepek: Jeszcze ja. Mogę?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa dostosowuje polskie prawodawstwo do niedawno zmienionych i aktualnie już obowiązujących unijnych przepisów dotyczących klasyfikacji tusz wołowych, wieprzowych i baranich. Jej celem jest więc implementacja odpowiednich rozporządzeń i prawidłowe stosowanie unijnych aktów prawnych. Chciałam jednak zapytać: Czy wprowadzane zmiany obciążą budżet państwa w stopniu większym niż obecnie? Czy mogą one spowodować jakiekolwiek utrudnienia dla podmiotów związanych z hodowlą i ubojem zwierząt objętych tymi regulacjami oraz obrotem nimi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Mieczysław Miazga.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Mieczysław Miazga:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra dotyczące badań pułojowych w zakresie klasyfikacji tusz, które zakład wykonuje zgodnie z rozporządzeniem. Oczywiście badania dokonuje specjalistycznym urządzeniem uprawniony pracownik po kursie, mający odpowiednie uprawnienia. Problem w tym, że te uprawnienia są wydawane, nie wiadomo dlaczego, na czas określony – 3 lata. Czy jest możliwe, żeby zmienić je na bezterminowe? Panie ministrze, byłoby to bardzo korzystne ze względów finansowych i logistycznych. Nadmienię jeszcze, że te badania są pod kontrolą Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i to inspektor sprawdza rzetelność tej klasyfikacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, poseł Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, jak ta ustawa wpływa na gospodarstwa. A właściwie wprost: na przemysł tuczu nakładczego. Jest to coś, co się w Polsce w zastraszającym tempie rozwija i niszczy polskie gospodarstwa rodzinne. Jak w tej ustawie państwo zamierzają ograniczyć działalność, obecność tego tuczu wielkoprzemysłowego i jakie kolejne działania będą prowadzone, aby unormować produkcję trzody chlewnej w gospodarstwach rodzinnych, a nie w kombinatach? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Tadeusza Romańczuka o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Romańczuk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za pracę komisji rolnictwa i panu posłowi sprawozdawcy za bardzo rzetelne przedstawienie sprawozdania i zarazem chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań. Słowa podziękowania kieruję do klubów, których przedstawiciele się wypowiadali i które nie wnoszą zastrzeżeń i będą głosować za ustawą.

Rzeczywiście ustawa wprowadza jednolite prawo unijne. Dostosowujemy się do tego. Wszystkie kraje

członkowskie są do tego zobowiązane. Padło takie pytanie. W związku z tym Polska jako członek Unii Europejskiej też zobowiązuje się do wprowadzania tego prawa i właśnie tą ustawą je wprowadzamy.

Jeżeli chodzi o koszty, to jest to ustawa tak naprawdę bezkosztowa w odniesieniu do rolników, bo było takie pytanie pana przewodniczącego. A dla budżetu? Mogą być wpływy, jeżeli będą kary. Podmioty, osoby prawne, fizyczne powinny działać tak, żeby kar nie płacić.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła, to w tej chwili są takie przepisy, które stanowią, że klasyfikatorzy tusz podlegają weryfikacji, ocenie raz na 3 lata. Chodzi o to, żeby tę umiejętność po prostu posiadali, i związku z tym są przeprowadzane takie egzaminy, można by rzec, i na następne 3 lata wydaje się zezwolenie na ocenianie tusz wołowych, wieprzowych i baranich. Ustawa nakłada obowiązek klasyfikacji. Zapisalem, że takie pytanie też padło z sali, już nie pamiętam, kto je zadał. To tyle.

(Posel Artur Dunin: Mam pytanie, panie ministrze. Jak to wygląda w innych krajach? Czy wychodzimy przed szereg czy stosujemy to tak jak w innych krajach?)

Tak, rozumiem.
Pani marszałek?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Romańczuk:**

Przyznam, że nie odpowiem w szczegółowy sposób, w którym miejscu jesteśmy. Ustawa zobowiązuje wszystkie kraje i taki obowiązek na siebie jako Polska nakładamy.

Jak wygląda to w innych krajach?

(Posel Artur Dunin: Czy wychodzimy ponad?)

Nie. Zobowiązani jesteśmy do stanowienia jednolitego prawa Unii Europejskiej, w związku z tym nie wychodzimy przed ani nie jesteśmy za. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy, ponieważ nie ma posła sprawozdawcy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 09
do godz. 12 min 10)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe (druki nr 3315 i 3326).

Bardzo proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Bogdan Rzońca:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie zawarte w druku nr 3326 o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe, druk nr 3315.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 i art. 40 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, w dniu 27 marca skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania.

Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2019 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Podczas posiedzenia zgłoszone zostały trzy poprawki, które jednogłośnie zostały przyjęte. Ta ustawa likwiduje odesłania do nieobowiązujących już przepisów w ustawie Prawo pocztowe, ponieważ te przepisy zostały zawarte w innej ustawie – ustawie o rzeczach znalezionych z 2015 r.

Zatem proponuję w imieniu komisji przyjęcie tego sprawozdania i dalsze pozytywne procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Piotra Króla, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawie-

dliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe, druki nr 3326 i 3315.

Warto przypomnieć, że projektowana ustawa jest reakcją Komisji do Spraw Petycji na petycję skierowaną do Sejmu przez pana Sebastiana Adamowicza, którą komisja uznała za zasadną. Celem ustawy jest likwidacja zawartych obecnie w ustawie z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe odesłań do nieobowiązujących już przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny i wprowadzenie w to miejsce właściwych merytorycznie odesłań do przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych.

Obowiązujący przepis Prawa pocztowego w art. 33 ust. 2 pkt 9 przewiduje, że w przypadku gdy otwarcie przesyłki niedoręczalnej nie umożliwi jej doręczenia albo zwrócenia nadawcy albo gdy nadawca odmówi przyjęcia zwróconej przesyłki, do zawartości przesyłki innej niż korespondencja stosuje się odpowiednio przepisy art. 183, art. 184 i art. 187 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Natomiast art. 34 stanowi, iż kwotę pieniężną określoną w przekazie pocztowym, której nie można doręczyć adresatowi, zwraca się nadawcy, a w przypadku gdy jest to niemożliwe z powodu braku lub błędnego adresu nadawcy, operator pocztowy, który zawarł z nim umowę o świadczenie usługi pocztowej, stosuje odpowiednio przepisy art. 184 i art. 187 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Oba wskazane wyżej przepisy zawierają odesłania do art. 184 Kodeksu cywilnego, a art. 33 ust. 9 pkt 2 Prawa pocztowego – także do art. 183 Kodeksu cywilnego. Przepisy te zostały uchylone przez art. 26 pkt 4 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, który wszedł w życie z dniem 21 czerwca 2015 r. W związku z tym należy uznać, że wymienione przepisy Prawa pocztowego zawierają puste odesłania.

Projektowana ustawa likwiduje ten stan, wprowadzając odwołania do ustawy o rzeczach znalezionych, która kompleksowo reguluje zasady postępowania z rzeczami, których właściciela nie można ustalić lub których nie można dostarczyć do właściciela, m.in. w dużej mierze powtarzając zasady zawarte wcześniej w art. 183 i art. 184 Kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Józefa Lassotę, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe, druk nr 3315.

Tak jak tu już wcześniej zostało powiedziane, zakres przedmiotowy projektu ustawy dotyczy postępowania z przesyłkami, których nie można doręczyć, zarówno z tymi typowymi przesyłkami pocztowymi, jak i z listami czy paczkami, a także przesyłkami pieniężnymi.

Konieczność zmiany dotychczas obowiązującej ustawy wynika z zawartych tam odesłań do nieobowiązujących już przepisów ustawy Kodeks cywilny. W to miejsce wprowadza się właściwe merytorycznie odesłania do przepisów ustawy o rzeczach znalezionych. Ustawa ta weszła w życie w 2015 r. i uchyla przepisy art. 183 i art. 184 Kodeksu cywilnego, do których były odesłania w art. 33 i art. 34 Prawa pocztowego.

To, że taki błąd się pojawił, jest niewątpliwie zaniedbaniem, ale to tylko świadczy o jakości procesu legislacyjnego, który jest realizowany w tej kadencji. Ponieważ jest to sprawa praktycznie porządkowa, poniekąd techniczna, klub Koalicji Obywatelskiej akceptuje te propozycje. Będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Roberta Mordaka, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów w odniesieniu do toczącego się procedowania nad nowelizacją ustawy Prawo pocztowe, druki nr 3315 i 3326, stoi na stanowisku, że należy kontynuować proces legislacyjny. Nasz klub będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy.

Uważamy, że zaktualizowanie, dostosowanie zapisów obowiązujących aktów prawnych do jednolitego prawa europejskiego i usunięcie tych zapisów, które są już nieaktualne, anachroniczne, nic nie wnoszą, jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom, koniecznością i wypełnieniem po prostu naszego obowiązku.

Chodzi o zapisy, które nie regulują czy nie wskazują praktycznych rozwiązań, i o ustawy już obowiązujące, a przyjęte w kolejnych latach, odnoszące się do rzeczy znalezionych, doręczania lub niedoręczania przesyłek rzeczowych i przekazów pocztowych zawierających środki płatnicze.

Tak więc nasz klub będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?

Nie ma chętnych.

Czy pan minister chciałby się odnieść do tych wypowiedzi?

Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż projektowana ustawa, o czym moi poprzednicy tutaj z tej mównicy informowali, dotyczy operatorów pocztowych i nie powinna naszym zdaniem mieć znaczącego wpływu na ich funkcjonowanie. Przepisy ustawy Prawo pocztowe określały, że do przesyłek niedoręczalnych, których zawartość nie stanowi korespondencji, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny odnoszące się do postępowania z rzeczami znalezionymi. W sytuacji gdy część tych przepisów została uchylona, operatorzy mogli bezpośrednio stosować przepisy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, która w sposób kompleksowy reguluje tę materię. Brak aktualnych, dostosowanych do obowiązujących przepisów odesłań w art. 33 ust. 9 pkt 2 i art. 34 ustawy Prawo pocztowe nie był przeszkodą dla funkcjonowania operatorów pocztowych, którzy nie sygnalizowali problemów w tym zakresie.

Rząd pozytywnie ocenia projektowaną ustawę zmierzającą do usunięcia niespójności przepisów art. 33 ust. 9 pkt 2 oraz art. 34 ustawy Prawo pocztowe z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa, jaka powstała w wyniku uchylecia art. 183 i art. 184 ustawy Kodeks cywilny. Zaproponowane zmiany odsyłające do odpowiednich przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych oraz do obowiązującego nadal art. 187 ustawy Kodeks cywilny pozwolą na kompleksowe uregulowanie zasad postępowania operatora pocztowego z zawartością przesyłek niedoręczalnych niebędących korespondencją oraz postępowania z kwotami pieniężnymi określonymi w przekazach pieniężnych, których nie można doręczyć adresatowi ani zwrócić nadawcy.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

W związku z powyższym rząd wyraża pozytywne stanowisko wobec propozycji zawartych w komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe, zawartych w druku nr 3315. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, druk nr 3377.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3260 i 3330).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3260 oraz 3330.

Celem przedłożenia, jak wskazuje Rada Ministrów, jest dostosowanie przepisów ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi do wymogów wynikających z informatyzacji w zakresie niezbędnym dla prawidłowego funkcjonowania elek-

tronicznego postępowania sądowoadministracyjnego. Projektowana ustawa umożliwi wszystkim sądom administracyjnym pełne wdrożenie systemu teleinformatycznego do kompleksowej obsługi tego postępowania.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 6 marca 2019 r. powyższy projekt ustawy do komisji sprawiedliwości oraz do komisji cyfryzacji do pierwszego czytania. Opinie pisemne o projekcie przedstawili odpowiednio Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa oraz związek pracodawców Business Centre Club, przy czym tylko ta ostatnia organizacja przedstawiła uwagi do projektu.

W posiedzeniu połączonych podkomisji uczestniczyli podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pani minister Wanda Buk wraz ze współpracownikami, przedstawiciele Naczelnego Sądu Administracyjnego, pełnomocnik prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej pan Dariusz Goliński oraz wiceprezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Paweł Kurcman, a także pracownicy biur komisji sprawiedliwości i komisji cyfryzacji oraz Biura Legislacyjnego.

Na posiedzeniu połączonych Komisji: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w dniu 2 kwietnia projekt przedstawiła pani minister Wanda Buk. Odbyła się dyskusja dotycząca projektu. Wszystkie regulacje zostały w sposób systematyczny omówione. Zgłoszono poprawki porządkujące oraz poprawki o charakterze legislacyjnym. Za przyjęciem ustawy głosowało 13 posłów, nikt nie był przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Dlatego też Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii po rozpatrzeniu projektu ustawy wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt tej ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 3330.

Chciałbym przy tej okazji podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac komisji. W razie szczegółowych pytań pozostaję do dyspozycji Wysokiej Izby. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma zabrać poseł Arkadiusz Czaratoryski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Witold Czarnecki: Chyba Witold Czarnecki.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Co innego mam... Dobrze, pan poseł Witold Czarnecki, na tablicy jest inne nazwisko. Dziękuję.

Przepraszam, ale co innego mam w papierach, co innego jest na tablicy, więc jak pan widzi... Ale właśnie pana bardzo proszę, panie pośle, bo mam pana nazwisko w scenariuszu.

Bardzo proszę, zapraszam.

Poseł Witold Czarnecki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3260 i 3330.

Projekt był rozpatrywany przez połączone komisje w dniu 2 kwietnia 2019 r. Celem projektu jest zapewnienie możliwości prawidłowego funkcjonowania elektronicznego postępowania sądowo-administracyjnego i pełnego wdrożenia przyszłego systemu teleinformatycznego, aby przed wejściem w życie art. 4 ustawy z dnia 10 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, tj. w dniu 31 maja 2019 r., strony i ich przedstawiciele uzyskali możliwość wnoszenia pism procesowych w formie dokumentów elektronicznych w postępowaniach sądowo-administracyjnych. Tryb ustawy ma więc na celu uzupełnienie i doprecyzowanie przepisów wprowadzonych w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W wyniku wejścia w życie projektu zostaną określone w szczególności, po pierwsze, forma w jakiej mają być wnoszone pisma w postępowaniu sądowo-administracyjnym w trybie elektronicznym, po drugie, forma, w jakiej dokumenty sądowe mogą być utrwalane w przypadku akt sprawy prowadzonej w postaci elektronicznej, bo jeżeli postępowanie ma charakter elektroniczny, to akta i czynności sądowe będą mogły być tworzone i utrwalane elektronicznie, oraz, po trzecie, nowe zasady dotyczące dostępu do akt sądowych dla stron i uczestników postępowania sądowego – tu chodzi o umożliwienie nieelektronicznego dostępu do akt, które są dostępne w systemie teleinformatycznym sądu.

Tryb nowelizacji zapewnia ujednolicenie systemu prawnego związanego z informatyzacją postępowania sądowego poprzez wprowadzenie rozwiązań prawnych i organizacyjnych podobnych do obowiązujących obecnie w postępowaniu cywilnym, które zostały sprawdzone w praktyce i są znane np. profesjonalnym pełnomocnikom.

Kończąc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i jednocześnie pra-

gnie złożyć na ręce pani marszałek poprawki o charakterze porządkującym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję za poprawki.

I bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu sejmowym w druku nr 3330.

Na wstępie pragnę podkreślić, że wydaliśmy pozytywną ocenę tego projektu co do całości, niemniej jednak podkreślamy pewien minus. Chodzi o to, że ten projekt został skierowany do komisji dopiero w kwietniu 2019 r., a dotyczy realizacji ustawy przyjętej w styczniu 2014 r. w Sejmie, zakładającej wprowadzenie elektronicznej do postępowania sądowo-administracyjnych.

Głównym założeniem tego projektu ustawy jest wprowadzenie możliwości wymiany korespondencji w sposób elektroniczny zarówno w relacji: strona czy też pełnomocnik strony – sąd, jak również, co ważne, pomiędzy pełnomocnikami. Dzięki temu wyklucza się, albo przynajmniej ogranicza dość kłopotliwą wymianę w ten tradycyjny, papierowy sposób, która zawsze była obciążona koniecznością dołączania potwierdzeń nadania. Każdy, kto miał z tym do czynienia, wie, że ta procedura była dość archaiczna i kłopotliwa. W tym zakresie ten projekt oczywiście oceniamy pozytywnie.

W związku z powyższym, tak jak pan poseł sprawozdawca wspomniał, ten projekt nie wzbudzał większych emocji podczas posiedzenia połączonych komisji, niemniej jednak pojawiła się kwestia sporna, która była podnoszona zarówno przez parlamentarzystów, jak i uczestników tego posiedzenia występujących jako eksperci. Pan poseł sprawozdawca pominął ten istotny wątek w swoim sprawozdaniu i uważam, że należy w tym zakresie to sprawozdanie uzupełnić. Mianowicie pojawiła się uzasadniona wątpliwość co do jednego z przepisów w projekcie ustawy. Chodzi o przepis dotyczący konieczności podawania numeru PESEL przez pełnomocników stron bez względu na to, czy postępowanie będzie się toczyło w sposób elektroniczny, czy też w zwykłej, tradycyjnej, papierowej formie, bo nowe regulacje nie narzucają i nie wykluczają żadnego z tych dwóch trybów postępowania.

Ta propozycja została wyraźnie skrytykowana nie tylko przez parlamentarzystów, ale i przez – jak wspomniałem – ekspertów goszczących na posiedzeniu komisji. Ze strony Ministerstwa Cyfryzacji, autora

Posel Arkadiusz Myrcha

tego projektu, nie padło żadne wyjaśnienie, które mogłoby w sposób racjonalny uargumentować tego typu propozycje. Każdy przepis, który wprowadza się do obrotu prawnego, powinien być jasny i możliwy do zastosowania oraz nie powinien budzić wątpliwości, natomiast zaproponowane brzmienie przepisów budzi więcej wątpliwości niż wprowadza czytelnich sytuacji. W ustawie pomija się pewne kwestie. A mianowicie, jakie zastosowanie będzie miał ten przepis, gdy strona będzie reprezentowana przez kilku pełnomocników? Co się stanie, gdy nastąpi zmiana pełnomocnika w toku postępowania? Tę sytuację w tym projekcie ustawy się pomija. Co się stanie, gdy do sprawy pełnomocnik przystąpi w trakcie jej trwania? Przypomnę bowiem, że ustawa wymaga wskazania numeru PESEL pełnomocnika w pierwszym piśmie inicjującym postępowanie sądowoadministracyjne i nie przewiduje w tym zakresie żadnych dodatkowych, szczególnie regulacji ani żadnych wyjątków.

Pojawia się również następująca wątpliwość. Po co podawać numer PESEL w sytuacji, kiedy będzie się toczyła wymiana korespondencji w formie papierowej? Jak powiedziałem, to jest dopuszczalne. Nie ma też odpowiedzi na pytanie, jakie będzie zabezpieczenie tej wrażliwej danej pełnomocnika strony, czyli numeru PESEL, w sytuacji kiedy znajdzie się on w bazie sądowej. Przypomnijmy, że konieczne jest podanie przez strony numerów PESEL w celu uniknięcia ewentualnych pomyłek sądowych. Pełnomocnicy stron nie są stronami postępowania i w tym wypadku takie ryzyko nie istnieje. Wskazywaliśmy na posiedzeniu komisji, że dobre rozwiązanie jest stosowane w sądownictwie powszechnym, gdzie dostęp do elektronicznego systemu sądowego jest bezpieczny. (*Dzwonek*)

W związku z tym, składając wniosek o skierowanie tego projektu do dalszych prac, składamy w drugim czytaniu poprawkę w tym aspekcie, który został przeze mnie wskazany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Nie ma posła.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić

nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 3260 i 3330.

Głównym celem i założeniem projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw jest, zgodnie z uzasadnieniem projektu, dostosowanie przepisów ustawy do wymogów wynikających z informatyzacji w zakresie niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania elektronicznego postępowania sądowoadministracyjnego i ma na celu umożliwienie wszystkim sądom administracyjnym pełne wdrożenie systemu teleinformatycznego do kompleksowej obsługi tego postępowania. Oprócz powyższego celem jest także ujednolicenie przepisów ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie informatyzacji postępowania z przepisami dotyczącymi innych procedur sądowych. W projekcie uzupełnia się i doprecyzowuje się przepisy ustawy z dnia 10 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła elektroniczną postępowania sądowoadministracyjnego.

Wysoka Izbo! Projekt generalnie zasługuje na pozytywną ocenę w odniesieniu do planowanych zmian ujednolicających procedury sądowe oraz doprecyzowujących uprawnienia radców Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

W projekcie rozszerzone zostały wymogi formalne o numer PESEL strony oraz numer PESEL pełnomocnika, niezależnie od tego, czy jest on pełnomocnikiem prywatnym, np. pracownikiem, czy pełnomocnikiem profesjonalnym. W szczególności w przypadku pełnomocników profesjonalnych wymaganie dotyczące wskazywania przez nich numeru PESEL wydaje się niepotrzebne, zwłaszcza w sytuacji gdy powszechnie identyfikowani są przy wykonywaniu czynności zawodowych poprzez numer wpisu na listę odpowiedniego samorządu zawodowego.

Wymogi formalne rozbudowano również o wymóg dotyczący tego, aby w pierwszym piśmie w sprawie wskazać numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku jego braku – numer identyfikacyjny REGON albo numer w innym właściwym rejestrze lub w ewidencji, albo numer identyfikacji podatkowej strony wnoszącej pismo, niebędącej osobą fizyczną, która nie ma obowiązku dokonywania wpisu we właściwym rejestrze lub w ewidencji, jeżeli jest ona obowiązana do jego posiadania. Ten wymóg również należy ocenić negatywnie. Przepis ten jest sformułowany w sposób nieczytelny i niezrozumiały, jako wielokrotnie złożony równoważnik zdania, przy czym zastosowane alternatywy łączne i rozłączne oraz interpunkcja mogą budzić wątpliwości interpretacyjne. Dla przeciętnego odbiorcy nie będzie jasne, w jakich wypadkach należy wskazać numer w Krajowym

Posel Krzysztof Paszyk

Rejestrze Sądowym, a w jakich – numer REGON lub numer identyfikacji podatkowej albo inny numer rejestrowy.

Ponadto autorzy projektu całkowicie pomijają postulowane od dawna i implementowane w praktyce – chociażby powoływane w uzasadnieniach ustawy Prawo przedsiębiorców i ustaw merytorycznie powiązanych z ustawą Prawo przedsiębiorców – stopniowe odchodzenie od posługiwania się numerem REGON na rzecz chociażby numeru identyfikacji podatkowej.

Na pochwałę z kolei zasługują zawarte w projekcie ustawy modyfikacje przepisów w zakresie, w jakim rozszerzają one możliwości stosowania technik cyfrowych i informatycznych w postępowaniu. Planowana integracja informatycznych rozwiązań technicznych w postępowaniu wydaje się bardzo głęboka. Wobec tego podstawowym wymogiem dla realizacji założeń projektu jest rozważne i kompletne przygotowanie dobrego, odpornego na awarie, odpowiednio zabezpieczonego i odpowiadającego wymogom postępowania systemu informatycznego.

Wobec powyższego Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za dalszym procedowaniem nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obserwujemy kolejne etapy rozwoju cywilizacyjnego i coraz powszechniejszą informatyzację życia. Nie jest więc zaskoczeniem, że cyfryzacja wkracza także do wymiaru sprawiedliwości, ale są to informacje pozytywne, gdyż znacznie ułatwią życie stronom postępowania, ich przedstawicielom i pełnomocnikom, a także sądom, zwiększą efektywność i skrócą czas trwania postępowania. Mimo to należy rozważyć, czy projektowany termin wprowadzenia tej nowelizacji nie jest zbyt szybki. Projekt jest bardzo obszerny, zakłada dużą ilość zmian, będzie wymagał wielu dostosowań i przekształceń. W mojej ocenie trzeba tę ustawę jeszcze doprecyzować. Według projektu nowe regulacje mają wejść w życie 31 maja tego roku. Czy ta

data wejścia w życie nowelizacji zostanie jeszcze przeanalizowana? Bo tak jak w tej Izbie stanowimy prawo: bardzo szybko, bardzo pochwopnie (*Dzwonek*), tak efekty są w przyszłości widoczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji panią minister Wandę Buk.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Wanda Buk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Pani Poseł! Odpowiadam na pytanie. Ja wiem, że może się wydawać, że to bardzo szybko, chodzi o ten termin 31 maja 2019 r., biorąc pod uwagę, że mamy już dzisiaj kwiecień, natomiast chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to termin, w którym upływa vacatio legis ostatniej nowelizacji. Celowo chcemy wprowadzić te zmiany jeszcze w tym okresie. Zostało to uzgodnione z Naczelnym Sądem Administracyjnym. Współpracujemy z nim na bieżąco właśnie dlatego, żeby nie wprowadzać zamieszania, nie przygotowywać systemu, który trzeba będzie później zmieniać, tylko żeby już można było uruchomić system, który będzie miał swoją finalną wersję. Zdecydowaliśmy się na to, żeby jak najszybciej to wprowadzić, żeby te terminy ze sobą zgrać. Tak że tutaj, jeżeli o to chodzi, chciałabym uspokoić i powiedzieć, że jest to faktycznie zamierzone, celowe i uzgodnione przede wszystkim z dysponentem systemu informatycznego, który ten system przygotowuje. Tak? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (druki nr 3302 i 3335).

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, druk nr 3302.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 21 marca 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania. Komisja Gospodarki i Rozwoju po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy.

Chciałbym nadmienić, że podczas prac w komisji nie było specjalnie uwag do tego projektu. Większość poprawek, które zostały zgłoszone, to były poprawki natury legislacyjno-redakcyjnej. One zostały podczas pierwszego czytania przyjęte i przegłosowane.

W związku z tym bardzo proszę Wysoki Sejm o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, druki nr 3302 i 3335.

Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r., o którym mowa, ma na celu dostosowanie

przepisów ustawy do przepisów zawartych w rozporządzeniu Komisji Unii Europejskiej nr 1407/2013 z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie stosowania art. 107 i art. 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy de minimis oraz rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. W dokumencie tym uznaje się niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i art. 108 wspomnianego traktatu.

Nowelizacja odnosi się również do sposobu przekazywania sprawozdań prezesowi UOKiK przez podmioty udzielające pomocy publicznej. Zmiana przepisów w tym wypadku powoduje, że sprawozdania przekazywane prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinny być kierowane przez te podmioty także do podmiotów nadzorujących.

Ponadto w projekcie przewiduje się uchylenie rozdziału 5 regulującego kwestie prowadzenia postępowania w zakresie pomocy publicznej przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez prezesa UOKiK, a w zakresie pomocy publicznej, w rolnictwie bądź w rybołówstwie – przez ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Szanowni Państwo! Omawiana nowelizacja nie wywołała kontrowersji na posiedzeniu komisji gospodarki i nie skierowano pod jej adresem większych uwag. Przyjęliśmy kilka mniej znaczących poprawek, głównie redakcyjnych. Wobec tego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym zarekomendować projekt ustawy zawarty w drukach poselskich nr 3302 oraz 3335. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Antoni Mężydło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec sprawozdania Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, druki nr 3302 i 3335.

Rządowy projekt ustawy z druku nr 3302 ma charakter techniczny: dostosowuje polski system prawny do aktualnych przepisów Unii Europejskiej. Projekt nie wzbudził kontrowersji podczas pierwszego czytania w Komisji Gospodarki i Rozwoju. Projekt nie ma charakteru implementacyjnego. Nie uchwalamy tą nowelizacją niczego nowego, gdyż nie

Posel Antoni Mężydło

dotyczy ona dyrektyw, ale rozporządzeń Komisji Europejskiej.

Przepisy, które dzisiaj uchwalamy, obowiązują już u nas z mocy samych rozporządzeń od momentu ich wejścia w życie – część z nich obowiązuje od 2013 r., a pozostałe od 2014 r., ze względu fakt, że taka jest data ich wprowadzenia. Omawiana nowelizacja poprawia tylko czytelność przepisów rozporządzeń Komisji Europejskiej i wprowadza je formalnie do polskiego systemu prawnego. Uaktualnia tym samym nowelizowaną ustawę.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej ma na celu dostosowanie przepisów ustawy do przepisów Unii Europejskiej w sprawach dotyczących pomocy de minimis – i to jest bardzo ważna sprawa, ze względu na fakt, że pomoc ta odgrywa ważną rolę w polskim życiu gospodarczym – oraz zgodności niektórych rodzajów pomocy z rynkiem wewnętrznym Unii Europejskiej.

Projekt zmienia też sposób przekazywania sprawozdań prezesowi UOKiK przez podmioty udzielające pomocy publicznej. Będą one przekazywać sprawozdania o udzielonej pomocy bezpośrednio w systemie, z wykorzystaniem aplikacji, a nie, jak jest obecnie, na formularzach arkusza kalkulacyjnego za pośrednictwem organów, które je nadzorują. Jeżeli poprawimy ustawę dotyczącą finansów publicznych, będzie można wprowadzić zmianę pozwalającą na to, żeby również urzędy skarbowe przekazywały sprawozdania bezpośrednio do ministra finansów – także wykorzystując aplikację. Do tego czasu, dopóki nie będzie zmiany ustawy i ministerstwo nie zmieni systemu aplikacyjnego, to one również będą przekazywały sprawozdania prezesowi UOKiK.

Projekt uchyla dotychczasowy rozdział 5, który był wyjątkiem w kwestii reprezentowania Rzeczypospolitej w postępowaniach przed organami sądowymi Unii Europejskiej w zakresie pomocy publicznej. Co do zasady reprezentacja Rzeczypospolitej Polskiej przed organami sądowymi Unii Europejskiej w postępowaniach należy do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Tymczasem w polskim prawie jest dzisiaj tak, że postępowania w zakresie pomocy publicznej przed Trybunałem Unii Europejskiej prowadzone są przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a w zakresie pomocy publicznej w rolnictwie i rybołówstwie – przez ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Ponadto omawiany projekt dostosowuje zawarte w zmienianej ustawie odesłania do aktualnych przepisów prawa unijnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska popiera przyjęte rozwiązania i opowiada się za uchwaleniem ustawy w wersji przedstawionej w sprawozdaniu komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów również popiera te rozwiązania. Nie budziły one większych kontrowersji. Są jasne i czytelne.

Jeżeli chodzi o pomoc publiczną, ona musi być jednolita i spójna, nie może budzić wątpliwości, bo później są tylko komplikacje. Jeżeli chodzi o środki finansowe, ich wykorzystanie, tak środków zagranicznych jak i krajowych, musi być tutaj jasność i przejrzystość. Dlatego też nie będę powtarzał już tych wszystkich argumentów, które wcześniej zostały przytoczone tutaj przez moich poprzedników. Ustawa jest przejrzysta, jasna i czytelna, dlatego będziemy ją popierać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz swoje oświadczenie złożył na piśmie*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie? (Posel Antoni Mężydło: Tak.)

Bardzo proszę, pan poseł Mężydło.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Antoni Mężydło:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! W związku z tym, że te przepisy obowiązują w Polsce już od 2013 r., przepisy dotyczące pomocy de minimis, w tym roku minister rolnictwa... tak naprawdę podmiotem udzielającym pomocy była Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która udzielała pomocy suszowej rolnikom w formule pomocy de minimis, i to ona musiała pod koniec roku 2018, w listopadzie, zrezygnować z wypłacania tych świadczeń ze względu na to, że łączna kwota tej pomocy przyznanej w okresie 3 lat podatkowych Polsce przekroczyła limit, który określono jako 1% produkcji rocznej, czyli polski limit to było 25 700 tys. euro. (Dzwonek) Dopiero w styczniu mógł być uruchomio-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Antoni Mężydło

ny ten program znowu. To skutkowało negatywnymi zjawiskami, jeśli chodzi o polskie rolnictwo. Ale ja pytam, czy... Może odpowie mi... Tak, może mi odpowiedzieć pan prezes UOKiK-u, jeżeli pan prezes UOKiK-u się zgadza; prosiłbym o kompetentną odpowiedź. Teraz chodzi mi o to, czy ten okres kumulacji tak naprawdę... bo mi się wydaje, że on jest standardowo 2-letni. Natomiast minister na moje... 3-letni, tak? Dobrze. I teraz: Czy ten 3-letni okres będzie obowiązywał – bo na pewno on zaciąży na następnych 2 latach, gdyż ten rok był wyjątkowo obfity, jeśli chodzi o pomoc de minimis dla rolnictwa – czy on przez następne 2 lata też będzie obciążał tę pomoc? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy pan prezes będzie chciał zabrać głos i...

Bardzo proszę, na pytanie odpowiada prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pan Marek Niechciał.

Bardzo proszę.

**Prezes Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Marek Niechciał:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy Zebrani! Co prawda to pytanie było bardziej do ministerstwa rolnictwa, natomiast, ponieważ de minimis jest i tutaj, i tutaj, to są jakby dwa, nazwijmy to tak, reżimy prawne. Patrząc z punktu widzenia podmiotu, czy to rolnika, czy przedsiębiorstwa: w okresie 3-letnim mogę dostać standardowo do 200 tys. euro, chyba że jestem z innej branży, gdzie jest niekiedy mniej. Czyli tutaj, jeśli rolnik dostał, założmy, w 2018 r. pierwszy raz, jeśli by to było tak, to ma lata 2018, 2019, 2020. Czym innym jest ten limit przypadający na dany kraj, te 25 mln euro. Tutaj jest tak, że jeśli jest dużo chętnych, to po prostu ten limit wcześniej się skończy. Ja to mogę porównać z inną branżą. Jak państwo pamiętają, były różne dopłaty do kredytów mieszkaniowych i ten, kto się załapał na początku roku, mógł to mieć, natomiast jeśli się, przepraszam, nie załapał czy nie dostał dopłaty w tej puli, to dopiero w następnym rozdaniu mógł startować. Czyli tutaj nie jest wykluczone, że w 2019 r. rolnik dostanie. Tu mamy tak naprawdę zderzenie dwóch okresów – jeden przypada na podmiot, a drugi na kraj.

Mam nadzieję, że jakoś to wyjaśniłem panu posłowi. Nie jest tak, że ci rolnicy będą poszkodowani z tego tytułu, tylko po prostu rzeczywiście przy większym zapotrzebowaniu limit krajowy powoduje, że rolnik nie może tego dostać, a nie ten, który jest dla

niego, jak by to powiedzieć... gdyby rolnicy mieli numery podatkowe, to można by było mówić, że to jest limit przypadający na numer podatkowy. Dziękuję. Mam nadzieję, że to wyjaśniłem.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2185 i 3374).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować w sposób syntetyczny sprawozdanie o projekcie zmiany ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, pierwotnie zawartym w druku nr 2185.

Przypomnę, iż jest to inicjatywa senacka, również o tyle istotna, iż nawiązuje do petycji, która została wniesiona do Senatu. Mówię o petycji indywidualnej oznaczonej nr P9-04/17, wniesionej do Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. Autor petycji zwrócił się o wprowadzenie zmian do ustaw, w szczególności do ustawy o Policji, w zakresie umożliwiającym rehabilitację prawną i powrót do służby niewinnionego w postępowaniu karnym policjanta, który został zwolniony ze służby na podstawie przepisów dyscyplinarnych tejże ustawy, czyli z powodu wymierzenia kary wydalenia ze służby za czyn wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa i przewinienia dyscyplinarnego.

Celem przedmiotowej regulacji jest wprowadzenie rozwiązań, które polega przede wszystkim na tym... Jeśli podstawą wydania decyzji o zwolnieniu policjanta ze służby było orzeczenie kary dyscyplinarnej w postaci wydalenia ze służby, zaś podstawą wymierzenia tej kary było uzasadnione podejrzenie popełnienia przez policjanta – czy innego funkcjonariusza – przestępstwa, to nie ma podstawy prawnej do przywrócenia danego funkcjonariusza do służby, gdy postępowanie karne zostanie zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu niepopełnienia przestępstwa albo przestępstwa skarbowego lub braku ustawowych znamion czynu przestępczego. Ten brak podstaw prawnych dotyczył również regulacji odnoszących się do innych służb: Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Wywiadu Wojsko-

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

wego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Rekomendowane rozwiązanie w postaci projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw zmierza właśnie do tego, aby dać precyzyjną podstawę do rehabilitacji prawnej i powrotu do służby uniewinnionego w postępowaniu karnym funkcjonariusza Policji, Straży Granicznej i innych służb, który został zwolniony ze służby w wyniku wymierzenia kary dyscyplinarnej w postaci wydalenia ze służby za czyn wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa i przewinienia dyscyplinarnego.

Chciałbym podkreślić, iż w czasie, który był przeznaczony na prace podkomisji, a następnie w dniu wczorajszym, kiedy zebrała się Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, która rozpatrzyła pozytywnie to sprawozdanie, ten projekt senacki został uzupełniony z inicjatywy Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o podobną regulację dotyczącą Straży Marszałkowskiej. Tej ustawy w momencie wnoszenia inicjatywy senackiej do Sejmu jeszcze nie było. W międzyczasie oczywiście zmieniła się ustawa powołująca Służbę Ochrony Państwa zastępującą dotychczasowe Biuro Ochrony Rządu.

Chciałbym skupić się na kwestiach, które zostały objęte tą regulacją, w przypadku których w stosunku do tego pierwotnego przedłożenia, przedłożenia Senatu, nastąpiły, myślę, bardzo pozytywne zmiany. Jest to również bardzo ważna inicjatywa ze społecznego punktu widzenia, poparta przez wszystkie kluby parlamentarne.

Po pierwsze, tak jak wspominałem, regulacją zaproponowaną przez Senat objęto również funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Marszałkowskiej. Po drugie, w tych zmienianych ustawą pragmatykach służbowych ujednolicono przesłanki wznowienia postępowania dyscyplinarnego. Dodatkowo poszerzono je o orzeczenie o umorzeniu postępowania ze względu na okoliczności określone w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 Kodeksu postępowania karnego oraz w art. 5 § 1 pkt 1 lub 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Po trzecie, w tej regulacji poszerzono, wzorując się na przepisach ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, katalog osób bliskich mogących w przypadku śmierci ukaranego lub obwinionego wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania dyscyplinarnego. Warto podkreślić, iż to bardzo mocno koresponduje ze wzmocnieniem pozycji prawnej funkcjonariuszy, którzy znaleźli się w określonej sytuacji prawnej, którą zasygnalizowałem na początku mojego wystąpienia. Po czwarte, w konsekwencji wprowadzonych w ustawach zmian pragmatycznych rozbudowano przepisy przejściowe i przepisy o wejściu w życie tej ustawy w taki sposób, aby w terminie kilkumiesięcznym poszczególne objęte tą regulacją służby: Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna i inne mogły w sposób bardzo dojrzały przygotować się do wejścia tych przepisów w życie.

Reasumując, chciałbym jako poseł sprawozdawca raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować Senatowi za tę inicjatywę, jak również wyrazić uznanie dla Rady Ministrów za pozytywne zaopiniowanie tego przedłożenia senackiego, co nastąpiło w listopadzie 2018 r. Chciałbym podziękować również wszystkim paniom i panom posłom z podkomisji nadzwyczajnej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych za wsparcie tej regulacji, która wypełnia, skądinąd bardzo istotną, lukę prawną, która niejednokrotnie powodowała brak podstaw prawnych do przywrócenia do służby tych funkcjonariuszy, w przypadku których postępowania były umarzane albo którzy na mocy prawomocnego wyroku sądu byli uwalniani od zarzutów, które były wcześniej podstawą do ich zwolnienia ze służby. Raz jeszcze dziękuję. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2185 oraz 3374.

Propozycję zmian przepisów w obowiązujących dotychczas ustawach wniósł do Wysokiej Izby Senat Rzeczypospolitej Polskiej, realizując w ten sposób postulaty zawarte w petycji wniesionej do Senatu w dniu 1 lutego 2017 r.

Rozwiązania zawarte w omawianych drukach zmierzają do umożliwienia rehabilitacji prawnej i powrotu do służby uniewinnionego w postępowaniu karnym funkcjonariusza Policji i Straży Granicznej, który został zwolniony ze służby w wyniku wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby za czyn wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa i przewinienia dyscyplinarnego.

W projekcie ustawy jest zniesiony również termin ograniczający prawo do wniesienia wniosku o wznowienie każdego postępowania dyscyplinarnego na korzyść w przypadku funkcjonariuszy ABW, CBA, Służby Więziennej, Biura Ochrony Rządu, Służby Ochrony Państwa i Straży Marszałkowskiej. W przypadku Policji i Straży Granicznej termin ten będzie wynosił 10 lat, z wyjątkiem postę-

Posel Piotr Polak

powań dyscyplinarnych zakończonych wydaleniem ze służby. W tym przypadku prawo wniesienia wniosku o wznowienie postępowania nie będzie również ograniczone terminem.

Aby uregulować według powyższych zasad status wskazanych powyżej funkcjonariuszy, zmienione będą ustawy: o Policji, o Państwowej Straży Pożarnej, o Straży Granicznej, o ABW, o CBA, o Służbie Więziennej, o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego, o Straży Marszałkowskiej.

W przypadku śmierci funkcjonariusza prawo do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania dyscyplinarnego przysługiwać będzie członkowi rodziny uprawnionemu do renty rodzinnej.

Efektem przedmiotowej regulacji będzie umożliwienie ochrony reputacji i dobrego imienia niesłusznie skazanym funkcjonariuszom poprzez wzruszenie wadliwych orzeczeń dyscyplinarnych i możliwość powrotu do służby.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku sejmowego nr 2185, senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Celem nowelizacji jest umożliwienie funkcjonariuszom Policji i Straży Granicznej, na których została nałożona kara dyscyplinarna w postaci wydalenia ze służby z powodu popełnienia czynu wypełniającego zarówno znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego lub wykroczenia, jak i przewinienia dyscyplinarnego, rehabilitacji prawnej i powrotu do służby po zapadnięciu wyroku uniewinniającego w postępowaniu karnym, karnym skarbowym albo orzeczenia o umorzeniu postępowania.

Dodatkowo ustawa ta znosi terminy ograniczające prawo wznowienia postępowania dyscyplinarnego na korzyść ukaranych funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biu-

ra Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Więziennej, Służby Ochrony Państwa i Straży Marszałkowskiej.

Tekst nowelizacji jest efektem prac Senatu na skutek wniesionej petycji indywidualnej, następnie był rozszerzony przez Radę Ministrów oraz uzupełniony w trakcie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i powołanej w jej ramach podkomisji nadzwyczajnej.

W obecnym stanie prawnym funkcjonariusz Policji lub Straży Granicznej pomimo uniewinnienia lub umorzenia postępowania karnego, jeśli trwało ono dłużej niż 5 lat – a są to częste sytuacje – nie ma możliwości wznowienia postępowania dyscyplinarnego, w którym orzeczono wobec niego karę wydalenia ze służby z uwagi na przepis dopuszczający wznowienie tego postępowania jedynie przed upływem 5 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Tym samym nie ma on szansy na rehabilitację. Obowiązujący stan prawny narusza więc prawo do ochrony reputacji i przywrócenia funkcjonariuszowi dobrego imienia. Stąd powstał projekt, według którego możliwość wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego nie jest ograniczona żadnym terminem.

Analogiczne rozwiązania przewidziano także w nowelizacji innych ustaw dotyczących pozostałych służb mundurowych. W efekcie funkcjonariusze będą mieli możliwość wzruszenia wadliwych orzeczeń dyscyplinarnych i całkowitego oczyszczenia się z niesłusznych zarzutów i oskarżeń. Projekt ten wychodzi naprzeciw takim sytuacjom i stwarza ukaranym funkcjonariuszom możliwość powrotu do służby oraz pełnej rehabilitacji prawnej, dlatego zasługuje na pozytywną ocenę.

W trakcie prac komisji i podkomisji postarano się jak najszybciej ujednolicić przepisy dotyczące wszystkich omawianych formacji, aby zachować spójność rozwiązań i zbliżony sposób kształtowania analogicznych instytucji prawnych. Dodano również poprawki redakcyjne i porządkujące, a także poprawiono oczywiste błędy legislacyjne.

Reasumując, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska popiera ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw i wnosi o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Korzystając ze swych konstytucyjnych uprawnień, Senat Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 grudnia 2017 r. podjął uchwałę w przedmiocie umożliwienia rehabilitacji prawnej i powrotu do służby uniewinnionego w postępowaniu karnym funkcjonariusza Policji i Straży Granicznej, który został zwolniony ze służby w wyniku wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby za czyn wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia i przewinienia dyscyplinarnego. Procedowana dzisiaj na tej sali materia odnosi się także do zniesienia terminu ograniczającego prawo wniesienia wniosku o wznowienie każdego postępowania dyscyplinarnego na korzyść – w przypadku funkcjonariuszy ABW, AW, CBA, SWW, SKW oraz Służby Więziennej.

Długość procesu legislacyjnego, co początkowo mogłoby dziwić, spowodowana była oczekiwaniem strony rządowej na uchwalenie ustawy o Służbie Ochrony Państwa i o Straży Marszałkowskiej. Te dwie ostatnie służby podlegają ministrowi do spraw wewnętrznych, a zatem racjonalne stało się jednorazowe, kompleksowe uregulowanie kwestii rehabilitacji prawnej i powrotu do służby w odniesieniu do wszystkich funkcjonariuszy, wszystkich rodzajów wymienionych służb.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, jako odpowiedzialny klub parlamentarny, nigdy nie stał i nie stoi w opozycji do rozwiązań, którym przyświecają intencje wychodzące naprzeciw dobru człowieka i obywatela. Niemniej w przypadku tej szczególnej regulacji podchodziliśmy i podchodzimy do zaproponowanych rozwiązań tak z aprobatą, jak i z dozą rozsądku.

Mając na uwadze ratio legis zaproponowanych zapisów, z prawnego punktu widzenia je aprobujemy. Z drugiej zaś strony zdajemy sobie w pełni sprawę, że PESEL każdego człowieka, w tym i funkcjonariusza wymienionych służb, nie daje cofnąć czasu, co rodzi pewnego rodzaju wątpliwości, a to w przypadku gdy zwolniony ze służby będzie funkcjonariusz na krótko przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Mając na uwadze, że śledztwa prokuratorskie i postępowania sądowe toczą się częstokroć nawet do 10 albo i więcej lat, w przypadku prawomocnego wyroku uniewinniającego dany funkcjonariusz w chwili wydania takiego wyroku będzie już osobą ponad 60-letnią. I co dalej? Właśnie na tę kwestię zwrócili mi uwagę w ostatnich dniach niektórzy funkcjonariusze – nie ukrywam, że sytuacja ta stała się dla mnie zaskoczeniem. Inaczej rzecz się ma w przypadku funkcjonariuszy wymienionych służb w sytuacji, gdy ich wydalenie lub zwolnienie ze służby odbyło się, kiedy byli w młodym wieku. Tej kwestii pominąć nam nie wolno. Inaczej zaś ma się sprawa rehabilitacji osób będących funkcjonariuszami, lecz po ich śmierci – dla

ich najbliższych rehabilitacja prawna będzie tylko i wyłącznie zadośćuczynieniem sprawiedliwości i osiągnięciem satysfakcji.

Zgodzić się należy i zaaprobować uwagi Biura Legislacyjnego uszczegóławiające zapisy zawarte w omawianym sprawozdaniu. Również z powagą pochyłamy się nad kwestią zgłoszoną przez stronę społeczną, a dotyczącą prawidłowego nazewnictwa w odniesieniu do trybu zwolnienia funkcjonariusza.

Każda niesprawiedliwość społeczna, niesłuszne oskarżenie, niesłusznie rzucane kalumnie, jeśli dowiedzione to zostanie na drodze postępowania sądowego, a oskarżony uzyska status niewinnego, muszą zostać naprawione, a osoba taka – prawnie zrehabilitowana.

Panie i Panowie Posłowie! Żaden z uchwalanych w tej Izbie aktów normatywnych nie jest i być nie może absolutnie doskonały i nie może posiadać przymiotu nigdy niezmiennego. Stąd i procedowany dzisiaj projekt nie jest i być nie może doskonały, albowiem życie w najmniej oczekiwanych chwilach, a nawet momentach, przynosi sytuacje nagłe i nieoczekiwane w chwili stanowienia tego aktu prawnego, a zatem trudne do przewidzenia w dniu jego uchwalania.

Stąd posłowie klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, pochyłając się nad zapisami sprawozdania komisji z druku nr 3374, skłonni są je poprzeć, wierząc, że służyć one będą szlachetnemu celowi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Przedstawiony przez Senat projekt ustawy dotyczy umożliwienia rehabilitacji prawnej i powrotu do służby uniewinnionego w postępowaniu karnym funkcjonariusza. Projekt dotyczy funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Więziennej, Służby Ochrony Państwa czy też Biura Ochrony Rządu oraz Straży Marszałkowskiej.

Posel Mirosław Suchoń

Na uwagę zasługuje fakt, że projekt stanowi realizację petycji indywidualnej skierowanej do Senatu. To oznacza, że de facto nawet pojedyncza osoba, która wnosi do Wysokiej Izby czy też do Senatu taką petycję, która działa w interesie obywateli, jest w stanie skłonić parlament do przygotowania odpowiednich regulacji prawnych, które naprawiają oczywiste błędy.

Podobnie jest także w przypadku tej nowelizacji. Otóż w petycji podniesiono, iż w obecnym kształcie przepis art. 135r ust. 5 uniemożliwia wznowienie postępowania dyscyplinarnego po upływie 5 lat, co nie uwzględnia de facto realiów funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza tego, że postępowania karne nierzadko toczą się dłużej niż 5 lat. W przypadku tej konkretnej osoby proces karny zakończył się prawomocnym orzeczeniem uniewinniającym dopiero po 12 latach, co w oczywisty sposób, biorąc pod uwagę przepisy obowiązujące, niweczy szansę na rehabilitację i narusza prawo do ochrony reputacji i dobrego imienia uniewinnionego policjanta. Oczywiście pozostaje to także w sprzeczności z takim elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Te problemy, które podniesiono w petycji, a które dotyczyły akurat funkcjonariusza Policji, występują również w innych służbach. Stąd też zaproponowane przez Senat rozwiązanie było bardzo kompleksowe, dotyczyło nie tylko funkcjonariuszy Policji, ale także funkcjonariuszy innych służb. Już na etapie procedowania w parlamencie, w Sejmie, do ustawy wprowadzono przepisy dotyczące choćby funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, którzy nie byli brani pod uwagę w pierwszej wersji projektu.

Biorąc pod uwagę kompleksowość rozwiązań, to, że projekt de facto działa w słusznym interesie funkcjonariuszy, umożliwiając im dochodzenie sprawiedliwości w znacznie dłuższym okresie niż w obecnym, trwającym 5 lat, uważamy, że jest on słuszny i powinien zostać przez Wysoką Izbę przyjęty.

W związku z tym w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna deklaruje poparcie przedstawionego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Lorek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałem podziękować autorom petycji, którzy wystąpili do Senatu z prośbą o załatwienie tej sprawy, dlatego że my od jakiegoś czasu dostrzegaliśmy, że jest taki problem, ale niestety nie udawało się tego problemu szybko rozwiązać. Zresztą prace w tej kadencji nad senackim projektem ustawy też trwały niemal 2 lata, bo projekt został złożony do łaski marszałkowskiej w Sejmie już w grudniu 2017 r. Niemniej na pewno ta ustawa jest krokiem w bardzo dobrą stronę i powinna zostać uchwalona. Ja wielokrotnie na posiedzeniu komisji deklarowałem wsparcie dla tej ustawy.

Natomiast chciałbym, panie ministrze, zauważyć też jedną kwestię. Otóż ta ustawa w gruncie rzeczy nie dotyczy problemu sytuacji materialnej funkcjonariuszy, którzy będą przywracani do służby. I, panie ministrze, chciałbym zaapelować o to. Przed Sejmem dyskusja na temat ustawy, która prawdopodobnie będzie potrzebna, żeby zrealizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*) w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy. W związku z czym proszę o przyjrzenie się sytuacji materialnej funkcjonariuszy po to, żeby stworzyć jakiś mechanizm, dzięki któremu tym funkcjonariuszom będzie można za ten okres, w którym nie byli funkcjonariuszami, w jakiś sposób to zrekompensować. I chciałbym również spytać pana ministra, co z egzaminami, w przypadku kiedy taka osoba będzie po postępowaniu dyscyplinarnym przyjmowana do służby. Czy taka osoba będzie musiała przechodzić w pełni egzaminy, tak jak nowy funkcjonariusz? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałam serdecznie przywitać czterdziestoosobową grupę sołtysów oraz członków Klubu Seniora z gminy Kościan w województwie wielkopolskim.

Bardzo serdecznie witamy państwa w Sejmie. (*Oklaski*) Życzymy miłego pobytu.

A teraz bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam pytanie skierowane do pana ministra. Mianowicie ten projekt ustawy jest naprawdę oczekiwany i idzie w dobrym kierunku. Ale proszę powiedzieć, jaka jest skala problemu, ilu funkcjonariuszy Policji szacunkowo w skali roku dotyczy ta sytuacja, o której mówi projekt ustawy. Chodzi mianowicie o tych, którzy w związku z wydaleniem ze służby zostali

Posel Zofia Czernow

skrzywdzeni, bo zapadł wyrok ich uniewinniający bądź też umorzono postępowanie w sprawie, na podstawie której zostali z tej służby wydalen. Jaka to jest skala? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! To projekt bardzo długo oczekiwany przez funkcjonariuszy, ich rodziny. Jak wiemy, w pracy w Policji, w więziennictwie, w Straży Granicznej, w służbie, napotyka się szereg problemów, mianowicie pomówienia, inne sprawy i następuje wydalenie ze służby, po czym się okazuje, że były to rzeczy nieprawdziwe, mamy prawomocne orzeczenia i nadchodzi wreszcie oczekiwany moment przywrócenia do służby, rehabilitacji.

Natomiast ja mam pytanie związane nie z rzeczami oczywistymi. Ta ustawa była przygotowana dla Straży Granicznej, Służby Więziennej i przede wszystkim dla policjantów. Chodzi mi o służby specjalne. Czy było to z nimi konsultowane? Czy projekt był konsultowany z wywiadem, z kontrwywiadem i naszą Komisją do Spraw Służb Specjalnych? Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszką)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

I bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym zacząć od podziękowania, bo to podziękowanie należy się wszystkim, którzy zainicjowali prace i pracowali nad tą ustawą. Zainicjował to, można powiedzieć, jeden obywatel, ale używam liczby mnogiej: zainicjowali, dlatego że takich wniosków kierowanych wcześniej np. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w poprzednich latach było więcej. Jednak Se-

nat podjął inicjatywę ustawodawczą związaną z postulatem jednej osoby. Chodziło o taką sytuację, gdy postępowanie karne zakończyło się po 12 latach prawomocnym orzeczeniem uniewinniającym i nie było przepisu, który by pozwalał na rehabilitację prawną i powrót do służby funkcjonariusza.

W punkcie wyjścia chodziło o Policję, bo autor petycji jest czy był policjantem. Natomiast w trakcie dalszych prac zakres ustawy, zakres nowelizacji został rozszerzony na inne służby MSWiA nadzorowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji: służby specjalne – od razu odpowiem panu posłowi, że miały miejsce konsultacje w tej sprawie – i Straż Marszałkowska, która już w ostatnim etapie, zdaje się, została dołączona i słusznie, bo ta regulacja musi być kompleksowa.

Można powiedzieć, że ten proces legislacyjny to przykład dobrej współpracy wszystkich, współpracy ponad podziałami politycznymi, ale także społeczeństwa inicjatywy ustawodawczej, bo to obywatel ją wniósł. Powtarzam, że były także inne postulaty, wcześniejsze, pochodzące od innych osób.

Chciałbym bardzo mocno podkreślić – chodzi o to, żeby ta sprawa była dobrze rozumiana przez opinię publiczną, bo komisja oczywiście świetnie to wie, bo pracowała nad tym – że chodzi o stworzenie podstaw prawnych do rehabilitacji prawnej i powrotu do służby, jeżeli to oczywiście jeszcze będzie możliwe – pan poseł Sosnowski mówił o tych ograniczeniach i bardzo słusznie – w sytuacji gdy wobec funkcjonariusza było wszczęte postępowanie dyscyplinarne i karne za czyn mający znamiona jednocześnie przestępstwa i przewinienia dyscyplinarnego. Tylko o takie sytuacje chodzi. Nie chodzi o sytuacje, kiedy postępowanie dyscyplinarne nie zbiega się z postępowaniem karnym. To muszę gwoli ścisłości powiedzieć, żeby nie było zbyt dużych oczekiwań co do tego przepisu.

Rzeczywiście w praktyce polskiego sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości tak się zdarzało, że po wielu latach następowało uniewinnienie, a funkcjonariusz został już wydany ze służby. Dotąd nie było ani prawnych podstaw do rehabilitacji, do wznowienia postępowania po to, żeby je zakończyć wynikiem zgodnym z wyrokiem sądowym, ani możliwości powrotu do służby.

Pan poseł pytał, jakiej liczby osób to dotyczy. Ta kwestia została wyjaśniona w dołączonej do projektu ustawy ocenie skutków regulacji. To nie są duże liczby, ale nawet gdyby to dotyczyło tylko jednego funkcjonariusza, to warto to zauważyć. Chodzi o 9 lat, o 10 lat, które będą objęte przepisem. Od 2017 r. bodajże to było liczone, tak? Od 2017 r., bo wtedy te dane były zbierane, ustalane. Więc jeśli chodzi o 10 lat wstecz, to w Policji takich przypadków stwierdzono 49, w Służbie Więziennej – 2, w Straży Granicznej – 7, w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym – 1 przypadek. Oczywiście to nie znaczy, że te dane są stałe, bo one przecież granicznie będą się zmieniać. Takich przypadków może być mniej, może być ich więcej. Nowe sprawy będą

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

o tym decydować i też upływający czas, te 10 lat do tyłu. To jest jedna sprawa.

Jeśli chodzi o kwestie związane z ekwiwalentem, roszczeniami, zadośćuczynieniem za ten czas pozostawania poza służbą, to są przepisy, które to regulują. Czy one regulują to w sposób dostateczny, panie pośle, to jest kwestia wspólnego zastanowienia się nad tym. Oczywiście my się nad tym zastanowimy, niech pan też się nad tym zastanowi, kluby. Jest przewidziany mechanizm dochodzenia tych roszczeń. Mamy tutaj ustawę o Policji, w szczególności art. 42 ustawy o Policji, a także Kodeks cywilny, zwłaszcza art. 24 i art. 448 § 1 Kodeksu cywilnego te kwestie regulują.

Oczywiście być może warto się zastanowić nad sprawniejszym mechanizmem wypłacania czy regulowania tego zadośćuczynienia, niż przewidują to przepisy ogólne, zwłaszcza Kodeks cywilny, bo to trwa. Ale to wymaga namysłu. Nad tym również się zastanowimy. Czy przy tej ustawie, panie pośle, o której pan wspomniał, a więc tej regulującej wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop? Nie wiem, być może to jest rzeczywiście dobra okazja. Ale może przy innej nowelizacji, w innym zakresie. Warto to będzie przeanalizować. Z chęcią przyjmuję to jako zadanie do analizy prawnej i zastanowienia się, czy te przepisy są wystarczające, czy trzeba byłoby je znowelizować.

Na pewno przepis, który wprowadzamy tą ustawą, ta nowelizacja jest przepisem słusznym z punktu widzenia interesów policjantów i innych funkcjonariuszy, których ta sprawa dotyczy i będzie dotyczyć w przyszłości. Ale także jest to słuszne z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej, to wydaje mi się dosyć oczywistą sprawą. Dlatego też chcę jeszcze raz podziękować za to, że nie było sporu wokół idei uregulowania tego problemu. Senat, potem komisja, jej rozszerzenie, wspólna praca członków komisji, przedstawicieli rządu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – jest tego efekt.

Te przepisy zasługują na poparcie, to mówię w imieniu rządu. One na pewno podniosą standardy ochrony praw przysługujących funkcjonariuszom, a to jest bardzo ważny aspekt. Państwo musi dbać o swoich funkcjonariuszy i to jest jeden z tych aspektów, o które trzeba zadbać lepiej niż dotąd.

Myślę, że na tym poprzestanę, to powinno wystarczyć, jeżeli chodzi o stanowisko, podejście rządu, ministerstwa, jeżeli chodzi o informację o skali zagadnienia. A jeżeli chodzi o kwestię przyszłości, to już powiedziałem, że spróbujemy się jeszcze nad tym zastanowić.

Natomiast myślę, że szczególnie ważne będzie to, żeby zastanowić się nad tymi funkcjonariuszami, którzy nie będą mogli już wrócić do służby, bo jeżeli

jest możliwość powrotu do służby, wiek jeszcze pozwala, czasu nie minęło zbyt dużo, to wtedy tylko ten tryb powrotu musi być dobrze uregulowany. On jest tu w ustawie o Policji, ale jeszcze pomyślmy nad tym, czy jest to zrobione w sposób doskonały.

Panie Pośle! Doskonałych rzeczy oczywiście nie ma, doskonałych przepisów też. Myślałem, że pan, wypowiadając taką ogólną refleksję trochę filozoficzno-prawną, powie, co w tej ustawie jest niedoskonałe, ale na razie pan tego nie powiedział. Z tego wynika, że tak trochę na wyrost pan powiedział, że może te problemy ujawnią się w przyszłości. Na razie one nie zostały, także przez pana, zidentyfikowane, więc sądzę, że można z przekonaniem przepisy uchwalić, a potem oczywiście analizować to dalej. Ci, którzy nie będą już mogli wrócić do służby, są w szczególnie trudnej sytuacji, bo sama rehabilitacja, jeżeli chodzi o dobre imię, to trochę za słabo, to trochę za mało, prawda? To jest ważne, ale to nie wszystko.

Nowelizacja określa też krąg osób, które mogą się zwracać, także poza działaniem z urzędu, o wznowienie postępowania dyscyplinarnego w przypadku śmierci funkcjonariusza, bo ten okres może być na tyle długi, zresztą i w krótkim niestety zdarzają się takie sytuacje, że ktoś po prostu umiera, życie ludzkie niestety nie jest trwałe. Wtedy będzie przysługiwało dosyć szerokiemu kręgowi podmiotów wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania: małżonkowi, krewnym w linii prostej, rodzeństwu, przysposabiającemu lub przysposobionemu. To też jest ważne, ale ważne jest w tym aspekcie moralnym, natomiast w aspekcie materialnym rzeczywiście warto to jest jeszcze analizy.

Wydaje mi się, że projekt ustawy warto – w przekonaniu, że idziemy w dobrą stronę, podnosimy standardy – wspólnie, bez głosu sprzeciwu uchwalić, o co wnoszę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchuje się grupa mieszkańców gminy Krynki w województwie podlaskim. Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3270 i 3284).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3270 oraz 3284.

Celem przedłożenia, jak wskazują posłowie, jest dokonanie koniecznych zmian legislacyjnych wynikających ze zmian w systemie prawa oraz orzecznictwa sądów powszechnych i sądów administracyjnych w obszarze działania Instytutu Pamięci Narodowej. Innymi słowy, celem wnioskodawców jest przede wszystkim wprowadzenie zmian dostosowujących i porządkujących.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 8 marca 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania.

Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 13 marca 2019 r. Wnioskodawców reprezentował pan poseł Babinetz. W posiedzeniu uczestniczył prezes IPN prof. Jarosław Szarek. Odebyła się dyskusja dotycząca projektu. Wszystkie regulacje zostały w sposób systematyczny omówione.

W czasie posiedzenia wprowadzono poprawki o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Nie zgłoszono poprawek merytorycznych, choć zasygnalizowano nam możliwość ich złożenia w czasie drugiego czytania. Komisja ostatecznie przyjęła projekt większością 9 głosów za, przy sprzeciwie 2 posłów oraz braku głosów wstrzymujących się.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu projektu ustawy wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji w druku nr 3284.

Chciałbym przy okazji podziękować za konstruktywną współpracę paniom i panom posłom, a także wszystkim uczestnikom prac w komisji. W razie szczegółowych pytań pozostają do dyspozycji Wysockiej Izby. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Piotr Babinetz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw.

Projekt dotyczy doprecyzowania obecnie obowiązujących przepisów, m.in. zapisu dotyczącego zawartości inwentarza archiwalnego, przepisu regulującego udostępnianie kopii dokumentów dotyczących wnioskodawcy i wytworzonych przez wnioskodawcę lub przy jego udziale, a także doprecyzowania zapisu dotyczącego dokumentów osobowych funkcjonariuszy i pracowników organów bezpieczeństwa państwa.

Ważne jest to, że w razie przyjęcia tego projektu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw dokumenty, które były do tej pory używane z archiwów państwowych do Instytutu Pamięci Narodowej, staną się teraz pełnoprawną częścią zasobu instytutu. Chodzi tutaj o dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa, w istocie państwa sowieckiego, z lat 40. i 50. i ówczesnego wymiaru sprawiedliwości, czyli niesprawiedliwości właśnie okresu komunistycznego, lat 40. i 50. XX w., takie jak organy więziennictwa, sądy i prokuratury wojskowe, a także teczki osobowe więźniów – ofiar represji komunistycznych.

Jednocześnie klub Prawo i Sprawiedliwość zgłasza dwie poprawki. Pierwsza to, można powiedzieć, przepis przejściowy. Po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu: Wnioski o wydanie zaświadczenia złożone na podstawie art. 29a ustawy zmienianej w art. 1 i nierozpatrzone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy pozostawia się bez rozpoznania. I druga poprawka. W art. 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie: Dokumenty, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 7 ustawy zmienianej w art. 1, dotychczas nieprzekazane, a które będą przekazane do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, przechodzą na stan zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Kluczowe są wyrazy „dotychczas nieprzekazane” w tym projekcie, w tej poprawce, ponieważ nie wszystkie dokumenty, które powinny być już dawno używane Instytutowi Pamięci Narodowej, zostały dotychczas używane, stąd doprecyzowanie tego przepisu i też użycie tego sformułowania „dotychczas nieprzekazane”.

Tak że przekazuję panu marszałkowi te dwie poprawki zgłaszane przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Babinetz

Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do tego sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w tym brzmieniu, z uwzględnieniem tych dwóch poprawek, które nasz klub zgłasza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam pana posła Michała Szczerbę, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, znowu zajmujemy się Instytutem Pamięci Narodowej. A co ciekawe, szanowni państwo, ten projekt jest projektem poselskim, projektem wysoce niedbałym, projektem, do którego przed chwilą zostały zgłoszone poprawki, ale to pewnie nie jest koniec. Chciałbym, żeby projekty dotyczące instytucji państwowych takich jak IPN, które dotyczą również danych wrażliwych polskich obywateli, były prezentowane, były przedstawiane przez Radę Ministrów, a nie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

IPN jest szczególną instytucją, instytucją, która ma budżet blisko pięciokrotnie wyższy niż Polska Akademia Nauk. Jest to instytucja absolutnie kontrowersyjna, instytucja, która zmienia mieszkańcom miast adresy, czasem wbrew ich woli, jak również wbrew woli organów samorządu terytorialnego. To instytucja, która wspiera, powiedziałbym, śmiałe projekty urbanistyczne. Cytat z wypowiedzi pana prezesa Szarka: Zburzyć pałac kultury i odtworzyć centrum stolicy zgodnie z tym, jak wyglądało w 1939 r. Wprowadza ona też do polszczyzny nowe, oryginalne znaczenie słów. Bohaterem według IPN-u jest Romuald Rajs „Bury”, którego czyny sam IPN przed laty nazwał, cytując: noszącymi znamiona ludobójstwa.

Szanowni Państwo! Budżet IPN w roku 2015 to 249 mln, w roku 2018 – 363. Jaka instytucja podwoiła swój budżet w ciągu ostatnich 3 lat?

Szanowni Państwo! To wszystko nie są, jedynie problemy wizerunkowe. Pamiętacie państwo sytuację w Szczecinie, wielki baner, po angielsku napisaliście: Polska pierwsza do walki. Poland first to fight. Co się na tym największym banerze w Szczecinie pojawiło? Błąd. Błąd językowy. A co dalej się pojawiło? Dalej się pojawiły prawa autorskie. Oczywiście nie mieliście prawa do motywu graficznego, nie uzyskaliście zgody spadkobierców autora.

Szanowni Państwo! Dzisiaj sobie rozmawiamy o sprawie bardzo poważnej, bo rozmawiamy o zbiorze

zastrzeżonym. I co ciekawe, dzisiaj PiS proponuje projekt poselski dotyczący funkcjonowania IPN w sytuacji, kiedy zaproponowane przez was przepisy już obowiązują. W opinii Biura Analiz Sejmowych jest napisane: Proponowana zmiana art. 28a o opracowaniu, publikowaniu i udostępnianiu inwentarza archiwalnego IPN na stronach internetowych została już faktycznie zrealizowana pomimo braku przepisów ustawy.

Rzeczywiście na stronie internetowej IPN państwo piszecie: Udostępniamy państwu inwentarz, który zawiera 1690 tys. rekordów opisujących materiały administracyjne, operacyjne, osobowe. Jest to efektem ciężkiej, kilkuletniej pracy pracowników pionu archiwalnego, ale także ich starań, by bogatsza informacja odpowiadała rosnącym oczekiwaniom użytkowników.

Ale pojawiają się już pierwsze błędy, m.in. sprawa dotycząca oddziału IPN w Łodzi. Już dyrektor tego oddziału się wycofuje, bo uznał funkcjonariusza MO za funkcjonariusza SB. Już zostały poprawione te błędy, ale kompromitacja, szanowni państwo, pozostała, bo jesteście instytucją państwową, instytucją, która bierze 380 mln zł rocznie, i takich błędów nie powinniście popełniać.

Druga sprawa to haniebne granie na historii. Pamiętamy przesłuchanie pana prezesa Szarka. Co prezes Szarek mówił w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wtedy, kiedy jeszcze nie był powołany do pełnienia tej funkcji? Pytany przeze mnie o kwestię Jedwabnego napisał, przepraszam, powiedział: Wykonawcą tej zbrodni byli Niemcy.

Szanowni Państwo! IPN prowadził w tej sprawie śledztwo. Postanowienie z 30 czerwca 2003 r., jak rozumiem, obowiązuje, ale to postanowienie i zawarte tam treści brzmiały trochę inaczej: „Wykonawcami zbrodni, jako sprawcy sensu stricto, byli polscy mieszkańcy Jedwabnego i okolic – mężczyźni, w liczbie co najmniej ok. 40”. Ale prezes Szarek nie odpuszcza, dolewa oliwy do ognia. Ostatnio poinformował, że IPN jest gotowy do przeprowadzenia ekshumacji w Jedwabnem. To nic innego, Wysoka Izbo, jak dolewanie oliwy do ognia. *(Dzwonek)*

Nie jesteśmy w tej chwili w stanie powiedzieć, jak będziemy głosować w sprawie proponowanego projektu, bo mamy wrażenie, że będzie on całkowicie zmieniony na skutek poprawek, które PiS do niego zgłasza. Te poprawki są oczywiście skutkiem wysoce niedbałego przygotowania tego projektu. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3270 i 3284.

Projektowana nowelizacja ma według intencji autorów doprecyzować obecnie obowiązujące przepisy, m.in. przepis dotyczący zawartości inwentarza archiwalnego, przepis regulujący udostępnianie kopii dokumentów dotyczących wnioskodawcy i wytworzonych przez wnioskodawcę lub przy jego udziale oraz przepis dotyczący dokumentów osobowych funkcjonariuszy i pracowników organów bezpieczeństwa państwa.

W zakresie odnoszącym się do inwentarza archiwalnego projekt wprowadza przepis głoszący, że Instytut Pamięci Narodowej publikuje na stronie internetowej – tak jak jest to obecnie – inwentarz archiwalny, który zawiera opis jednostek archiwalnych pozwalający na identyfikację zagadnień lub osób, których dotyczą dokumenty. Dodaje się, że opis jednostki archiwalnej, np. konkretnej teczki, musi obejmować m.in. jej tytuł – identyfikujący rodzaj materiałów archiwalnych, ze wskazaniem danych osobowych – i miejsce przechowywania akt, a jednocześnie może być uzupełniony np. o kryptonim.

Projekt zmienia także przepis odnoszący się do udostępniania do wglądu dokumentów, które dotyczą osób wnioskujących o to do Archiwum IPN. To np. osoby, które służyły w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, były ich tajnymi informatorami lub pomagały im zdobywać informacje. W projekcie sprecyzowano: „Przez dokumenty wytworzone przy udziale wnioskodawcy przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa rozumie się także pomoce ewidencyjne, takie jak dzienniki rejestracyjne, inwentarze archiwalne, karty ewidencyjne i Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa, jeżeli potwierdzają fakt rejestracji go w charakterze tajnego informatora lub pomocnika organów bezpieczeństwa państwa”.

Projekt porządkuje także sprawy lustracyjne. Do ustawy dodaje się zapis, że Biuro Lustracyjne IPN – tak jak się to dzieje obecnie – przygotowuje i publikuje katalogi. Pracownicy biura prowadzą cztery takie katalogi. Jeden z nich dotyczy pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, ze wskazaniem stopnia służbowego, zajmowanych stanowisk oraz organów bezpieczeństwa państwa, w których pełnili służbę lub pracowali. W projekcie dodaje się przepis mówiący o tym, że biuro prowadzi rejestry oświadczeń lustracyjnych i ana-

lizę oświadczeń lustracyjnych oraz przygotowuje postępowania lustracyjne.

Wysoka Izbo! Chcę wyrazić wątpliwość, czy tak złożony projekt powinien być przedstawiany jako projekt poselski. Padło to już dzisiaj z ust przedmówcy. Brakuje stanowiska rządu co do projektu. Podobnie nie mamy opinii żadnej instytucji, żadnego organu konstytucyjnego, poczynawszy od rzecznika praw obywatelskich, przez prokuratora generalnego, organizacje samorządów adwokackich czy radcowskich. Rozumiem, że Instytut Pamięci Narodowej nie ma inicjatywy ustawodawczej, ale w tej sytuacji bardziej zasadne wydaje się zgłaszanie podobnych projektów jako rządowych, po pracach w Biurze Legislacyjnym, po wydaniu odpowiednich opinii przez instytucje do tego uprawnione.

Sam projekt, porządkujący techniczne aspekty funkcjonowania IPN, nie wzbudza większych wątpliwości. Większa przejrzystość i jasność przepisów, a także większa dostępność dokumentów archiwalnych, większy dostęp do nich przez katalogi będą z korzyścią i dla IPN, i dla wszystkich osób, które korzystają z archiwów tej instytucji.

Z ostatecznym stanowiskiem klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów co do tego projektu wstrzymamy się do czasu finału prac nad tym projektem, bo faktycznie trochę niepokoi liczba poprawek do niego i tempo ich wnoszenia. Tym samym jest obawa o to, jaki ostatecznie ten projekt przybierze kształt: Czy pozostaną tylko te porządkujące (*Dzwonek*) aspekty, czy dojdą jakieś nowe? A więc z ostatecznym stanowiskiem wstrzymamy się do końca prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia z Nowoczesnej.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy doprecyzowania obecnie obowiązujących przepisów, m.in. przepisu dotyczącego zawartości inwentarza archiwalnego, przepisu regulującego udostępnianie kopii dokumentów dotyczących wnioskodawcy i wytworzonych przez wnioskodawcę lub przy jego udziale oraz przepisu dotyczącego dokumentów osobowych funkcjonariuszy i pracowników organów bezpieczeństwa państwa.

Posel Mirosław Suchoń

Oczywiście można by potraktować ten projekt jako przyczynek do wyłącznie technicznej dyskusji, niestety, biorąc pod uwagę wszystko to, co dzieje się w obszarze działalności Instytutu Pamięci Narodowej, nie możemy przejść, powiedziałbym, taką suchą stopą przez ten proces legislacyjny. Bo przecież rozmawiamy o instytucji, która miała poszukiwać prawdy historycznej, a nie tworzyć swoją prawdę na użytek jednej z partii politycznych. Ta instytucja miała dać ludziom sprawiedliwość, a nie być instrumentem szcucia na ludzi, na obywateli, którzy bardzo często z powodu swojej działalności publicznej stanowią przykład na to, jak powinien postępować prawdziwy patriota. I muszę przyznać, że nie można zbyt wiele dobrego powiedzieć o krzewieniu przez IPN takich właśnie wzorców patriotycznych, prawdziwych patriotycznych postaw, a w tej działalności można doszukiwać się jedynie próby tworzenia na nowo i pisanie zupełnie nowej de facto historii. To budzi sprzeciw i do takich sytuacji w tak ważnym obszarze nie powinno absolutnie dochodzić.

Niestety to wpisuje się w sposób procedowania, w zakres procedowania nad tym projektem. Wydawałoby się, że projekt dotyczący tak ważnej instytucji, tak ważnego obszaru powinien być nacechowany pewną dokładnością, ambicją dotyczącą sfery legislacyjnej. Niestety, otrzymaliśmy, można powiedzieć, bardzo niedobrze, bardzo nieprofesjonalnie przygotowany projekt, co oczywiście nie świadczy najlepiej o całym procesie przygotowywania przedmiotowej ustawy. To wszystko dotyczy również trybu procedowania. Przypomnę, że już podczas posiedzenia komisji pojawiły się wątpliwości dotyczące skierowania tego projektu do komisji, tempa procedowania i braku odpowiedniego czasu na dogłębną analizę przedstawionych przepisów, tym bardziej że, jak również wspomnieli moi szanowni przedmówcy, są jednak wątpliwości dotyczące realizowanych zadań.

Zabrakło opinii instytucji kluczowych z punktu widzenia funkcjonowania państwa, z punktu widzenia obszaru, którym zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej, oraz opinii strony społecznej. W imieniu klubu Nowoczesna muszę powiedzieć, że uważamy, że to jest bardzo duży brak. Generalnie procedowanie ustaw w oparciu wyłącznie o to, co tutaj, w Sejmie zostanie wypracowane, bez zasięgnięcia zewnętrznych opinii, opinii rządu, opinii instytucji, które są właściwe w danym obszarze, uważamy za bardzo zawężające proces legislacyjny i skutkujące, po zakończeniu tego procesu, wdrażaniem prawa, które nie do końca odpowiada potrzebom. Mało tego, bardzo często komplikuje ono życie obywateli. I z tego punktu widzenia ten brak opinii wydaje się bardzo, ale to bardzo istotny w odniesieniu do przedmiotowego projektu.

W związku z tym, że w trakcie drugiego czytania zostały przedstawione kolejne poprawki, co do któ-

rych istnieje prawdopodobieństwo, że kolokwialnie rzecz ujmując, wywrócił ten projekt do góry nogami, nie można tu przedstawić opinii ostatecznej. I to też jest pewien problem, na który pragnę zwrócić uwagę. Nie można na ostatnim etapie legislacji – przecież jest posiedzenie komisji, można powołać podkomisję, można rzeczywiście dyskutować dogłębnie nad proponowanymi rozwiązaniami – przedstawiać poprawek, bo naprawdę nie pozwala to na przeanalizowanie i uwzględnienie wszystkich aspektów, które powinno się uwzględnić.

W związku z tym naszą opinię przedstawimy po przeanalizowaniu przez komisję przedstawionych Wysokiej Izbie kolejnych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Naszej debacie przysłuchują się uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z Kępna. Serdecznie witamy. *(Okłaski)*

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw po pracach nad tym projektem w ramach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Jak wskazują sami wnioskodawcy, zaproponowane w projekcie zmiany wynikają z dotychczasowej, długoletniej działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Mają one na celu uszczegółowienie rozwiązań, które już funkcjonują, tak by ich interpretacja zgodna była z założeniami legislacyjnymi.

Zgadza się, że zaproponowane doprecyzowanie przepisów określających zawartość inwentarza archiwalnego pozwoli uniknąć wątpliwości interpretacyjnych dotyczących zakresu publikowanych informacji, zaś zmiany w regulacjach o udostępnianiu kopii dokumentów dotyczących wnioskodawcy i wytworzonych przez wnioskodawcę lub przy jego udziale będą sprzyjać prawidłowemu klasyfikowaniu tych dokumentów.

Oprócz powyższego wnioskodawcy proponują także uchylene art. 29a ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, który nakładał na prezesa tej instytucji obowiązek wystawiania zaświadczeń dotyczących danych osób, które znajdują się w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników i kandydatów

Poseł Małgorzata Zwiercan

na współpracowników. Jak pokazała praktyka, zaświadczenia wydawane jedynie na podstawie zasobów tego jednego katalogu, nie zaś całego inwentarza IPN, niezasadnie wykorzystywane były jako potwierdzające np. przed sądami brak współpracy danej osoby ze służbami PRL.

Jestem przekonana, że zaproponowane w projekcie zmiany są potrzebne do doprecyzowania, wprowadzenia większej przejrzystości i jasności przepisów, przysłużą się pracy Instytutu Pamięci Narodowej oraz będą korzystne dla wszystkich osób, które korzystają z archiwów tej instytucji.

Polska ma wyjątkowe powody do troski o swoją narodową pamięć. Niezaprzeczalny jest fakt, że trudno wskazać inne państwa i inne narody, których świadomość historyczna, narodowa pamięć w podobnym stopniu i również konsekwentnie były skazywane na zagładę. Każde działanie mające na celu troskę o polską historię i polską pamięć będzie miało poparcie koła Wolni i Solidarni, również omawiany dziś projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Roberta Majkę, niezrzeszonego.

Poseł Robert Majka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A muszę powiedzieć, że znów mówię do pustej sali.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy związanej z uchwaleniem poprawek dotyczących działania Instytutu Pamięci Narodowej moim zdaniem jest bardzo ważny. Przypomnę tutaj moje wystąpienie sprzed paru miesięcy w sprawie ujawnienia przeszłości Donalda Tuska, jak też Grzegorza Schetyny. Na polskiej scenie politycznej od 1983 r. i po 31 sierpnia 1988 r. funkcjonują nieujawnieni agenci Wojskowej Służby Wewnętrznej, jak też Służby Bezpieczeństwa. Mają oni wpływ na środki przekazu, mają oni wpływ na życie polityczne, gospodarcze, jak również wpływy w życiu gospodarczym, w bankach. Przykładem są sprawy związane z sądownictwem. Chodzi o Sąd Najwyższy, również Trybunał Konstytucyjny. Znamy wiele informacji mówiących o tym, że są co jakiś czas ujawniane fakty i dokumenty odnośnie do pewnych osób wskazujące, że były one tajnymi współpracownikami WSW i SB.

Na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mówiłem o rzeczy najważniejszej moim zdaniem, a mianowicie o tym, że aby oczyścić polskie życie społeczne, polityczne i gospodarcze, każda osoba publiczna powinna przedstawiać nie zaświadczenie, proszę państwa, gdyż zaświadczenie nie rodzi

skutków prawnych, ale decyzję administracyjną podjętą w wyniku kwerendy. Każda osoba publiczna powinna, a tak się nie dzieje, złożyć wniosek o przeprowadzenie kwerendy w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, by sprawdzić, czy nie była tajnym współpracownikiem Wojskowej Służby Wewnętrznej, czy też Służby Bezpieczeństwa.

I co się działo na posiedzeniu komisji 13 marca 2019 r.? Zapadła głucha cisza. Dano mi do zrozumienia, że moje pytania są, że tak powiem, za twarde merytorycznie. Co to pokazuje? Pokazuje to, że dopóki, proszę państwa, nie ujawnimy na polskiej scenie politycznej zakonspirowanych agentów wpływu WSW i SB, nic się w Polsce nie zmieni. Nie ludźmy się. To nie jest, proszę państwa, jakaś moja fanaberia. Ostatnie doniesienia medialne ujawniające, że w niektórych kręgach politycznych są umieszczeni agenci WSW, pokazuje, jak jest dogłębnie ten temat nie jest przedstawiany narodowi polskiemu ani państwu polskiemu.

Na koniec chciałem powiedzieć rzecz najważniejszą, mianowicie taką, że w polskiej przestrzeni publicznej od wielu, wielu lat jest cenzura prewencyjna, o której to cenzurze już wielokrotnie mówiłem. Nie jest przestrzegany art. 54 konstytucji ani też art. 10 Prawa prasowego. Można by sobie zadać pytanie, kto jest zatrudniony w Polskiej Agencji Prasowej, kto jest zatrudniony w mediach publicznych, czy tam również nie ma tych, którzy są powiązani nie tylko ze służbami WSW i SB, ale również ze współczesnymi służbami, a także ludźmi, którzy mogli być przewerbowani przez służby zagraniczne, takie jak BND czy CIA.

Pamiętajmy o tym, proszę państwa, że dopóki nie oczyścimy polskiej sceny politycznej i dopóki nie ujawnimy tej przeszłości, to nic się tak naprawdę w Polsce nie zmieni. Mój gorący apel do Polaków: proszę o poparcie mojej inicjatywy. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Jeżeli ktoś chce się jeszcze zapisać, to zapraszam. Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli IPN-u. Słynna sprawa pana Kujdy. Jakoś państwu nie przeszkadzało, że prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie podlega ustawie lustracyjnej. Chciałbym również poinformować, że pan minister Kowalczyk powiadomił mnie, że wysyłał do państwa informacje, które go niepokoiły, już w ubiegłym roku, dotyczące

Posel Michał Szczerba

tęgo, że są prezesi agencji, funduszy podlegających ministrowi środowiska, którzy nie podlegają ustawie lustracyjnej. Co państwo zrobiliście w tej sprawie przez ostatni rok? Jakie działania podjęliście, żeby osoby pełniące najwyższe funkcje w państwie, również w funduszach, podlegały ustawie lustracyjnej? Chciałbym zwrócić uwagę, że dyrektorzy w IPN zarabiają po 10 tys. Chciałbym również zwrócić uwagę, o czym już mówiłem, na wydatki na państwa instytucję, na to, że wydatki na Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich są 10-krotnie mniejsze aniżeli na naszą instytucję, 3-krotnie mniejszy budżet ma Sąd Najwyższy, a w Polsce wydaje się na teatry podległe ministrowi kultury połowę waszego budżetu. Weźcie się do pracy. I proszę o informację, co zrobiliście w sprawie tego, żeby prezes narodowego funduszu ochrony środowiska (*Dzwonek*) podlegał ustawie lustracyjnej, a nie był świętą krową chronioną przed ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Zofia Czernow, zapraszam.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam dwa zasadnicze pytania. Pierwsze pytanie dotyczy tego, jakie skutki finansowe dla budżetu mogą wynikać z dodatkowych kompetencji, które ustawa nadaje Instytutowi Pamięci Narodowej, czyli m.in. przygotowywanie i publikowanie katalogów, prowadzenie rejestrów oświadczeń lustracyjnych, przygotowywanie postępowań lustracyjnych. Jak słyszeliśmy, zakres niektórych z nich jest już realizowany przez IPN. Nie wiadomo zresztą, na jakiej podstawie. Dlatego też nie jestem przekonana, nie zgadzam się z uzasadnieniem do projektu ustawy, które mówi, że dodatkowe kompetencje nie spowodują żadnych skutków finansowych. Prosiłabym o rzetelną odpowiedź.

Drugie pytanie dotyczy tego, o czym była już mowa, że projekt ustawy jest projektem poselskim. Projekty poselskie składane są wtedy, kiedy sprawa jest wyjątkowo pilna i istnieje konieczność szybkiej regulacji. Jest to bardzo skrócona ścieżka legislacyjna, bez uzgodnień międzyresortowych, bez zapytania wielu instytucji państwowych, czy projekt ustawy nie ma jakichś dodatkowych negatywnych skutków. Tymczasem ten projekt jest procedowany jako projekt poselski, a dotyczy niezwykle wrażliwych obszarów życia ludzi, życia Polaków. Dlaczego nie szanujemy (*Dzwonek*) Polaków i pozwalamy, aby w taki sposób procedować nad tak ważną ustawą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego panią minister Magdalenę Gawin.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Magdalena Gawin:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt jest projektem, przypominam, poselskim. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zgłasza do niego uwag. Przypominam, że nowelizacja ma charakter bardzo techniczny, bardzo szczegółowy. Odnosi się do inwentarza archiwalnego. Chciałabym tylko zauważyć, że większość wygłoszonych uwag odnoszących się do działalności Instytutu Pamięci Narodowej w ogóle nie dotyczyło tej nowelizacji.

Pan poseł Szczerba patrzył na mnie, kiedy siedziałam w tych ławach. Wobec tego chciałabym wyjaśnić, że nie jestem przedstawicielem Instytutu Pamięci Narodowej. Jest dokładnie odwrotnie, jestem urlopowanym pracownikiem Polskiej Akademii Nauk, który pracował w Instytucji Pamięci Narodowej. Prowadziłam tam swój grant i mogę zapewnić pana posła, że jest to dobrze funkcjonująca instytucja ze znakomitym archiwum. Wydaje mi się, że dobrze, że to archiwum powstało. Moja wiedza dotyczy mniej więcej archiwów w Europie Środkowo-Wschodniej i na Zachodzie i wiem, że nie każde państwo w Europie Środkowo-Wschodniej... Na wschód od naszego kraju w zasadzie nie ma takiego archiwum.

(*Posel Józef Brynkus: Jest w Moskwie.*)

Proszę mi wierzyć, to jest bardzo dobry zbiór archiwalny, który będzie służył badaniom naukowym. Jest chwalony nie tylko przez Polaków, lecz także przez historyków z zagranicy.

Jeszcze raz powtarzam, według mnie nowelizacja ma charakter ściśle techniczny. Ona odnosi się do inwentarza, więc nie widzę tutaj, powiedziałabym, przestrzeni do zgłaszania poprawek. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne (druki nr 3362 i 3375).

Proszę panią poseł Annę Schmidt-Rodziewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Anna Schmidt-Rodziewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne, druki nr 3362 i 3375.

Wysoka Izbo! Informuję, że marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 3 kwietnia 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Łączności z Polakami za Granicą do pierwszego czytania.

Pokrótkie wskażę, że ustawa dotyczy rozszerzenia zakresu podmiotowego oddziaływania ustawy o Karcie Polaka na cały świat. Osoby polskiego pochodzenia, które nie posiadają obywatelstwa polskiego, z terenów dotychczas nieobjętych zakresem przedmiotowym ustawy będą mogły korzystać z uprawnień, jakie daje Karta Polaka.

Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy w dniu 10 kwietnia br. wprowadziła poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja zdecydowała o rekomendowaniu Sejmowi przyjęcia załączonego projektu ustawy. Warto podkreślić, że wszystkie ugrupowania reprezentowane w komisji jednomyślnie wyraziły poparcie dla projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam ponownie panią poseł Annę Schmidt-Rodziewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Schmidt-Rodziewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne z druków nr 3362 i 3375.

Powinnością Polski jest wspieranie rodaków zamieszkałych poza granicami kraju oraz dbałość o podtrzymywanie wśród nich polskiej tożsamości narodowej. Po raz kolejny udowadniamy, że nasza troska o rodaków rozsianych po całym świecie ma konkretny wymiar. Efektywnie działamy na rzecz rodaków, przyjmujemy rozwiązania prawne w celu likwidacji problemów, z którymi środowiska polonijne zmagają się od wielu lat. Proponowana nowelizacja ustawy o Karcie Polaka buduje jedność i siłę Polonii i Polaków na całym świecie.

Karta Polaka daje jej posiadaczom konkretne przywileje, z których dzięki nam po raz pierwszy będą mogły korzystać osoby polskiego pochodzenia, lecz nieposiadające obywatelstwa polskiego, zamieszkałe na wszystkich kontynentach. W wielu krajach osadnictwa naszych rodaków Polonia przez wiele lat była pozbawiona realnego kontaktu z Polską i była zmuszona wyrzec się kulturowego dziedzictwa przodków na rzecz przyspieszonej asymilacji. Zamykano polskie szkoły, gazety, ograniczano możliwości działania organizacji polonijnych, zakazywano wreszcie używania języka polskiego, odbierano polskie dokumenty, przymuszano do rezygnacji z polskiego obywatelstwa. Proponowana zmiana w kierunku rozszerzenia zakresu obowiązywania ustawy na cały świat jest przełomem, istotnym impulsem, który spowoduje powrót zainteresowania polskością, nauką języka polskiego i kultywowania polskich tradycji. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom potomków polskich emigrantów, którzy często nie z własnej woli zmuszeni byli emigrować z Polski, a nawet terytoriów znajdujących się pod zaborami. Proponowane zmiany sprzyjać będą odnajdywaniu i ponownemu kultywowaniu przez Polonię swoich korzeni.

Nie ulega wątpliwości, że ustawa o Karcie Polaka aktywnie przyczynia się do pielęgnowania języka polskiego wśród Polaków zamieszkałych za granicą oraz ułatwia im kultywowanie tradycji narodowych. Istotnie przyczynia się do powrotu wielu osób polskiego pochodzenia do kraju swoich przodków i osiedlania się w naszej ojczyźnie dzięki szybkiej ścieżce uzyskiwania zezwolenia na pobyt stały. Rząd Prawa i Sprawiedliwości czuje się niezwykle odpowiedzialny za Polonię i Polaków zamieszkałych za granicą i upomina się o swoich rodaków na całym świecie, dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości poprze proponowany projekt ustawy.

Szanowny panie marszałku, chciałabym także zgłosić na piśmie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość cztery poprawki do projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

I zapraszam panią poseł Elżbietę Stępień, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Stepien:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w sprawie zmiany ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne, druk nr 3362.

Z satysfakcją odnoszę się do nowelizacji niniejszej ustawy o Karcie Polaka i przedstawię o niej pozytywną opinię, ponieważ pomaga w zachowaniu związków z Polską oraz wspiera kultywowanie języka polskiego i polskiej kultury. Ta ustawa jest bardzo oczekiwana. Największą zaletą tej ustawy jest fakt, że o Kartę Polaka będą mogły ubiegać się osoby ze wszystkich krajów świata. Wspomnę tutaj o Ameryce Łacińskiej, ponieważ to stamtąd docierały do mnie głosy o potrzebie właśnie takiego wsparcia.

Dokument, jakim jest Karta Polaka, potwierdza przynależność do narodu polskiego. Choć nie oznacza ona nadania obcokrajowcowi obywatelstwa polskiego ani przyznania prawa pobytu czasowego czy stałego, ani nie umożliwia przekraczania granic bez wizy, ale oznacza uprawnienia: jej posiadacze mogą podejmować legalnie pracę bez konieczności posiadania zezwolenia, mają możliwości uzyskania dodatkowych przywilejów w postaci korzystania z niższych opłat za przejazdy kolejną czy też zwiedzanie muzeów. Dotychczas Karta Polaka była przyznawana osobom z państw dawnego Związku Radzieckiego, a także bezpaństwowcom. Uważam, że jest to ważny instrument, który pozwala nam na otwarcie się na naszych rodaków na całym świecie, a przede wszystkim właśnie na zachowanie i umacnianie związków z naszym krajem.

W trakcie debaty w komisji podejmowana była kwestia zwiększenia liczby pracowników w konsulatach oraz zwiększenia środków budżetowych. Chciałabym, aby poszło za tym zapewnienie ze strony rządowej o dostosowaniu się do bieżących potrzeb. Tak to zostało wczoraj zakomunikowane: że sytuacja będzie analizowana na bieżąco i jeżeli będzie taka konieczność, taka potrzeba, to na pewno ministerstwo, strona rządowa do tego się odniesie. Chciałabym, żeby to było wiążące.

Mam również nadzieję, że właśnie na wniosek konsula będzie dokonywana kontrola każdej osoby ubiegającej się o Kartę Polaka. I teraz pytanie: Czy ta ustawa zapewni, że kontrola będzie wykonywana przez służby w sposób płynny? Budzi bowiem wątpliwości to, czy aby na pewno służby są gotowe do tego, aby obsłużyć wszystkich wnioskujących w taki sposób, by nie powodowało to jakichkolwiek zatorów, w szczególności zatorów czasowych. Chciałabym również zwrócić uwagę na potrzebę rzetelnej weryfikacji organizacji polonijnych, które będą zajmowały się przyjmowaniem wniosków o wydanie Karty Polaka.

Generalnie jako Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pozytywnie odnosimy się do przedstawionego projektu i będziemy za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 co do rządowego projektu zmiany ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne.

Przez lata Polonia i osoby związane z polskością były przez Macierz zaniedbywane, głównie z powodów politycznych. Polska Ludowa nie mogła Polonii zapomnieć, że komunizm jest przez nią nieakceptowany. III RP próbuje te zaniedbania nadrobić. Robi to dość skutecznie, dostosowując np. przepisy Karty Polaka zarówno do zmian politycznych zachodzących w świecie, jak i do oczekiwań osób polskiego pochodzenia zamieszkujących poza granicami Polski.

Polonia nigdy nie wyrzekła się swej polskości, nigdy też nie wyrzekła się związków z Polską. Także i dziś to Polonia, niekiedy bardziej niż sam polski rząd, dba o interesy Polski. Przykładem są opór i demonstracje Polonii amerykańskiej wobec ustawy JUST Kongresu USA, zwanej popularnie aktem 447. To właśnie Polonia amerykańska, znając stosunki prawne w USA, praktykę sądowniczą w tym kraju, wobec braku działań ze strony polskiego rządu, który nie zabiegał o to, by ustawa 447 nie została przyjęta, podjęła i podejmuje liczne akcje protestacyjne. A naprawdę jest czego się bać. Zapewnienia polskich władz, choćby ministra Gowina, niewiele są warte. Przecież jeszcze zanim ustawa JUST została przyjęta, Gideon Taylor, szef Światowej Organizacji Restytucji Mienia Żydowskiego, stwierdził że jej przyjęcie jest silnym dowodem niewzruszonego poparcia Ameryki dla tych, którzy przeżyli Holokaust, w ich poszukiwaniu sprawiedliwości, w tym także sprawiedliwości ekonomicznej.

Ustawa JUST tworzy w USA nową rzeczywistość prawną. USA na mocy ustawy muszą przyglądać się wykonaniu ustaleń terezińskich i są zobligowane do monitorowania i wspierania postępowań restytucyjnych na terenach Europy Wschodniej. Co prawda w przeszłości Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił już takie roszczenie – 23 marca 2006 r. – ale 1 lipca 2009 r., za rządów PO i PSL, weszła w Polskę w życie nowela zmieniająca Kodeks postępowania cywilnego tak, że wyroki wydawane przez sądy państw trzecich stały się z mocy prawa obowiązujące na terenie Polski. Oznacza to, że zniknęła przeszkoda, jaką była suwerenność obszaru prawnego Rzeczypospolitej, i wyrok sądu amerykańskiego może dotyczyć żydowskich roszczeń wobec naszego kraju.

Ponadto, choć system prawa anglosaskiego nazywany jest precedensowym, co oznacza, że raz rozstrzygnięty przypadek nie może w przyszłości być

Posel Józef Brynkus

osądzony inaczej, to jednak istnieje możliwość tzw. przełamania precedensu. Przełamany precedens przestaje odgrywać rolę prawa obowiązującego i przechodzi do historii jako błędny. Z reguły *outruling*, czyli to przełamanie, jest spowodowany zmianą okoliczności, przede wszystkim prawnych. W odniesieniu do wyroku Sądu Najwyższego USA z 23 marca 2006 r. przełamanie precedensu jest tylko kwestią czasu. Jeśli więc ktoś liczy, że w amerykańskim sądzie ewentualny proces będzie rzetelny i sprawiedliwy, może obudzić się z ręką w nocniku. Trzeba uszczelnąć polski system prawny, tak by wyrok sądu amerykańskiego pozostawał wyrokiem sądu na terenie USA. Stąd też art. 1145 Kodeksu postępowania cywilnego musi być zmieniony. Tak naprawdę broni nas jedynie nieostra klauzula porządku publicznego, wymagająca każdorazowo dokonania ustaleń co do jej zakresu w konkretnej sprawie.

Przedstawiając powyższe aspekty, klub Kukiz'15 liczy na to, że zaproponowana dziś przez niego intencyjna uchwała dotycząca stanowiska polskich władz wobec ustawy JUST będzie procedowana. I pan marszałek Kuchciński nie będzie czekał na stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tym zakresie w nieskończoność. Jako Kukiz'15 oczekujemy od polskiego rządu, by stanowczo poinformował rządy Stanów Zjednoczonych i Izraela, że Polska nigdy nie uzna roszczeń o tzw. mienie bezspadkowe. Równocześnie wzywamy także Radę Ministrów do niezwłocznego przedstawienia Sejmowi kompleksowej ustawy reparytacyjnej zapewniającej częściowe odszkodowania prawowitym właścicielom pozbawionym własności przez reżim komunistyczny oraz uniemożliwiającej procesy tzw. *dzikiej reparytacji*. (*Dzwonek*)

W odniesieniu bezpośrednio do tej ustawy klub Kukiz'15 opowiada się za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

I zapraszam pana posła Jana Łopatę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne, druk nr 3362.

Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Łączności z Polakami za Granicą odbyło się – o czym tu już mówiono – rozpatrzenie tego projektu ustawy i jak można było się spodziewać, jak można było przewidzieć, w zasadzie była jednomyślność w dyskusji co do decyzji. Pełna zgoda panowała na posiedzeniu komisji co do przyjęcia tej ustawy i rozszerzenia prawa czy też oddziaływania tej właśnie ustawy na pozostałe kraje świata, bo właśnie w istocie swej ta ustawa, a w zasadzie nowela, zmiana ustawy z dnia 2 kwietnia 2007 r., sprowadza się właśnie do poszerzenia, zwiększenia oddziaływania praw i możliwości w niej zapisanych na wszystkie kraje świata, wszędzie tam, gdzie los – historia – Polaków skierował.

Jak sięgniemy pamięcią wstecz, do roku 2007, do dyskusji nad pierwszymi zapisami tej ustawy, a zapewne wielu na tej sali było uczestnikami tamtej dyskusji, ja do nich należę, to zauważymy, że już wówczas założenia mówiły o objęciu regulacją Karty Polaka wszystkich zainteresowanych niezależnie od adresu czy kraju zamieszkania. Obawy w szczególności Ministerstwa Finansów, ale i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji spowodowały, że w rezultacie prawo to obowiązuje w odniesieniu do Polaków zamieszkujących na obszarze państw byłego Związku Radzieckiego. Jak już mówiłem, i przede mną mówili o tym dyskutanci, ten zapis jest taki, by rozszerzyć to na kraje pozostałe.

A czym jest ten dokument Karta Polaka? Oprócz na pewno pewnego honorowego wymiaru ten dokument niesie ze sobą również konkretne uprawnienia. I tak posiadacz Karty Polaka ma prawo do zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, jest możliwość podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, jest również możliwość podejmowania i odbywania studiów, studiów doktoranckich i innych form kształcenia. Posiadacz karty również może korzystać z form kształcenia na zasadach określonych w ustawie o systemie oświaty, innych niż wcześniej powiedziałem, jak również może korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych. Również, co warto podkreślić, ma on możliwość korzystania z ulg w wysokości 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego. Ma również możliwość korzystania z bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych.

Wysoki Sejmie! Do zwieńczenia procesu i wręczenia Karty Polaka ubiegającemu się właśnie o ten dokument prowadzi dość długa, jak do tej pory wskazuje na to doświadczenie, i żmudna droga, na którą urzędy państwa, jakimi są konsulaty, muszą być przygotowane i muszą być, może to brzydko nazwę, wydajne, czyli sprawne.

Przyglądam się pracy konsulatów, a mam taką ostatnimi czasy możliwość, w różnych krajach świata. Chcę publicznie konsulom i pracownikom konsulatów serdecznie podziękować za tę, wedle mojej oceny, dobrą wizytówkę RP. Ale trzeba jednoznacznie stwierdzić, że w większości są oni bardzo mocno obciążeni pracą. Sterty dokumentów w pokojach konsu-

Posel Jan Łopata

larnych to jest standard. A więc prośba, sugestia jednocześnie, o czym tu już wcześniej koleżanki i koledzy posłowie mówili, jest taka, że potrzebna jest pilna analiza potrzeb placówek konsularnych i wzmocnienie osobowe tychże placówek, wszak to nasza wizytówka.

Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów oświadczam, że będziemy głosowali za przyjęciem zaproponowanych rozwiązań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni państwo, naszej debacie przysłuchują się uczniowie i wychowawcy z XI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, których serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Protasiewicza, Nowoczesna. *(Oklaski)*

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Posłanki, Panowie Posłowie! W imieniu klubu Nowoczesna oraz Unii Europejskich Demokratów, której jestem wiceprzewodniczącym, chciałbym powiedzieć, iż z życzliwością patrzymy na projekt przygotowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. To projekt nowelizacji ustawy o Karcie Polaka i ustawy Prawo konsularne, która rozszerzy krąg osób mających prawo do skorzystania z tego nadzwyczajnego i honorowego, chociaż nie tylko honorowego, uprawnienia, nie tylko o obywateli dawnych republik sowieckich, którzy, jeżeli chodzi o wspólnotę, o polskość, odczuwają taką wspólnotę z narodem polskim, ale również o obywateli innych państw na całym świecie, którzy właśnie taką więź czują i mieliby ochotę ubiegać się o Kartę Polaka i wynikające z tego uprawnienia.

Chcę tylko przypomnieć, że rzeczywiście pewnego rodzaju oferta, która wiąże się z przyznaniem Karty Polaka, polega przede wszystkim na tym, że posiadacz takiej karty, przyznanej najczęściej przez konsula w przypadku jego zamieszkania za granicą albo też przez urząd wojewódzki, czyli wyznaczonego wojewodę na terenie przygranicznym Polski, staje się de facto w momencie przekroczenia polskiej granicy takim quasi-obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej. Ma on prawo korzystać z wielu praw, które są przyznane obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem przede wszystkim prawa do udziału w głosowaniu. To jest zarezerwowane dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale rzeczywiście posiadacze Karty Polaka mają prawo ubiegać się o legalną pracę bez wymaganej zgody urzędu wojewódzkiego. Mają prawo przebywać

przez dowolny okres na terenie Polski bez uzyskiwania specjalnych zgód na to przebywanie. Mają również prawo podjąć studia doktoranckie, naukę języka polskiego na zasadach określonych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Mają wreszcie prawo do tego, żeby korzystać z opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele polscy oraz podróżować po kraju, korzystając ze zniżek, jeżeli chodzi o ceny biletów w transporcie publicznym, głównie w transporcie kolejowym.

Taki zestaw przywilejów w sposób oczywisty w pierwszej kolejności powinien być i był kierowany do obywateli dawnych republik radzieckich, bowiem są to najczęściej Polacy zamieszkali tam nie z własnego wyboru, ale na skutek zawieruchy wojennej, decyzji politycznych niegdyśszych władz czy wreszcie sytuacji geopolitycznej, jaka nastąpiła po zakończeniu II wojny światowej, kiedy część naszych rodaków mieszkających w Polsce do roku 1945 stała się nagle mieszkańcami terytoriów zagranicznych. I jeżeli chodzi o rodaków na tych terytoriach, to ekonomiczne warunki życia w tamtej części świata rzeczywiście sprawiły, iż należało nie tylko dać im prawa, ale również i pewne korzyści materialne, kiedy będą przebywali na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W stosunku do obywateli amerykańskich czy obywateli krajów południowoamerykańskich tego typu szczodroblowość może nie jest aż tak konieczna, ale rozumiemy, że rząd chce – i zgadzamy się z tym – traktować wszystkich Polonusów jednakowo. Dlatego jesteśmy gotowi tę nowelizację poprzeć, aczkolwiek czy z poprawkami, które przedstawiła pani przewodnicząca komisji, to w zależności od ich treści, albowiem wczoraj one w komisji prezentowane nie były.

Chcemy też zwrócić uwagę na to, że nowelizacja powinna pociągać za sobą zwiększenie obsady polskich konsulatów za granicą, już nie tylko na terenie dawnego Związku Sowieckiego, ale również, przede wszystkim, w Ameryce Południowej.

Z tego miejsca, kończąc udział w tej dyskusji w drugim czytaniu, chciałbym zaapelować, ażeby zwłaszcza konsulat w Grodnie traktował wszystkie aplikacje o Kartę Polaka jednakowo, wszystkie rozpatrywał w możliwie szybkim tempie, bowiem spływają do nas skargi, że nie wszyscy Polacy ubiegający się o Kartę Polaka (*Dzwonek*) z terytorium Grodna są traktowani przez konsula polskiego jednakowo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś chce się jeszcze zgłosić, to zapraszam.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba.

Zapraszam.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Karta Polaka okazała się skutecznym narzędziem dla wielu Polaków, osób pochodzenia polskiego, mieszkających na terenie obecnej Białorusi, Ukrainy, którym państwo polskie poświadczyło przynależność do narodu polskiego i którzy w ten sposób otrzymali Kartę Polaka, bardzo często później kartę stałego pobytu, a w ostateczności zostali uznani za obywateli polskich. Przypomnę dane, które posiadam: ok. 120 tys. obywateli Białorusi, ponad 100 tys. obywateli Ukrainy w ostatnich latach, od 2008 r., Kartę Polaka otrzymało. Ten trend należy kontynuować. Nasi rodacy mieszkają i w Grodnie, i we Lwowie, i w odległym Kazachstanie.

Jedyną rzeczą, która mnie niepokoi, panie ministrze, w tej ustawie, jest to, że nowy projekt, ta nowelizacja wprowadza obligatoryjne sprawdzenie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego wprowadzanych do rejestru wniosków o wydanie Karty Polaka. Instytucje państwa mają na to 90 dni w przypadku wydawania nowych kart i 30 dni w przypadku przedłużenia ich ważności. Czy taki wymóg obligatoryjnego sprawdzania każdego wniosku przez ABW jednak nie wydłuży tej ścieżki, o której w tej chwili mówimy? Wiem też, że mnóstwo osób to są osoby młode, 18-lletnie, 19-lletnie (*Dzwonek*), 20-lletnie, które również przyjeżdżają później w oparciu o Kartę Polaka do naszego kraju, żeby tutaj studiować, podjąć edukację. Czy ten wymóg obligatoryjnego sprawdzania przez ABW jest wymogiem niezbędnym według pana ministra? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.
I zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki nowelizacji ustawy Karta Polaka będzie obowiązywała na całym świecie. Ubiegać się o nią będą mogły wszystkie osoby pochodzenia polskiego oraz wszystkie środowiska polonijne. Obecnie przyznawana ona jest tylko osobom żyjącym w 15 krajach powstałych lub odrodzonych po rozpadzie Związku Radzieckiego, nieuznających podwójnego obywatelstwa. Rozszerzenie działania Karty Polaka na wszystkie kraje na świecie to ogromna zmiana.

Czy ministerstwo przewiduje, jak duża liczba osób skorzysta z tego uprawnienia? W wyniku wejścia w życie tej ustawy służby konsularne zostaną zalane falą wniosków o wydanie Karty Polaka. Chciałam zapytać: Czy urzędy konsularne są na to gotowe? Czy autorzy projektu przemyśleli kwestię zwiększenia liczby etatów konsularnych z tego powodu? Proszę o odpowiedź, jakie jest stanowisko ministerstwa w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Ja również dziękuję.
Zapraszam pana posła Marka Wójcika.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszę się z tych rozwiązań, natomiast to, co budzi moje zdziwienie, to jest wprowadzenie do ustawy obligatoryjnego sprawdzania osób ubiegających się o przyznanie Karty Polaka przez ABW. Na to sprawdzenie szef ABW będzie miał aż 90 dni. Otóż to jest w moim przekonaniu... Tego typu obligatoryjne sprawdzenie budzi moje wątpliwości, dlatego że jeżeli porównamy to rozwiązanie z rozwiązaniami w innych ustawach, to zobaczymy, że np. zgodnie z ustawą o cudzoziemcach niemający żadnego związku z Polską cudzoziemiec, który ubiega się o zezwolenie na pobyt czasowy albo pobyt stały, jest sprawdzany przez ABW przez 30 dni, ewentualnie w szczególnie uzasadnionych okolicznościach ten czas może być przedłużony o kolejne 30 dni. Natomiast tutaj państwo przygotowujące to rozwiązanie nie dość, że osoby deklarujące związku z państwem polskim i przywiązanie do narodowości polskiej będziecie zmuszać do tego, żeby przechodziły przez procedurę obligatoryjnego sprawdzania przez ABW – nie miałbym nic przeciwko, gdyby to była procedura fakultatywna – to jeszcze dajecie ABW wyjątkowo długi okres na przeprowadzenie tego sprawdzenia, bo to jest 90 dni.

Dlatego chciałbym zapytać, jakie są powody przyjęcia tak długiego okresu, jak państwo uważacie (*Dzwonek*), co uzasadnia tego typu regulacje w ustawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Młodzieży na galerii! Karta Polaka jest dobrym i korzystnym rozwiązaniem dla osób polskiego pochodzenia zamieszkałych na całym świecie, w wielu krajach świata, ale zwłaszcza dla tych zamieszkałych na Wschodzie. Dzięki niej wielu Polaków szkoli się na polskich uczelniach. Niestety zbyt często jest ona wyłudzana. Stąd moje pytanie: Czy polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych dysponuje danymi, jaka jest skala tego zjawiska?

Jeszcze zostało mi parę sekund. Chciałbym, panie marszałku, w dniu urodzin życzyć panu wiele zdrowia, szczęścia, radości, a wieczorem trochę gości. Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Poseł Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Również dołączam się do życzeń.

Wysoka Izbo! Rozszerzenie zakresu Karty Polaka nie jest wystarczającym działaniem. Potrzebne jest bezpośrednie oddziaływanie na kraje, w których Polacy mieszkają od lat i powinni ze względu na prawa mniejszości narodowych z krajów, gdzie przebywają, które mieszkają w Polsce, mieć podobne uprawnienia. Dotyczy to choćby Polaków mieszkających w Niemczech. Dlaczego nie ma tu wzajemności w uprawnieniach wyborczych? Polski rząd powinien naciskać na rząd niemiecki, by mniejszości polskiej przyznał takie same prawa polityczne, jakie posiada mniejszość niemiecka w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Pyzika.

Poseł Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest niezwykle ważny projekt. Jego uchwalenie zmienia dobrze funkcjonujące rozwiązania dedykowane Polakom na Wschodzie, nadając zupełnie nowy wymiar kwestii wsparcia polskości na całym świecie. Według różnych szacunków jest nas poza granicami kraju 20–21 mln. Mówię o grupie Polaków, którzy nie posiadają żadnego polskiego dokumentu. Stąd moje pytanie. Pragnę zapytać o to, jak znacząca jest skala zainteresowania osób mających polskie korzenie, zwłaszcza obywatele państw obu Ameryk, żywym kontaktem z Polską, wzięciem udziału w budowie Polski jako atrakcyjnej marki. Chciałbym, aby Wysoka Izba miała świadomość, jak ważny to projekt, gdyż zwłaszcza w dzisiejszych czasach galopującej wręcz globalizacji dynamika przemian politycznych, która temu wszystkiemu towarzyszy, nie pozwala nam na pozostawanie biernymi w stosunku do tego, co nazywamy przetrwaniem żywiołu polskiego na świecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Rzadko się zdarza – moim zdaniem za rzadko się zdarza – że debatuje się w tej Izbie nad dobrym projektem tak zgodnie, z taką jednogłośnieścią, z takim porozumieniem w kwestii opinii. Projekt ten oczywiście jest dobry. Projekt ten prowadzi do poprawy sytuacji osób polskiego pochodzenia mieszkających na całym świecie, nie tylko w krajach byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Pani przewodnicząca świetnie przedstawiła założenia projektu, przedstawiła też poprawki. Ja mogę tylko powiedzieć, że po wstępnej analizie rząd jest w stanie je wszystkie zaakceptować.

Jeśli chodzi o pytania, które padły w trakcie debaty oraz w trakcie późniejszego zadawania pytań, to już na nie odpowiadam. Pani posłanka Stępień z Klubu Parlamentarnego PO–KO pytała, czy służby są gotowe do stosowania zapisów tej ustawy. Pani poseł...

Nie widzę pani poseł.

(Poseł Elżbieta Stępień: Tutaj siedzę.)

A, jest pani poseł.

...zapisy dotyczące pewnej zmiany systemu oceny wniosków były konsultowane z służbami. Służby są do tego gotowe. Część z tych zapisów jest wprowadzona na wniosek służb tak naprawdę. One są gotowe do stosowania tych zapisów, one są przygotowane na ich stosowanie.

Odpowiadam z góry panu posłowi Szczerbie, który zadawał pytanie dotyczące przejścia na obligatoryjny mechanizm dokonywania tych sprawdzeń z mechanizmu fakultatywnego i wskazywał, że duża część tych wniosków będzie dotyczyła bardzo młodych osób, 20-, 30-letnich. Panie pośle, którego nie widzę, przyszło mi się z panem tutaj zgodzić, przyszła taka chwila, tylko że w takich sprawach zabezpiecza sytuację tych osób dorozumienie uzgodnienia. Jeśli w określonym terminie, który to termin będzie skrócony jeszcze na podstawie poprawek, nie nastąpi uzgodnienie, to należy sprawę uznać za zamkniętą w kwestii opiniowania przez służby. Ja myślę, że w większości przypadków tych młodych osób służby będą na tej zasadzie procedowały.

Punktem wyjściowym do ustawy, którą przedkładałam, była sytuacja osób z Ameryki...

(Poseł Elżbieta Stępień: Łacińskiej.)

...z Ameryki Południowej. Właściwie, mówiąc zupełnie szczerze, chodzi tu o określoną kategorię krajów tego regionu...

(Poseł Elżbieta Stępień: Brazylia, Argentyna.)

...takich jak: Argentyna, Brazylia, Urugwaj. To jest bardzo specyficzna Polonia. Przodkowie tych osób wyjechali z obszarów, które teraz się składają na terytorium Polski, w sytuacji kiedy Polska nie istniała. Nigdy nie mieli oni formalnego obywatelstwa polskie-

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

go. Ale byli oni oczywiście Polakami etnicznymi, po dziś dzień często kultywują w piękny sposób tradycje polskości, kulturę, zwyczaje, natomiast formalnego związku z Rzeczpospolitą Polską, taką jaka istniała w latach międzywojennych i później, wykazać nie mogą. To był punkt wyjściowy. Potem oczywiście zaczęliśmy rozważać inne warianty i dyskusję w ramach legislacji rządowej zakończyliśmy na ustaleniu powszechnego obowiązywania tej regulacji. Przypominam tylko, że tutaj spore znaczenie może mieć również Afryka Południowa. Tam też jest istotna Polonia, która może być zainteresowana pobytem na terytorium ojczyzny przodków.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytania, to nie było ich za dużo. Mam nadzieję, że na wszystkie odpowiedziałem. Dziękuję jeszcze raz za powszechne poparcie w Izbie dla tego projektu. Ta regulacja jest dobra. Ta regulacja służy osobom polskiego pochodzenia na całym świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Łączności z Polakami za Granicą w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 53 do godz. 14 min 59)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Japonią, z drugiej strony, sporządzonej w Tokio dnia 17 lipca 2018 r. (druki nr 3300 i 3341).

Proszę pana posła Piotra Pyzika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych zawarte w druku nr 3341 o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Japonią, z drugiej strony, sporządzonej w Tokio dnia 17 lipca 2018 r., druk nr 3300.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 21 marca 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania.

Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2019 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy z druku nr 3300 bez poprawek. Warszawa, dnia 3 kwietnia 2019 r. Popisano: przewodniczący komisji pan poseł Grzegorz Schetyna oraz sprawozdawca poseł Piotr Pyzik. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Józefa Leśniaka z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Józef Leśniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy zawartej w druku nr 3300.

Omawiany projekt ustawy wyraża zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Japonią, z drugiej strony, sporządzonej w Tokio dnia 17 lipca 2018 r.

Projekt dotyczy ratyfikacji umowy, która w znaczący sposób rozszerza zakres współpracy w obszarach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, przy zwalczaniu terroryzmu i cyberprzestępczości oraz stwarza możliwości współpracy w innych dziedzinach, takich jak środowisko i zmiany klimatyczne, badania naukowe, innowacje czy nierozprze-strzenianie broni masowego rażenia. Kontakty realizowane są na wielu poziomach, zarówno na najwyższych szczeblach, jak i w ramach dialogów sektorowych i kontaktów eksperckich.

Podpisanie umowy, a następnie jej wejście w życie wpisuje się w założenia i cele polityki Polski wobec

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Józef Leśniak

Japonii. Polska uznaje Japonię za ważnego partnera międzynarodowego. Decydują o tym nie tylko interesy gospodarcze, lecz także wspólne podejście w wielu kwestiach z zakresu prawa międzynarodowego oraz wyznawane wartości, takie jak wspieranie demokracji, przestrzeganie praw człowieka, zasad państwa prawa i poszanowanie prawa międzynarodowego.

Wejście umowy w życie w długoterminowej perspektywie będzie sprzyjać rozszerzaniu kontaktów między społeczeństwami Japonii i krajów Unii Europejskiej, w tym również Polski. Zacieśnianie relacji powinno sprzyjać nawiązywaniu nowych kontaktów na szczeblu uczelni wyższych, a także samorządów, stowarzyszeń i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Obok pozytywnych skutków obowiązywania od 2015 r. umowy dwustronnej „Zwiedzaj i pracuj”, umożliwiającej młodym ludziom roczny pobyt i podejmowanie pracy i studiów, należy w tym kontekście przywołać także fakt wzrostu wymiany turystycznej.

Ze względu na mieszany charakter umowy wynikający z zakresu kompetencji Unii Europejskiej oraz jej państw członkowskich określonych w Traktacie o Unii Europejskiej oraz Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wejście w życie umowy wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury wyrażenia zgody na związanie nią również we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Umowa nie spowoduje bezpośrednich obciążeń finansowych dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec procedowanej ustawy.

Nasz klub parlamentarny z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę pogłębionej współpracy Unii Europejskiej z Japonią. Ważne jest, że również Japonia dostrzega i tym samym potwierdza strategiczny charakter tych stosunków, które będą dużo szersze aniżeli tylko gospodarcze, ponieważ stosunki te obejmują pogłębioną współpracę w obszarach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz współpracę przy zwalczaniu globalnych problemów: cyberprzestępczości i terroryzmu.

Miejmy nadzieję, że pozwoli to w jeszcze większym zakresie na rozwój wzajemnych relacji między Polską a Japonią. Już dzisiaj Japonia jest drugim co do wielkości inwestorem z Azji w Polsce. Działa u nas ok. 300 japońskich firm tworzących ok. 40 tys. miejsc pracy, w tym tak dużych jak Bridgestone koło Stargardu, niedaleko Szczecina, która to fabryka była swego czasu największą inwestycją zagraniczną w Polsce.

Współpraca Polski z Japonią jest ważna, funkcjonuje na dobrym poziomie i miejmy nadzieję, że dzięki procedowanej umowie będzie mogła być podniesiona na jeszcze wyższy poziom.

Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej popiera umowę, która wpisuje się w założenia i cele polityki Polski wobec Japonii, i będzie głosował za. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Zapraszam.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jeden z przykładów tego typu rozstrzygnięć w polskim parlamencie, które nie wywołują kontrowersji i które zyskują poparcie, jak mi nie mam, wszystkich klubów, w tym przypadku także Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Ta ustawa jest bardzo widocznym przykładem korzyści, jakie odnosi Polska w związku z członkostwem w Unii Europejskiej. Ratyfikujemy traktat z Japonią, który został przyjęty przez Unię Europejską w procedurze dyplomatycznej. Jako polski parlament, jako jeden z parlamentów krajów członkowskich Unii Europejskiej uczestniczymy w procesie ratyfikacji tego projektu. Ten jaskrawy przykład to dowód na to, jak element wspólnotowy łączy się w Unii Europejskiej z elementem narodowym. Czyli suwerenne państwo narodowe, które ceduje część swoich uprawnień, część swojej suwerenności na rzecz instytucji europejskich, utrzymuje w dalszym ciągu istotny element kontroli nad tym procesem, jaki toczy się w Brukseli, używając pewnej przenośni.

To także wiąże się z czymś, co warto pokazać polskim eurosceptykom, a co jest swego rodzaju paradoksem suwerenności, tzn. z jednej strony zrzekając się części naszej suwerenności – a wchodząc do Unii Europejskiej, powtórzę, to właśnie zrobiliśmy – zyskujemy możliwość wpływu na decyzje potężnego organizmu politycznego i gospodarczego, jakim jest Unia Europejska. Tak więc w ten sposób z jednej strony coś sobie zabierając, coś oddając, zyskujemy wpływ na tak istotny z globalnego punktu widzenia

Posel Michał Kamiński

proces, jakim jest kształtowanie stosunków wszelkich: politycznych, gospodarczych, kulturalnych pomiędzy Unią Europejską a cesarstwem Japonii.

Tak więc powtórzę, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów z całym przekonaniem będzie głosował za upoważnieniem pana prezydenta do ratyfikacji tej umowy międzynarodowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pana posła Szłapki nie widzę.

Mamy dwa pytania.

Zapraszam pana posła Piotra Pyzika, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1,5 minuty.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiana umowa ma potencjalnie ogromne znaczenie dla Polski. Jednym z jej elementów jest wprowadzenie ram dla ułatwienia uzgodnień fitosanitarnych i dotyczących bezpieczeństwa żywności. To ogromna szansa, jaka pojawiła się przed polskimi producentami żywności wysokiej jakości. Dziś mamy bardzo niekorzystny bilans handlowy z Japonią, zamykający się stratą ponad 12 mld zł, i szansę, by to poprawić.

Moje pytanie: Czy rząd jest już przygotowany do poważnych rozmów w ramach określonych umową, tak aby nasi producenci mogli znaleźć się na dobrej pozycji do negocjacji na rynku japońskim? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Jarosława Gonciarza.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy jest wskazane, że ze względu na niektóre postanowienia dotyczące handlu, szczególnie te odnoszące się do cel czy współpracy przemysłowej, wejście w życie umowy będzie miało wpływ na sytuację podmiotów prawa krajowego prowadzących działalność gospodarczą, osób zarówno fizycznych, jak i prawnych.

W związku z powyższym pragnę zapytać: Czy przyjęte rozwiązanie będzie w późniejszym okresie wymuszało zmiany w naszym prawie krajowym? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Piotra Wawrzyka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Może najpierw odpowiem na pytanie drugie. Kwestia, którą poruszył pan poseł, dotyczy zagadnień ujętych w polityce celnej, a więc wynikających z prawa Unii Europejskiej, w związku z tym, tak jak każde państwo członkowskie, będziemy uczestniczyli w tworzeniu także tych przepisów.

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to oczywiście te kwestie fitosanitarne też częściowo są uregulowane przez prawo unijne, ale częściowo oczywiście przez prawo polskie. Jednym z elementów procedowania tej umowy były również konsultacje z ministerstwem rolnictwa, które nie zgłosiło uwag. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druki nr 3312 i 3377).

Proszę panią posel Ewę Szymańską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi ogromny zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, druk nr 3312.

Cieszę się, że mogę przedstawić to sprawozdanie, ponieważ dotyczy ono KGHM – największej firmy nie tylko w okręgu legnickim, z którego jestem, ale również w kraju.

Sejm na 79. posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2019 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła powyższy projekt. Dyskusja była burzliwa, ale zakończyła się pozytywnie. Dlatego Komisja Finansów Publicznych wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 3312. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Wojciech Murdzek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Murdzek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To długo oczekiwany projekt, oczekiwany szczególnie w KGHM-ie, ale też przez społeczność lokalną. Jest to projekt niezwykle ważny, ponieważ KGHM, jak wiemy, jest bardzo wielkim pracodawcą. Cała grupa kapitałowa to 33 tys. pracowników. Oddziaływanie tak dużego kombinatu na społeczności takich miejscowości jak Lubin, Polkowice, Głogów, Legnica, ale też na wszystkie inne, jest niezwykle istotne, dlatego temu projektowi, jak sądzę, kibicuje wiele osób.

Jest to projekt konieczny. KGHM podjął błędne w sumie decyzje inwestycyjne w latach 2011–2015 i do dzisiaj boryka się z ich konsekwencjami. Aktywa zagraniczne, które miały być tym pozytywnym krokiem, krokiem rozwojowym, stały się takim niechcianym obciążeniem, nieustannie wymagającym dodatkowego kapitału. Wymaga to kapitału i takiego patrzenia prorozwojowego. W 2012 r. i kolejnych latach KGHM przeznaczył ponad 14 mld zł na zakupy związane głównie z kopalnią Sierra Gorda, równolegle płacąc niemałe podatki, właśnie wspomniany podatek wprowadzony w roku 2012. Kumulacja opłat z tytułu tego podatku to 9,5 mld, a w samym roku 2017 – 1,8 mld. To są bardzo realne obciążenia.

Z drugiej strony firma dokonuje szeregu zmian. Te zmiany zaczynają już przynosić pierwsze efekty. W roku 2018 zysk netto KGHM Polska Miedź wyniósł ponad 2 mld pomimo trudnej sytuacji, wahań cen, a stabilne przychody grupy kapitałowej – ponad 20 mld. Jest to wzrost o ok. 1%. To dobry prognostyk. Zysk operacyjny przekroczył zaplanowany. Oczywiście równolegle trwa walka o poprawienie wydajności tych aktywów zagranicznych, szczególnie wspomnianej kopalni Sierra Gorda. Też te dzisiejsze, aktualne zabiegi zarządu są niezwykle ważne. Zarząd udowodnił, że funkcjonowanie kopalni Rudna może być rentowne. Jest bardzo dobry pomysł co do kolejnego szybu – trwają prace planistyczne – który zwiększy potencjał firmy. W ramach programu rozwoju hutnictwa zakończono kolejny etap rozruchów technologicznych w Hucie Miedzi Głogów. Jest też odpowiednio toczący się proces inwestycyjny związany z tzw. hutą złomową, realizowany w Hucie Miedzi Legnica. Ta lista pozytywnych działań jest naprawdę niezwykle długa.

Żeby wesprzeć te działania, pojawił się projekt poselski popierany przez klub Prawa i Sprawiedliwość

ści, druk nr 3312, który rzeczywiście sprawia, że jesteśmy w stanie, przynajmniej w jakimś określonym stopniu, a mianowicie obniżając podatek o 15%, te pozytywne działania KGHM-u wspierać z nadzieją, że przyniosą one efekt. Potencjalny ubytek tego podatku, jesteśmy o tym głęboko przekonani, zostanie nadrobiony dzięki wpływom podatkowym. Na pewno ucieszą się z tego lokalne społeczności, ale też będzie to miało odzwierciedlenie w budżecie.

Dlatego z ogromnym przekonaniem mogę wyrazić opinię klubu, pełne poparcie dla przedstawionego poselskiego projektu ustawy z druku nr 3312. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Drozd, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec omawianego projektu.

Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć, że omawiamy dziś najlepszy ze wszystkich, które wpłynęły do Wysokiej Izby, projektów ustaw dotyczących podatku od kopalin – a przypomnę, że było ich cztery – oparty na solidnej debacie publicznej, na rzetelnych wyliczeniach i przedstawionym na posiedzeniu komisji stanowisku Ministerstwa Finansów i rządu, o co, przypomnę, apelował w 2012 r. wiceprezes PiS-u Adam Lipiński. A jak było dziś? Dziś nie przestrzegacie nawet zasady zwykłej przyzwoitości.

Chciałoby się dziś również powiedzieć, że uwzględniliście w złożonym i przyjętym z niewielką poprawką projekcie przede wszystkim swoje obietnice złożone wyborcom w 2015 r., kiedy mówiliście, pani premier Szydło mówiła, że PiS zlikwiduje tzw. podatek miedziowy, prezentując projekt ustawy w niebieskiej teczce. Ten sam projekt ustawy wcześniej prezentował w Lubinie minister Mariusz Błaszczak. Niestety nie uwzględniliście nawet obaw z 2012 r. waszego krajowego geologa Mariusza Jędryska, który mówił, że ten podatek spowoduje obniżenie wartości KGHM-u i zniechęci do inwestowania w firmę, i przestrzegał przed możliwością przejęcia KGHM-u przez inne firmy.

Dziś zrzuciliście to na inwestycje, które zostały podjęte wcześniej i które, jak sami powiedzieliście, przynoszą efekty. Co zrobiliście przez 3,5 roku rządów? Czy tak nagle po wygranych przez was wyborach sytuacja w spółce się zmieniła? Otóż nie, wręcz przeciwnie, pogorszyła się. Spółka osiągnęła ujemne wyniki w latach 2015 i 2016. Mieliliście w tym czasie szansę, nawet kiedy zapomnieliście o swoich obietnicach, aby ją wspomóc i znaleźć nowe rozwiązania. Mogliście wykorzystać nasz projekt, który złożyliśmy

Posel Ewa Drozd

w lutym 2016 r., o zawieszeniu podatku. I co zrobiliście? Projekt do dziś leży w podkomisji i chyba tam zostanie. Ale przecież mogliście wówczas przygotować swój.

Mijają lata 2016, 2017, prawie 2018 – cisza. Nagle tuż po wyborach samorządowych, po ich rozstrzygnięciu, przypomnieliście sobie o podatku od kopalin i znowu stał się dla was szkodliwy, aczkolwiek już nie tak bardzo. Wyceniliście go na 15% – tyle kosztowało przejęcie władzy w sejmiku dolnośląskim. Kierowało wami niestety nie dobro spółki i regionu, jak staracie się nam dzisiaj wmówić, lecz zwykły partyjny interes. Jak słynne na Dolnym Śląsku 15% ma zmienić inwestycyjne działania spółki? Nie dowiedzieliśmy się tego podczas prac nad tą ustawą w komisji. To jest raczej zapowiedź kolejnej karuzeli kadrowej, zmiany prezesów, dyrektorów, tworzenia nowych stanowisk dla swoich i zatrudniania ich. To niestety kosztuje, ale na to na pewno wystarczy.

Jeśli naprawdę kierujecie się dobrem spółki, o które tak zaciekle walczyliście, będąc w opozycji, i jej inwestycyjną przyszłością, to jest prosty sposób, żeby to pokazać. Wystarczy zwolnić spółkę z podatku, odliczając wszystkie inwestycje realizowane przez KGHM. Właśnie to w znacznym stopniu pozytywnie wpłynie na rozwój spółki i jej stabilną sytuację na rynku międzynarodowym oraz zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom regionu.

Wysoka Izbo! Mając powyższe na względzie, dajemy wam jeszcze jedną szansę na realizację obietnic złożonych mieszkańcom tego regionu. Przyjmijcie złożoną przez nas poprawkę o zawieszeniu podatku na rok. Usiądziemy i wypracujemy w tym czasie dobre, skonsultowane rozwiązania, które przysłużą się dobru spółki, regionu i kraju.

Panie Marszałku! Na pana ręce składam poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, druki nr 3312 i 3377.

Tak naprawdę przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych były dwa projekty. Jeden dotyczył uchylenia ustawy o podatku od niektórych kopalin

oraz zmiany innych ustaw. Projekt został przygotowany przez grupę posłów Kukiz'15. Szczerze mówiąc, projekt wydawał się zgodny z obietnicami rządu i jego stanowiskiem, ale sprzed kilku lat, nie dzisiejszymi. Drugi projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od niektórych kopalin przygotowany został przez grupę posłów z Prawa i Sprawiedliwości.

Podczas dzisiejszego drugiego czytania mamy wyrazić stanowisko jedynie wobec projektu złożonego przez grupę posłów z Prawa i Sprawiedliwości, tak naprawdę nie znając dotychczas stanowiska rządu w przedmiotowej sprawie, wobec obu projektów. Nie ma nawet stanowiska ministra finansów. Na posiedzeniach komisji, które były wczoraj i dzisiaj, nie zabierała też głosu przedstawicielka ministerstwa, pani dyrektor uczestnicząca w posiedzeniach z ramienia ministra finansów.

Muszę stwierdzić, że dyskusja prowadzona w Komisji Finansów Publicznych została zmanipulowana. Nie miała nic wspólnego z procedurą parlamentarną debaty i ustalania prawa zgodnie z przepisami. Prace komisji w dniu wczorajszym zostały przerwane rzekomo z powodu nieobecności na posiedzeniu ministra finansów. Miał on uczestniczyć w debacie w dniu dzisiejszym. Ani wczoraj, ani dzisiaj nie było kompetentnego przedstawiciela Ministerstwa Finansów, który przedstawiłby posłom Komisji Finansów Publicznych jednoznaczne stanowisko wobec obu projektów.

Tak naprawdę, jeszcze raz to podkreślę, posiedzenie w dniu wczorajszym zostało zmanipulowane, ponieważ posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie mieli większości na sali, a więc wszystkie głosowania wychodziły skądinąd naprzeciw składanym wcześniej przez Prawo i Sprawiedliwość obietnicom, że podatek od kopalin zostanie zniesiony.

Projekt, który został preforsowany w dniu dzisiejszym, nie przyniesie tak naprawdę efektów zakładanych w uzasadnieniu, nie poprawi... Obniżenie podatku o 15% nie spowoduje uzdrowienia sytuacji finansowej w górnictwie miedzi i stali, w KGHM-ie ani nie umożliwi prowadzenia nowych inwestycji, tak wskazywanych, potrzebnych dla górnictwa miedzi. To prawda, że inwestycje, które były w ostatnich latach prowadzone poza granicami naszego kraju przy dużym zaangażowaniu KGHM – to było 19 mld zł – nie przyniosły pożądanego efektu, ale obniżenie podatku tylko o 15% nie spowoduje też zaangażowania inwestycyjnego w naszym kraju.

W związku z powyższym mój klub wyrazi swoje stanowisko podczas głosowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę z Nowoczesnej.

Nie ma pani poseł.

W takim razie zapraszam panią poseł Agnieszkę Ścigaj, Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektowanej ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.

Szkoda, że procedujemy tylko nad jedną ustawą, bo w 2018 r., widząc ten problem, klub Kukiz'15, jak już tutaj wcześniej pani poseł wspomniała, złożył projekt ustawy uchylający całkowicie ten podatek, który stracił po prostu rację bytu z uwagi na cel wskazany w tej ustawie. Mianowicie celem wprowadzenia tego podatku w 2012 r. było uchwycenie nadzwyczajnych zysków podmiotów wydobywających miedź i srebro. Ta przesłanka absolutnie ustała, ponieważ adresat tego podatku, płatnik tego podatku, czyli KGHM Polska Miedź, w tej chwili nie ma żadnych nadzwyczajnych zysków, a nawet jeżeli ma zyski, to te zyski niestety nie wystarczają nawet na to, aby pokryć dług, które powstały z powodu złego zarządzania, złej polityki kadrowej, zarządzania w czysto polityczny sposób. Od wielu lat mamy do czynienia z politycznie zależnymi spółkami Skarbu Państwa, a akurat Skarb Państwa jest w dużej części udziałowcem w KGHM Polska Miedź. Tak więc złe inwestycje pociągnęły na dno kurę znoszącą złote jajka. Tak naprawdę bowiem KGHM Polska Miedź w ostatnim czasie zapłaciła 10 mld podatku, a oprócz tego z tytułu pracy tego lubińskiego holdingu do budżetu wpływa rocznie prawie 5 mld pochodzących z różnych innych podatków. Dlatego podatek po prostu stracił swoje uzasadnienie. Jeżeli nie ma nadzwyczajnych zysków, zakład tak naprawdę kuleje albo ma problemy z płynnością finansową, a jest pracodawcą w prostej linii dla ponad 20 tys. pracowników, umożliwia utrzymanie ich rodzin i osób mieszkających w regionie, szacuje się, że wokół tego zakładu jest prawie 100 tys. dobrze płatnych miejsc pracy, to nakładając kolejny podatek, realizując taką politykę, że jak coś idzie dobrze, to trzeba dawać podatek, a jak mamy jakiś majątek, to trzeba go sprzedać, zamiast pomnażać, pozwolić, aby się rozwijał i aby w dłuższej perspektywie po prostu pracował dla naszego budżetu...

Przecież wiemy, że dobrze prosperujące zakłady pracy, stwarzające dobre miejsca pracy w dłuższej perspektywie, nie tej krótkotrwałej, tylko tej dłuższej, pomogą rozwijać nasz kraj, pomogą tworzyć dobre miejsca pracy, podciągać wysokość zarobków do średniej Unii Europejskiej. Dlatego uważamy – i uważaliśmy tak nie tylko w momencie, kiedy było to potrzebne w związku z jakimiś koalicjami, przetargami czy innymi negocjacjami, a od samego początku, kiedy byliśmy na Dolnym Śląsku, widzieliśmy wiele i słuchaliśmy o potrzebach podczas rozmów z pracownikami, związkami zawodowymi i w ogóle z całą społecznością lokalną, z samorządowcami – że ten podatek po prostu jest absolutnie szkodliwy. Płacenie nadal tego podatku, który nie dość, że jest wysoki kwotowo, to jeszcze do tego jest przecież niesprawie-

dliwy, ponieważ jest naliczany niezależnie od bilansu zysków i strat... Niezależnie od tego, czy firma ma zyski, czy ich nie ma, podatek po prostu zawsze musi być zapłacony i nie jest kosztem zakładu. To jest podwójnie szkodliwy podatek. Dlatego uważamy, że oczywiście ta projektowana ustawa jest jakimś krokiem naprzód, ale daleko niewystarczającym, bo obniżenie o 15% tego podatku tak naprawdę przełoży się właściwie tylko na spłacanie obsługi długu, który ten zakład ma i z którym niestety musi się borykać.

Bardzo byśmy chcieli, aby nasza propozycja ustawy była traktowana poważnie. Ten projekt leży już rok. Nas też zastanawia to, dlaczego dopiero teraz... Przecież wicie państwo o złej kondycji tego zakładu już od dawna i tak naprawdę skoro wiedzieliście, jakie rząd planuje wydatki budżetowe, to od samego początku powinniście skalkulować to, że nie zabija się, nie dożywa się podatkami kury znoszącej złote jajka, tylko raczej stwarza się jej przestrzeń po to właśnie, żeby za chwilę mogła generować przychody do budżetu. Tak więc trzeba było od tego rozpocząć, właśnie od zawetowania tych złych inwestycji. Jeżeli chodzi o rozliczenia, to do tej pory ich nie ma. Mijają 3 lata, miały być audyty w różnych miejscach, miały być rozliczenia, bo ewidentnie ktoś zadziałał na szkodę zakładu. Związki zawodowe nawet nie uczestniczyły w pracach rady nadzorczej, a stanowią one ważne ciało.

Chcę powiedzieć, że mimo iż żałujemy, że nie procedujemy nad tamtym projektem, chcielibyśmy poprawić tę sytuację, więc w imieniu klubu pragnę złożyć poprawkę, która ulgę od tego podatku zwiększy do 30%. *(Dzwonek)* Może to będzie ten krok naprzód i ten progres, który był zapowiadany na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Jeżeli ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do głosu, zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Głos ma pan poseł Grzegorz Lipiec.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Iwona Krawczyk.

Nie ma pani posła.

Pan poseł Robert Kropiwnicki.

Nieobecny.

Pani poseł Zofia Czernow.

Zapraszam serdecznie.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja się pytam, dlaczego przy procedowaniu nad tą ważną ustawą nie ma przedstawiciela rządu. Przecież ta ustawa jest ściśle związana z tym, co rząd obiecał mieszkańcom

Posel Zofia Czernow

Dolnego Śląska. Podatek od kopalin jest narzędziem manipulacji opinią publiczną w zagłębiu miedziowym. Dlaczego?

Po pierwsze, pani Beata Szydło przed wyborami parlamentarnymi mówiła o projekcie ustawy o likwidacji podatku od kopalin, pokazywała go. Oczywiście ten projekt później się nie pojawił.

Po drugie, na Dolnym Śląsku, w sejmiku dolnośląskim, podpisano umowę koalicyjną z udziałem ministra Dworczyka, który obiecywał, i to jest zapisane w umowie, że 15% tego podatku zostanie przeznaczone dla samorządów, na których terenie działa KGHM i są kopalnie. Po trzecie, w tym projekcie mówi się: 15% podatku mniej. Jest to taki wybieg, który ma wprowadzić zamieszanie co do tego, jak to rozumieć, czy rząd daje te 15% samorządom, czy nie. Bo tutaj też jest 15%, z tym że nie dla samorządów oczywiście, tylko o 15% mniej podatku do budżetu. Chciałam zapytać, co rząd na to. Uważam, że ma na to bezpośredni wpływ, a teraz unika odpowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Pan poseł Piotr Pyzik.
Zapraszam.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z historycznie najstarszych i logicznie najlepiej uzasadnionych podatków pobieranych przez państwo jest podatek od wydobytych kopalin i innych surowców naturalnych. Stąd moje pytanie, zwłaszcza w aspekcie tego, że przyszłość KGHM jest ważna nie tylko dla regionu, ale i dla kraju. Czy prawdą jest, że w 2008 r. rząd PO–PSL wykreślił KGHM z listy spółek strategicznych? Czy wiemy, dlaczego?

Druga kwestia. Czy prawdą jest, że rząd Prawa i Sprawiedliwości uratował KGHM po prostu przed wrogiem przejęciem? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.
Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.
Zapraszam.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje poprzednie pytanie w debacie nad tym projektem dotyczyło obietnic złożonych przez panią premier, ówczesną kandydatkę na premiera panią Beatę Szydło, która

przy każdej możliwej wizycie na Dolnym Śląsku obiecywała, że absolutnie ten podatek od kopalin zostanie zniesiony, pokazywała niebieską teczkę. Do dnia dzisiejszego tej obietnicy nie zrealizowała. Pytam, gdzie niebieska teczka, i pytam, gdzie ten projekt, który miał znosić podatek od kopalin. Druga kwestia dotyczy terminu, ponieważ zmieniamy termin wejścia w życie ustawy, będzie to pierwszy dzień miesiąca następującego po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Chciałam zapytać, jakie będą przewidywane efekty finansowe dla spółki, kiedy się to stanie, a stanie się prawdopodobnie w połowie tego roku. Gdybym mogła dostać jakieś informacje o tym, jakie to będą kwoty, które ten projekt przyniesie, ponieważ zmieniliśmy dzień wejścia w życie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.
Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgromadzeni goście na galerii również! Witam bardzo serdecznie.
Szanowni państwo, idea obniżenia podatku miedziowego jest oczekiwana, choć przyznam, że likwidacja byłaby jeszcze bardziej oczekiwana. Moje pytanie brzmi: Dlaczego rząd dopiero w 2019 r. zdecydował się na ten krok? Dodam, że nasz region w dużej mierze jest wspierany właśnie przez KGHM. Dlaczego nie mielibyśmy wspierać również rozwoju koncernu poprzez wspieranie nowych inwestycji, choćby nawet Głogów Głęboki, czy inwestycji w złoża na terenie Lubuskiego? Dziś firma zadłuża się, czyli ponosi wysokie koszty obsługi zadłużenia. Czy to jest wobec tego gospodarność w rozumieniu Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Ja również dziękuję.
I zapraszam panią poseł Ewę Drozd.

Posel Ewa Drozd:

Dziękuję, panie marszałku.
Ja mam krótkie pytanie. Nawiążę do wypowiedzi moich kolegów sprzed tygodnia i dzisiejszych, którzy sporo czasu poświęcili nietrafionym inwestycjom poprzedniego rządu właśnie w spółce KGHM. Sporo o tych inwestycjach mówiliście, o inwestycjach w Hucie Miedzi Głogów. Pewnie macie na myśli piec zawiesinowy i inne. Mówiliście też sporo o Sierra Gor-

Posel Ewa Drozd

da, o zagranicznych inwestycjach, o tym, jak bardzo są one złe. Ja przypominę wam tylko, że te złe inwestycje wpłynęły na to, że KGHM stał się międzynarodową spółką. Na koniec wypowiedzi pana posła w imieniu klubu PiS padło stwierdzenie, że one zaczynają przynosić już jakieś zyski. Wobec tego moje pytanie brzmi: Co zmieniliście w sposobie zarządzania Sierra Gorda, że dziś chwalicie się w różnych gazetach właśnie działalnością tej kopalni? Przypominę wam tylko, że inwestycja rozpoczęła się w 2012 r., a w 2015 r. rozpoczęła działalność. Nie znam spółki, która w pierwszym roku działalności przynosi nie wiadomo jakie zyski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Kubową.

Posel Krzysztof Kubow:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Znowu skieruję swoje słowa przede wszystkim do parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej. I w pierwszym czytaniu, i na wczorajszym i dzisiejszym posiedzeniach komisji właściwie państwu odpowiedziałem na te wszystkie pytania. O waszej narracji dotyczącej obietnic wyborczych co do KGHM-u, sprzedaży 10% akcji KGHM-u, o tym, jak wtedy oszukaliście wyborców w zagłębiu miedziowym, co pamiętają wam do dzisiaj...

(Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska: Kto oszukiwał?)

...jak po drodze wyłączyliście KGHM z listy...

(Głos z sali: Wy oszukiwaliście.)

...spółek strategicznych, jak wprowadziliście podatek miedziowy, tłumacząc, że jest kryzys, o tym wszystkim już mówiłem zarówno w komisji, jak i w pierwszym czytaniu tego poselskiego projektu.

Co do troski o rozwój tej firmy, szanowni państwo, pozwólcie, że po raz kolejny nie będę tego komentował, bo w zestawieniu z tym, co dobrego się wydarzyło za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, to jest w ogóle bez porównania. Nawet nie chciałbym tego zestawiać, bo pewnie państwo w tym momencie musieliście spuścić głowy i zamilczeć po prostu.

(Posel Ewa Drozd: Panie posle, panie posle...)

Natomiast odniosę się do konkretnych pytań. Pani posel Zofia Czernow zapytała o 15% dla samorządów. Ja oczywiście w Komisji Finansów Publicznych mówiłem wyraźnie i podkreślałem, żeby to jasno zabrzmiało: nie było takiego przekazu, żeby 15% z podatku przekazać dla samorządów Zagłębia Mie-

dzioowego. Nie było takiego przekazu, nie było takich zapisów, żadnej koalicji, tak że to jest jakieś absurdalne stwierdzenie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Piotra Pyzika dotyczące wykreślenia z listy spółek strategicznych KGHM, tak, panie posle, to prawda. W 2008 r. Platforma Obywatelska wykreśliła z listy strategicznych spółek KGHM. Jakie były tego powody? Ja dzisiaj panu nie odpowiem. Natomiast to pokazało wyraźnie troskę o przyszłość tej firmy, o jej dalszy rozwój. Natomiast prawdą jest, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości, kilka miesięcy po tym, jak objęliśmy rząd, w trybie bardzo przyspieszonym wprowadziliśmy rozporządzenie do ustawy o kontroli niektórych inwestycji, które wprost zabezpieczyło KGHM przed wrogim przejęciem, a to wrogie przejęcie było wtedy bardzo mocno realne właśnie w kontekście tych inwestycji zagranicznych, które w latach 2015 i 2016, oprócz ceny miedzi, miały bardzo duże znaczenie dla kondycji finansowej spółki KGHM.

Pojawiały się też pytania o... Taką państwo bardzo kolorową narrację stosujecie odnośnie do tych stanowisk, odnośnie do kolejnych wynagrodzeń itd. Ja bym państwu chciał tylko przypomnieć, że to właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości te apanaże, wynagrodzenia menedżerów bardzo mocno obniżyliśmy. Wprowadziliśmy system: 50% wynagrodzenia i 50% premiovania. Za naszych czasów nie jest tak, jak było za Platformy, że czy się stoi, czy się leży, to wypłata się należy, tylko my dajemy konkretne wytyczne menedżerom i w zależności od tego, jakie będą mieli wyniki...

(Posel Ewa Drozd: Nie wstyd panu?)

Ustawa o zarządzaniu mieniem państwowym, pani posel, przypominam.

I te wynagrodzenia są znacznie niższe – to warto podkreślić i warto, żeby to zabrzmiało – w stosunku do wynagrodzeń menedżerów, którzy zarządzali KGHM za waszych czasów. Możemy śmiało to pokazać na liczbach. Liczby nie oszukują, szanowni państwo, w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytanie pani posel Elżbiety Stępień, zadłużenie, które sięga ponad 7 mld zł, szanowni państwo, w dużej mierze wynika tylko i wyłącznie z inwestycji zagranicznych.

I odpowiem od razu pani posel Ewie Drozd na pytania: To jak to jest z tymi inwestycjami? Czy one są w końcu rentowne, czy nie są? Kiedy będą? Czy to jest trafiona inwestycja, czy to nie jest trafiona inwestycja? Ja już pani odpowiem. 19 mld zł łącznie zainwestowane w inwestycje zagraniczne. Z jednej strony super, bo możemy się cieszyć, że KGHM stał się spółką globalną. Natomiast z całym szacunkiem, ale ktoś, kto zna się na górnictwie, zna się na zawartości złoża miedzi w tym, co mamy, chociażby w kopalni Sierra Gorda, jak sobie wyciągnie kalkulator i przeliczy, kiedy ta inwestycja się zwróci, wie, i ja dzisiaj mogę odpowiedzieć, że to są dziesięciolecia, jeżeli się w ogóle zwróci. Pani posel, dziesięciolecia.

Posel Krzysztof Kubów

I w kontekście tego, co jeszcze pani powiedziała, a mianowicie jeśli chodzi o inwestycje w KGHM, piec zawieszinowy, bo o tym pani wspomniała, szanowni państwo, ten piec zawieszinowy właściwie nie byłby efektywny, gdyby nie to, że pod koniec 2018 r. zaczęła działać instalacja prażenia koncentratu, pani poseł, czego brakowało w pierwotnym projekcie i co skutkowało tym, że ta inwestycja właściwie była nierentowna. To tak, żeby była jasność w tej sprawie.

Ja już nie chcę przypominać tej państwa narracji, kiedy rządziście, odnośnie do likwidacji ZG Lubin, odnośnie do likwidacji Huty Miedzi Legnica. Ja o tym wszystkim mówiłem i państwo doskonale wiecie, że tak było. Dzisiaj to się zmienia. Ale oczywiście możemy to w sposób bardzo prosty zweryfikować.

Chciałbym podziękować, podziękować mimo bardzo burzliwej, aczkolwiek niekiedy nie do końca merytorycznej, dyskusji w Komisji Finansów Publicznych, za to, że co do jednego możemy się wszyscy zgodzić: że tym podatkiem wprowadzonym za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, z narracją: bo jest kryzys i my potrzebujemy pieniędzy, należy coś zrobić. I cieszę się, że w tej kwestii jesteśmy zgodni. Mamy różne podejście do sposobu funkcjonowania i wielkości tego podatku.

Jeszcze raz podkreślę, zupełnie na sam koniec: te 15% to jest pierwszy krok. Chcemy w miarę możliwości budżetowych odpowiedzialnie podchodzić do tego tematu, realizować także nasze pozostałe propozycje programowe. Mam nadzieję, że budżet – może jeszcze w tym roku albo w przyszłym – pozwoli na dalsze obniżenie tego podatku, co oczywiście też przełoży się bezpośrednio na kondycję finansową KGHM. Aczkolwiek jeszcze raz to przypomnę: za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości zostały podjęte różne działania zarządcze, menedżerskie, które tę kondycję znacznie polepszają. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 kwietnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mija już 9 lat od tamtego tragicznego sobotniego poranka, kiedy docierały do nas informacje, że w Smoleńsku rozbił się samolot z polską delegacją. Jak wiele się wydarzyło od tamtego czasu, ile kolejnych tragicznych wydarzeń dla wielu z nas, przede wszystkim osobistych. Jednak katastrofa smoleńska przeszła do historii naszej ojczyzny jako największa tragedia państwa polskiego od czasu II wojny światowej.

W dniu 10 kwietnia w całej Polsce są odprawiane msze święte i są organizowane uroczystości rocznicowe. Również w moim rodzinnym mieście, Chojnicach, w mojej parafii, parafii św. Jadwigi Królowej, od 9 lat odbywają się takie uroczystości. Cieszę się, że po raz kolejny spotykamy się podczas modlitwy w intencji ofiar i wspólnie modlimy się o pomyślność naszej ojczyzny. Jesteśmy winni pamięć tym wszystkim, którzy przez wieki walczyli o naszą ojczyznę, oddali swoje życie za jej wolność, służyli Polsce także w czasie pokoju.

Pamiętajmy, że delegacja, na czele której stał prezydent Lech Kaczyński, zmierzała do Katynia oddać hołd zamordowanym przez stalinowskie NKWD polskim oficerom. Uczestnicy tragicznego lotu mieli zamiar wziąć udział w ofercie mszy świętej odprawianej w intencji zamordowanych przed 70 laty Polaków. Sami stracili życie na tej nieludzkiej ziemi.

Katastrofa smoleńska odcisnęła trwale piętno na naszym narodzie. Cały czas są w naszej pamięci ofiary tego tragicznego lotu oraz to, co próbowano zrobić z pamięcią o nich, to, jak traktowano rodziny domagające się prawdy i wyrażające swój ból i bezsilność. Widzimy, jak trwały podział powstał w naszym społeczeństwie.

Przez wiele lat historii Polski tragiczne wydarzenia łączyły nas, dawały mobilizację do wspólnego działania, niesienia pomocy poszkodowanym, do elementarnej empatii, ludzkich odruchów współczucia. Niestety katastrofa smoleńska jest wydarzeniem, które nie połączyło Polaków. Seanse nienawiści organizowane na Krakowskim Przedmieściu, gdzie modlono się w intencji ofiar, niewiele miały wspólnego ze współczuciem oraz powagą wobec śmierci najważniejszych osób w państwie.

Każda kolejna rocznica tragicznych wydarzeń to czas refleksji i zadumy. Wielu z nas zastanawia się,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Aleksander Mrówczyński

jak wyglądałaby dzisiaj Polska, gdyby żyli pan prezydent Lech Kaczyński, Anna Walentynowicz, parlamentarzyści, generałowie Wojska Polskiego, urzędnicy, ci wszyscy, którzy lecieli do Katynia.

Nie możemy zapomnieć o naszych poprzednikach, o osobach które na trwałe wpisały się w historię Polski. To jest nasz obowiązek. W ten sposób buduje się tożsamość narodu, jego kulturę. Odwołujemy się do postaci, które odcisnęły trwałe piętno na naszej historii. Bez wątpienia takie osoby były w samolocie, który rozbił się na smoleńskiej ziemi.

Dziękuję bardzo wszystkim za uczestnictwo w ofierze mszy świętej. Dziękuję, że mamy możliwość zgromadzenia się w kościele św. Królowej Jadwigi. Dziękuję księdzu proboszczowi Jerzemu Sikorze, księdzu prałatowi Henrykowi Cyrzanowi, ks. dr. Januszowi Chyle oraz wszystkim kapłanom, którzy uczestniczyli w tej Eucharystii. Swoje szczególne podziękowania kieruję do młodzieży. Cieszę się, że po raz trzeci są z nami dowódcy, oficerowie i żołnierze chojnickiego 34. Batalionu Radiotechnicznego. Panowie, to wy w szczególnie sposób jesteście zobowiązani do kultywowania pamięci ofiar Katynia i Smoleńska.

Na koniec chciałbym także – a może przede wszystkim – podziękować pocztom sztandarowym Rycerzy Kolumba, szkoły katolickiej, Państwowej Straży Pożarnej, Policji, jednostki wojskowej. Dziękuję wszystkim uczestnikom tej wczorajszej Eucharystii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Lidia Gądek.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Głuchowski.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Zapraszam.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym wygłosić oświadczenie w sprawie kontrowersyjnej albo niezgodnej z przepisami uchwały Sejmiku Województwa Podkarpackiego w sprawie gospodarki odpadami.

W 2018 r. nastąpiła zmiana przepisów dotyczących gospodarki odpadami. Według nowych przepisów dotyczących planu gospodarki odpadami marszałek ma obowiązek wskazać miejsce spełniające warunki magazynowania odpadów, gdzie będą kierowane pojazdy z odpadami zatrzymanymi przez Krajową Administrację Skarbową, Straż Graniczną, policję, Inspekcję Transportu Drogowego. Marszałek wskazał takie miejsce w Rzeszowie przy ul. Towaro-

wej. Wyznaczenie tego miejsca zgodnie z projektem planu gospodarki odpadami zostało poddane konsultacjom społecznym, ponadto zaopiniowane przez gminy z terenu województwa. Prezydent Rzeszowa przedstawił negatywną opinię, wskazując następujące argumenty: miejsce położenia w centrum Rzeszowa, gęsto zaludniony teren, narażenie mieszkańców na oddziaływanie odpadów, teren nie stanowi własności gminy, nadto nie wpisuje się w ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Opinia ta nie została uwzględniona przez marszałka województwa. Uchwała zatwierdzająca plan gospodarki odpadami została przyjęta przez marszałka, została pozytywnie zaopiniowana przez ministra środowiska już 28 lutego br. i podjęta ostatecznie 25 marca br. przez sejmik województwa, ze wskazaniem miejsca spełniającego warunki magazynowania odpadów.

Cytaty z tej uchwały: Mając na uwadze dane GUS, liczba mieszkańców w województwie podkarpackim wynosiła 2129 tys., i zgodnie z art. 24a ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach w województwie podkarpackim wskazuje się trzy miejsca magazynowania odpadów, do których mają być kierowane zatrzymane pojazdy wraz z odpadami. To m.in. ul. Towarowa 12 w Rzeszowie. To jest lokalizacja w pobliżu dużej liczby wytwórców odpadów i koncentracji tras komunikacyjnych. Ta lokalizacja została przyjęta przez sejmik województwa niezgodnie z obowiązującymi przepisami, nadto przy negatywnej opinii z okresu konsultacji. Podjęto inicjatywę obywatelską, i będziemy ją realizować, aby to mieszkańcy Rzeszowa mieli prawo zwrócić się o uchylenie tej decyzji, tej uchwały, która grozi tym mieszkańcom niebezpieczeństwem, nadto jest podjęta niezgodnie z obowiązującymi przepisami. To pierwsze moje oświadczenie.

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym teraz mówić o komunikacji. Piękne miasto Łańcut i jego okolice to bardzo atrakcyjnie turystycznie miejsce. Szczególnie dużym zainteresowaniem turystów cieszą się Muzeum – Zamek w Łańcutie oraz Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Dlatego dla komfortu turystów, a przede wszystkim dla mieszkańców Łańcuta i okolic niezwykle ważną sprawą jest budowa łącznika autostrady A4 z drogą krajową nr 94, jak również realizacja zadania inwestycyjnego, jakim jest budowa tunelu pod przejazdem kolejowym w Łańcutie w ciągu drogi kolejowej nr 877 Łańcut – Leżajsk. Obecne skomunikowanie węzła autostradowego Łańcut z drogą krajową nr 94 możliwe jest przez pełniące funkcję dróg wewnętrznych Łańcuta ulice Podzwierzyniec, Sikorskiego i Kościuszki. Brak łącznika skutkuje wzmożonym ruchem na drogach dojazdowych, a nawet blokowaniem zjazdów z autostrady. Ponadto mieszkańcy tych osiedli w konsekwencji odczuwają wpływ hałasu i zanieczyszczenia powietrza. Warto zaznaczyć, że w skali roku przejeź-

Posel Krystyna Skowrońska

dza tymi ulicami ponad 5 mln pojazdów. Budowa łącznika w znaczny sposób przyczyniłaby się do poprawy komunikacji w województwie, szczególnie w obrębie powiatów łańcuckiego i przeworskiego.

Dlatego zwracam się z apelem do pana premiera, ministra infrastruktury, a także władz województwa podkarpackiego o jak najszybsze podjęcie wszelkich działań i wznowienie w jak najszybszym czasie procedury związanej z budową łącznika drogi krajowej nr 94 z autostradą A4 w Łańcucie (*Dzwonek*) oraz budowę tunelu pod przejazdem kolejowym w Łań-

cucie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 877 Łańcut – Leżajsk. To ważne dla mieszkańców Podkarpacia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 12 kwietnia 2019 r., do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 15 min 59)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

– punkt 1. porządku dziennego

Poseł Genowefa Tokarska

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego PSL–UED mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3301 i 3360.

Komisja Finansów Publicznych dokonała analizy projektu i uzupełniła go, wprowadzając dwie poprawki merytoryczne o charakterze doprecyzującym oraz kilka poprawek legislacyjnych.

Głównym założeniem projektu jest prowadzenie dość szczegółowego wykazu podatników – wszystkich podatników podatku VAT – przez szefa KAS na stronie BIP MF oraz za pośrednictwem systemu teleinformatycznego Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Projekt dokonuje uszczelnienia systemu podatku VAT oraz daje możliwość sprawdzenia przez podatników swoich kontrahentów i unikania w ten sposób transakcji z nieuczciwymi.

Klub Poselski PSL–UED popiera rozwiązania zawarte w projekcie.

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami

– punkt 2. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem projektu jest zapewnienie równego dostępu do opieki zdrowotnej w szkole bez względu na miejsce zamieszkania ucznia i typ szkoły. Chodzi także o zwiększenie skuteczności finansowanych z pieniędzy publicznych świadczeń zdrowotnych.

Zgodnie z projektem opieka zdrowotna nad uczniami w szkole ma objąć profilaktykę i stomatologię. Opiekę zdrowotną mają sprawować: pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania albo higienistka szkolna i lekarz dentysta. Świadczenia będą realizowane w gabinetach profilaktyki zdrowotnej, a w przypadku stomatologii – w gabinetach stomatologicznych w szkole lub poza nią albo w dentobusach.

W tym miejscu zasadne jest pytanie o obecne funkcjonowanie tzw. dentobusów, które miały być jednym ze sztandarowych pomysłów rządzących w zakresie profilaktyki zdrowotnej w szkołach. Jak dziś kształtuje się ten system? Czy dostęp do nich został obecnie zapewniony na terenie całego kraju? Jaka jest skala uczestnictwa młodych pacjentów w tym projekcie?

Poseł Marek Ruciński

(Klub Poselski Nowoczesna)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, druki nr 3297 i 3361.

Nadanie wysokiej rangi profilaktyce zdrowotnej, nacisk na opiekę i edukację od najmłodszych lat, regularne przeglądy zdrowia to hasła wyjęte bezpośrednio z programu Nowoczesnej. Zapoznając się z projektem ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, zawartym w druku sejmowym nr 3297, wierzyłem, że Prawo i Sprawiedliwość będzie czerpać z dobrych praktyk, które z powodzeniem funkcjonują w innych krajach, a także że uwzględni w ustawie te rozwiązania, których wprowadzenie od lat postulują organizacje zajmujące się promocją zdrowia. Niestety do zaproponowanego projektu w tym kształcie trudno odnieść się pozytywnie.

Na wstępie chcę zwrócić uwagę na brak zabezpieczenia w ustawie jakichkolwiek środków finansowych na realizację zadań w niej określonych. Według oceny skutków regulacji tylko w bieżącym roku potrzebnych będzie na ten cel blisko 77 mln zł. Finansowanie tych działań w 99% będzie spoczywało na samorządach. Prognozuje się, że w ciągu najbliższych 10 lat kwota ta sięgnie prawie 300 mln zł, a udział

budżetu centralnego wciąż będzie pozostawał na niskim poziomie.

Moje wątpliwości budzi także kwestia dostępności świadczeń określonych w ustawie, czyli opieki profilaktycznej oraz opieki stomatologicznej. Projektodawca w uzasadnieniu informuje o utworzeniu w ramach innego programu profilaktyki stomatologicznej nie mniejszej liczby gabinetów stomatologicznych w szkołach niż 47, co gwarantuje dostęp do lekarza dentysty na terenie zaledwie 0,25% tych 18 tys. działających w Polsce placówek edukacyjnych. Co więcej, projektodawca, chcąc zaoszczędzić środki potrzebne na organizację takich gabinetów na terenie pozostałych szkół, umożliwi im podpisanie porozumień z funkcjonującymi już gabinetami stomatologicznymi na terenie miasta. Według Naczelnej Rady Lekarskiej tylko w Wielkopolsce realizacja przepisów ustawy będzie wymagała obsadzenia w celu wykonania tych zadań 616 etatów, podczas gdy liczba etatów obecnie zakontraktowanych przez NFZ, uwzględniających leczenie nie tylko dzieci, ale też dorosłych, wynosi 627. Wyraźnie zatem widzimy, że wielkopolscy stomatolodzy – jeśli ta ustawa wejdzie w życie – będą koncentrować się wyłącznie na leczeniu dzieci. Pozostałym pacjentom wymagającym pomocy pozostaje wyłącznie prywatna opieka stomatologiczna. Takie rozwiązanie jest absolutnie niedopuszczalne.

Dodatkowo w projekcie zapisano, że uczniowie ze szkół, z którymi gabinet ma podpisane porozumienie, będą przyjmowani poza kolejnością. To spowoduje ograniczenie dostępu do opieki stomatologicznej dla pacjentów dorosłych oraz uczniów, którzy ukończyli już 19 lat. Tych ostatnich wyklucza się z programu tylko dlatego, że zdecydowali się na naukę w technikum, urodzili się na początku roku i szybciej osiągną określony w ustawie wiek oraz musieli powtarzać jedną z klas.

Ostatnią kwestią pozostaje wycena świadczeń stomatologicznych, które w chwili obecnej są na granicy opłacalności, a wraz z upływem czasu koszty tych świadczeń będą jedynie rosły. W związku z tym liczba gabinetów, w których wykonuje się świadczenia w ramach kontraktu z NFZ może maleć, gdyż część osób będzie decydowała się na przejście do sektora prywatnego. W perspektywie kilku lat może to skutkować nie tylko wcześniej wspomnianym ograniczeniem dostępu do świadczeń dla dorosłych pacjentów, ale również niemożnością realizacji zadań przewidzianych w omawianym projekcie ustawy. Czy wprowadzanie zatem doraźnych rozwiązań bez kompleksowej strategii działania całego systemu ochrony zdrowia ma jakikolwiek sens?

Idea jak zwykle była słuszna, bo nikt na sali chyba nie ma wątpliwości, że opieka zdrowotna w szkole jest potrzebna. Niemniej liczne luki prawne i szereg niedopracowanych rozwiązań, które znalazły się w tym projekcie, jednoznacznie wskazują, że rząd Prawa i Sprawiedliwości takimi przepisami ten pomysł zwyczajnie zepsuł. Nowoczesna nie poprze rozwiązań segregujących uczniów, ograniczających do-

rosłym pacjentom dostęp do świadczeń oraz zrzucających koszty wprowadzenia zmian w głównej mierze na samorządy. Nie zgłosujemy za potęgowaniem chaosu w systemie ochrony zdrowia.

Posel Krzysztof Szulowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Projekt ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami jest wyrazem dostrzeżenia przez rządzących różnic pomiędzy środowiskami miejskimi i wiejskimi w dostępie do opieki zdrowotnej sprawowanej w szkołach nad uczniami, kiepskiego poziomu opieki stomatologicznej i braku koordynacji współpracy pomiędzy różnymi podmiotami, w tym rodzicami i opiekunami. Ustawa ma te dotychczasowe braki zlikwidować i zwiększyć efektywność świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, udzielanych w ramach tej opieki.

W związku z tym mam następujące pytania: Jak dotychczas wyglądała opieka zdrowotna nad uczniami w szkołach? Ilu z nich było objętych opieką gabinetów profilaktyki zdrowotnej oraz ile gabinetów utworzono po wprowadzeniu ustawy z dnia 15 września 2017 r. o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności świadczeń opieki zdrowotnej? Jak wyglądała analogiczna sytuacja w zakresie świadczeń stomatologicznych? Jaka rolę odegrały w tym zakresie dentobusy? Jak wygląda opieka zdrowotna nad uczniami w Polsce, jeśli chodzi o zarówno profilaktykę zdrowotną, jak i opiekę stomatologiczną, w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych

– punkt 3. porządku dziennego

Posel Ewa Lieder

(Klub Poselski Nowoczesna)

Projektowana nowelizacja dotyczy ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

W toku prac w komisji przyjęto jedynie korekty legislacyjne, które nie mają znaczenia merytorycznego w zakresie problematyki poruszanej w projekcie, są to bowiem poprawki redakcyjne.

W wyniku zmiany przepisów unijnych odnoszących się do klasyfikacji tusz wołowych, wieprzowych i baranich konieczna jest implementacja i modyfikacja polskiego prawa w tym zakresie. Implementujemy zatem przepisy rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/1182 i rozporządzenia

wykonawczego Komisji (UE) 2017/1184, które weszły w życie 11 lipca 2018 r.

Jakie podmioty obejmą proponowane zmiany? Będą to rzeźnie, dostawcy świń do rzeźni oraz Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Należy zwrócić uwagę podmiotów prowadzących rzeźnię bydła i świń na dodanie przepisów o karach dla tych podmiotów. Nowe kary będą nakładane za niezgodne z wymaganiami art. 12 rozporządzenia 2017/1182 stosowanie metod automatycznej klasyfikacji tusz wieprzowych, za nieprzekazywanie dostawcom zwierząt wyników klasyfikacji tusz wieprzowych zgodnie z art. 1 rozporządzenia 2017/1184, za nieprowadzenie dziennej ewidencji kontrolnej funkcjonowania metod automatycznej klasyfikacji oraz za błędy w określaniu kategorii bydła.

W toku konsultacji społecznych nie wpłynęły uwagi odnoszące się do treści projektu. Z powodu konieczności implementacji przepisów unijnych, braku krytycznych uwag zainteresowanych podmiotów oraz braku dodatkowych kosztów wynikających z wprowadzanych zmian Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem projektu.

Korzystając z okazji, z tego, że jest poruszana kwestia hodowli świń, chciałabym zwrócić uwagę ministerstwa rolnictwa na protesty mieszkańców w Waplewie Wielkim na Pomorzu, gdzie powstać ma największa w Polsce chlewnia na ok. 41 tys. świń. Była dyrektorka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku ostrzegała o ogromnej skali planowanej tam masowej produkcji, która pociągnie za sobą aż 73 tys. m³ gnojowicy rocznie, co dla mieszkańców Waplewa Wielkiego i okolic będzie oznaczało fetor oraz zanieczyszczenie środowiska, w tym emisję szkodliwych związków chemicznych. Hodowla ma się znajdować zaraz obok lasu, gdzie gniazdują chronione ptaki. Kwestia ta wymaga zaangażowania ministerstwa w problem szkodliwych inwestycji na terenie Pomorza, gdzie lawinowo rośnie liczba przemysłowych ferm hodowlanych.

Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Paweł Pudłowski

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3260.

Projekt ustawy był przedmiotem prac legislacyjnych podczas wspólnego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Podczas prac obu komisji zgłoszono wątpliwości prawne w odniesieniu do zakresu przedmiotowego projektu występujące w obszarach: przetwarzania przez sąd administracyjny numeru PESEL profesjonalnego pełnomocnika, braku doprecyzowania formy odpisu wyroku doręczanego organowi po stwierdzeniu prawomocności orzeczenia, braku obowiązku pouczenia o formie oświadczenia o rezygnacji z doręczania pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej, braku wyłączenia radców Prokuratury Generalnej w zakresie udzielania pouczenia o terminie i sposobie wnoszenia środka odwoławczego, braku wymogu formy dokumentu elektronicznego w przypadku zastrzeżenia do protokołu utrwalonego w systemie teleinformatycznym sądu i opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wprowadzenie podpisu osobistego jako jednej z metod uwierzytelniania lub podpisywania dokumentu elektronicznego z pewnością ułatwi sporządzanie dokumentów elektronicznych w postępowaniu sądowoadministracyjnym z uwagi na dopuszczenie wykorzystania warstwy elektronicznej nowego dowodu osobistego.

Możliwość wyboru przez stronę postępowania w zakresie wnoszenia i doręczania pism w formie dokumentów elektronicznych już od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej może spowodować czasowe trudności organizacyjne w sądach administracyjnych wynikające z konieczności szybszego przystosowania do nowej regulacji. Jednakże z punktu widzenia strony postępowania możliwość tę należy ocenić zdecydowanie korzystnie.

Pomimo koniecznych zmian poprawiających projekt, wyszczególnionych powyżej, wskazanych również przez Biuro Analiz Sejmowych, Klub Poselski Nowoczesna jest za dalszym procedowaniem nad ustawą.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej

– punkt 6. porządku dziennego

Posel Jerzy Meysztowicz

(Klub Poselski Nowoczesna)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, druki nr 3302 i 3335.

Informuję, że Klub Poselski Nowoczesna popiera rządowy projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy Prawo konsularne

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczasowa Karta Polaka, potwierdzająca przynależność do narodu polskiego, może być przyznawana osobom polskiego pochodzenia mającym obywatelstwo któregoś z 15 państw dawnego ZSRR. Daje liczne uprawnienia, jak dostęp do polskich szkół i uczelni, podejmowanie pracy i prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce.

Po 10 latach jej stosowania widać również, jak pomaga w zachowaniu związków z Polską, kulturowaniu polskich tradycji i osiedlaniu się w naszym kraju. Szacuje się, że obecnie na świecie mieszka ok. 20 mln Polaków, z czego 1–1,5 mln na terenach byłego Związku Radzieckiego, jednakże od czasu wprowadzenia w 2008 r. Karty Polaka Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystawiło ponad 200 tys. takich dokumentów, w tym 102 tys. dla obywateli Ukrainy. Jak rozszerzenie terytorialnego obowiązku Karty Polaka wpłynie na zainteresowanie pozyskaniem dokumentu przez rodaków mieszkających w innych częściach świata? Ile w ocenie resortu kart zostanie wydanych na skutek niniejszej nowelizacji?

Co istotne, tylko w 2018 r. wojewoda mazowiecki przyznał posiadaczom Karty Polaka 7 mln zł świadczeń pieniężnych. Jak będą kształtować się te wydatki po przyjęciu omawianego projektu ustawy?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejszy projekt ustawy dotyczy obniżenia o 15% wymiaru podatku od niektórych kopalin. To próba ratowania przez PiS spółki KGHM Polska Miedź SA, która jest największym płatnikiem tego podatku. Jak podają media ogólnopolskie, jak choćby serwis Bankier.pl czy Gazeta Prawna.pl, jednym z punktów umowy koalicyjnej w województwie dolnośląskim zawartej między Prawem i Sprawiedliwością a Bezpartyjnymi Samorządowcami po ostatnich wyborach samorządowych było obniżenie o 15% podatku od kopalin.

Czy niniejsza ustawa jest zatem sposobem na uregulowanie długów wyborczych zaciągniętych przez Prawo i Sprawiedliwość? Przed wyborami samorządowymi rząd proponował, by 5% podatku od kopalin trafiało do gmin, na których terenie działa KGHM Polska Miedź. Przed kolejnymi wyborami proponuje obniżenie o 15% daniny płaconej obecnie przez jedną tylko spółkę. Aż strach pomyśleć o festiwalu obietnic, jaki zasypie Wysoki Sejm w najbliższych miesiącach celem zadowolenia wybranych grup społecznych. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Finansów względem procedowanego projektu ustawy? Dlaczego projekt procedowany jest w trybie projektu poselskiego, bez przeprowadzenia pożądanego konsultacji społecznych? Czy w związku ze zbliżającymi się wyborami planowane są dalsze zmiany ustaw podatkowych w jakimkolwiek zakresie?

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 940. rocznicy męczeńskiej śmierci biskupa krakowskiego św. Stanisława ze Szczepanowa

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 kwietnia 1079 r. męczeńską śmierć poniósł siódmy biskup krakowski, prawdopodobnie pierwszy rodowity Polak pełniący tę godność, Stanisław ze Szczepanowa. Jego posługa odznaczała się w historii Polski i Kościoła wielkimi osiągnięciami. Odnowił zniszczone po najeździe czeskiego księcia Brzetysława arcybiskupstwo gnieźnieńskie, rozwinął ruch monastyczny, wpierając liczne fundacje benedyktyńskie. Doprowadził także do koronacji królewskiej Bolesława Szczodrego, dzięki mądrym współdziałaniu i poparciu Polski dla papieża Grzegorza VII w jego walce z cesarzem Henrykiem IV.

Według kronikarzy już po koronacji pomiędzy biskupem a władcą zaczął narastać konflikt. Najprawdopodobniej jego podłoże było podobne do wspomnianego wcześniej sporu o inwestyturę. Państwo polskie wciąż było wówczas osobistą domeną piastowskiego władcy. Dopiero zaczynały kształtować się instytucje, które w późniejszym czasie doprowadziły do przekształcenia się państwa w monarchię feudalną, w ramach której książę czy król byli nie właścicielami państwa, lecz uniwersalistycznie rozumianymi pomażaniami bożymi, których obowiązywały i wiązały prawa boskie i ludzkie. Kościół odgrywał w tym procesie rolę najważniejszą, starając się na tyle uniezależnić od władzy świeckiej, aby być partnerem władcy, a nie w pełni zależnym poddanym.

Bp Stanisław, człowiek wybitnie wykształcony, a przy tym syn tej ziemi, czuł się wyjątkowo powołany do roli tego, kto powinien przypominać o powinnościach i ograniczeniach władcy, któremu sam w roku 1076 wkładał królewską koronę na skronie. Zapewne

istotnym powodem tego, że konfliktu nie udało się rozwiązać i zakończył się on katastrofą, był charakter obu antagonistów. Stanisław ze Szczepanowa, poza wspomnianym wybitnym wykształceniem, był zapewne człowiekiem dumnym, bliskim współpracownikiem swojego poprzednika, z góry naznaczonym na jego następcę. Król z kolei znany był z gwałtownego charakteru i wielkiej dumy, zapewne znacznie pobudzonej przywdzianiem królewskiej godności.

W tej atmosferze, prawdopodobnie ze względu na brutalne postępowanie króla z możnymi, którzy nie byli przychylni jego wywyższeniu, biskup postanowił

upominać się o postępowanie sprawiedliwe i zgodne z prawem. Król nie zamierzał ustąpić, co doprowadziło do groźby nałożenia kościelnej klątwy. W tej atmosferze biskup, po odmowie stanięcia przed królewskim sądem, został ujęty i okrutnie zgładzony pod zarzutem zdrady. Takie postępowanie króla Bolesława doprowadziło do otwartego buntu rycerstwa i skończyło się wygnaniem króla. Tragiczne losy męczennika, który pragnął uczynić Polskę bliższą ideałom chrześcijańskiego państwa, i wygnanego króla powinny na zawsze pozostać w pamięci Polaków i być najważniejszą przestrogą.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

